

WRZESIEŃ 2000

ISSN 1507-6660

Powiatowa

Nr 9 (18)

cena 2 zł

BLEDZEW



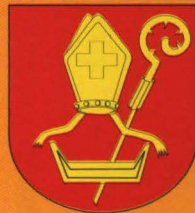
MIĘDZYRZECZ



PRZYTOCZNA



PSZCZEW



SKWIERZYNA



TRZCIEL



W NUMERZE :

- SZPITAL NIE DAJE SIĘ
- ŻOŁNIERZE WRZEŚNIA
- SAMOTNE MATKI
- GORĄCY TEMAT - BUNKRY
- WITAJ SZKOŁO
- LISTY DO REDAKCJI

Przesypownia Wapna i Cementu

Spółka z o.o.

66-300 Międzyrzecz

ul. Fabryczna 3

tel./fax: 741 16 47

Polecamy w ciągłej sprzedaży:

1. Cement luzem

- CEM I - 42,5 R

- CEM II AS - 32,5 R

z cementowni GÓRAŹDŹE i STRZELCE OPOLSKIE

2. Cement workowany 50 kg i 25 kg

3. Wapno hydrotyzowane

Zapraszamy



GOSPODARCZY BANK SPÓŁDZIELCZY MIĘDZYRZECZ

ROR - RACHUNEK OSZCZĘDNOŚCIOWO ROZLICZENIOWY DLA KAŻDEGO

- Wystarczy przyjść do Banku z dowodem osobistym i zaświadczeniem o zatrudnieniu, odcinkiem emerytury lub renty, a resztę czynności wykona za Państwa pracownik Banku.
- Bank nie pobiera żadnych opłat za prowadzenie rachunku.
- Oprocentowanie środków na rachunku 7%.

ROR, to możliwość:

- otrzymania elektronicznej karty OSKAR,
- dokonywania comiesięcznych stałych opłat bez potrzeby przychodzenia do Banku,
- zaciągania dogodnego kredytu.

Zapraszamy do naszych placówek:

Międzyrzecz Trzciel Bledzew Pszczew Zbąszynek Brójce

Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 24, tel. 741 23 02



Trudny jest proces wprowadzania tzw. reformy służby zdrowia w Międzyrzeczu. Wiąże się bowiem z koniecznością podejmowania bardzo niepopularnych decyzji, np. personalnych, ale przede wszystkim - z wymogiem prowadzenia gospodarki finansowej na odmiennych niż dotychczas zasadach. Kierujący placówkami ochrony zdrowia znaleźli się w całkiem innych realiach. Aby im sprostać, powinni czuć wsparcie lokalnego społeczeństwa, w tym także lokalnych mediów, bo przecież placówki te nie są dla personelu, lecz pracują właśnie dla dobra społeczeństwa. Można zaobserwować pewne, na szczęście nieliczne, choć czasami krzykliwe grupki, które próbują zdezawuować to, co dobrego robi się w dziedzinie ochrony zdrowia. Ludzi ze złą wolą nigdy nie brakuje, ale przysłowie o karawanie jest nadal aktualne.

Bogu dzięki, że duch nadziei nie ginie w pracownikach szpitala w Międzyrzeczu. Wspierani przez ludzi DOBREJ WOLI, potrafią wykrzesać siły i znaleźć środki, aby idee przekuć w czyn. Brzmi to trochę górnolotnie, ale jest prawdziwym odbiciem tego, co mogliśmy zaobserwować w Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii Szpitala w Międzyrzeczu. Popularna w środowisku naszego powiatu (co podkreślał, bo są tu leczeni także chorzy nie tylko z Międzyrzecza i okolic, ale także innych przyległych terenów, a nawet z Gorzowa) "INTENSYWNA", jest główną osią szpitala. Spełnia ona rolę takiego wewnętrznego Pogotowia Ratunkowego. Tu znajdują się najbardziej chorzy wymagającego nieprzerwanego nadzoru lekarskiego i pielęgniarskiego. Tu jest aparatura wspomagająca procesy życiowe u niewydolnych chorych.

Oddział ten posiada bardzo operatywnego szefa, dr. Wojciecha Strugałę, popularnego w środowisku międzyrzeczkim lekarza i znanego w województwie lubuskim anestezjologa. Pomijając jego olbrzymią wiedzę fachową, umie on wykrzesać z siebie olbrzymi potencjał sił witalnych ukierunkowanych na rozwinięcie i polepszenie bazy leczniczej. Zaczęło się od tego, że dr Strugała zainicjował powstanie Stowarzyszenia "Przywrócenie życia". Stowarzyszenie to ma na celu m.in. gromadzenie środków na rozwój bazy. Dzięki uprzejmości dr. Krzysztofa Adamkowicza uzyskano jedną salę z Oddziału Chi-

rurgicznego i zaadaptowano do potrzeb Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Dzięki grupie sponsorów przebudowano w krótkim czasie cały Oddział - wymieniono instalację elektryczną, zamontowano nowe okna i drzwi, nowe

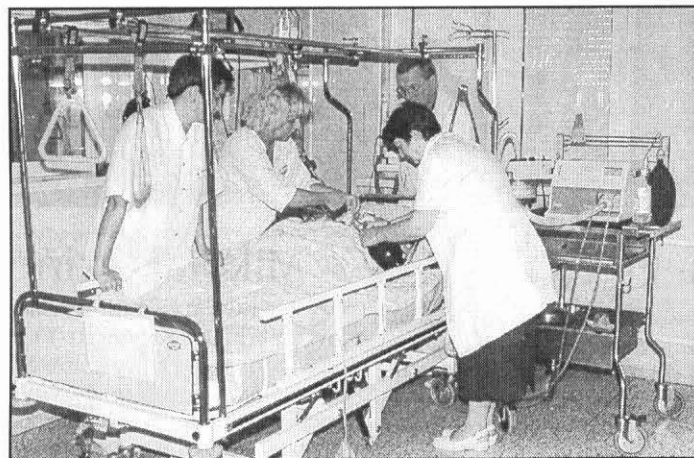
jący się wygenerować zły obraz naszej placówki w oczach społeczeństwa. Wydaje się, że reforma wprowadzana przez obecny rząd ma bardzo wiele wad, ale przecież nie można stać w miejscu z opuszczonymi rękoma. Właśnie teraz jest czas dla ludzi z inicjatywą. Sami musimy zadbać o to, aby z mapy województwa lubuskiego nie zniknął nasz szpital. Dlatego istotnym elementem naszego działania jest pozyskiwanie dla tej wspólnej idei ludzi dobrej woli. W taki sposób - kontynuuje Wojciech Strugała - realizowana jest idea solidaryzmu społecznego.

Sponsor, który nie chce ujawnić swojego nazwiska, skromnie mówi o swoim darze. Nie ma o czym mówić - zauważa dyskretnie, choć jego dar był cenny - zrobiłem to nie dla rozgłosu, ani dla dr. Strugały, choć bardzo go lubię i cenię. Zrobiłem to dla dobra ludzi chorych i cierpiących. Sprawia mi satysfakcję to, że mogłem wspomóc placówkę tak dobrze służącą ludziom. Myślę, że nie tylko na "Intensywnej" pracują oddani sprawie ludzie ratujący życie innym, ale właśnie tu jak w soczewce skupia się całe intensywne życie szpitala.

Jest jeszcze inny aspekt sprawy - mówi ponownie dr Strugała. - Obecnie przebudowany jest system ratownictwa w naszym kraju. Oddział po remoncie spełnia wszelkie wymogi stawiane jednostkom tego rodzaju służb. Ważnym elementem nowej struktury ratownictwa w Polsce jest służba zdrowia. Biorąc pod uwagę umiejscowienie naszego miasta i tym samym szpitala, jesteśmy w stanie wraz z personelem innych Oddziałów zapewnić wymagania stawiane tego rodzaju placówkom. Możemy obsługiwać znacznie większy niż dotychczas rejon. I tak zapewne będzie, jeżeli dojdzie do rzeczowych uzgodnień z sąsiadami. Dwoje lekarzy z naszego Szpitala - anestezjolog dr Anna Hudziak i dr Maciej Aftowicz podejmują specjalizację z ratownictwa.

Oczywiście przydałoby się nam więcej nowszego sprzętu, nowych karettek typu "R", ale z tym, który mamy, też sobie poradzimy. Jesteśmy także przygotowani do zwiększonych zadań we współpracy z lekarzami zabiegowymi. Obsługujemy rosnącą ilość operacji. Daj Panie Boże - żeby nam tylko Kasy Chorych i "życzliwi" nadmiernie nie przeszkadzali, a będzie dobrze. Miejmy nadzieję, że nasza karawana dotrze do celu.

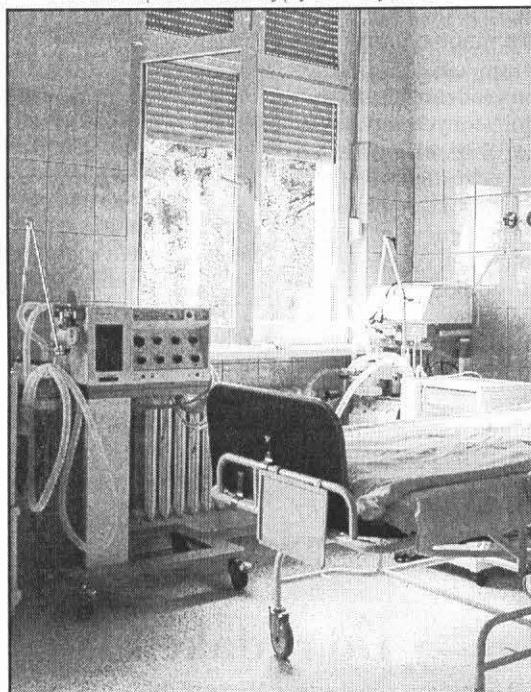
Marian Stoiński



Zespół lekarsko - pielęgniarski w trakcie pracy.

bardziej funkcjonalne meble, wreszcie powiększono bazę łózkową o dwa stanowiska.

Po co to wszystko - pytam dr. Wojciecha Strugałę - przecież rozsiewane są hiobowe wieści o rychłym upadku szpitala w Międzyrzeczu? Tak mówią ludzie szukający sensacji, albo stara-



"Sponsorowane" okna w Oddziale.

Żołnierze września



Bolesław Suchocki

urodził się 7 stycznia 1912r. w Hoży na ziemi grodzieńskiej. 30 września 1934r. został powołany do odbycia obowiązkowej 18 miesięcznej służby wojskowej do 29 pułku artylerii lekkiej (DOK - III Grodno). Wspomina, że kiedy 2 października 1938r. wojska SGO " Śląsk" pod dowództwem gen. W. Bortnowskiego zajęły Śląsk Zaolziański został powołany na 4 - tygodniowe ćwiczenia wojskowe do 29 pól w Grodnie. Ponownie znalazł się w wojsku 25 sierpnia 1939r., tym razem został zmobilizowany przez władze wojskowe i wyznaczony na stanowisko podoficera w 5 baterii artylerii w 29 pał. Pułk wchodził w skład 29 Dywizji Piechoty, która od października 1938r. była dowodzona przez płk. Ignacego Oziewicza. W czasie kampanii wrześniowej oddziały dywizji wykonywały zadania bojowe w strukturze armii "Prusy". 8 września 1939r. pododdziały artylerii 29 pał w rejonie Drzewicy i Dobrej Woli nad rzeką Pilicą stoczyły kilka bitew ogniowych z czołowymi oddziałami niemieckiej 13 DPZmot. W wyniku ataku artyleryjskiego zostało zatrzymane natarcie nieprzyjacielskich wojsk, co umożliwiło przegrupowanie się oddziałów 29 DP w rejon Maciejowic. W toku prowadzonych działań bojowych 20 września 1939r. na skutek odniesionych ran dostał się do niewoli niemieckiej. Przebywał w kilku obozach jenieckich Stalag A, B, D (Zgorzelec, Lamsdorf, Cieszyn), gdzie figurował pod numerem ewidencyjnym 7623. 8 stycznia 1943r. został zwolniony z obozu jenieckiego i skierowany do niewolniczej pracy przymusowej. Po zakończeniu działań wojennych postanowił osiedlić się na Ziemi Lubuskiej. W latach 1953 - 1977 był zatrudniony w Urzędzie Poczтовым w Przycocznej na stanowisku monter.

Był odznaczany przez najwyższe władze państwowe: Medalem Zwycięstwa i Wolności 9 maja 1945r., Medalem za Udział w Wojnie Obronnej 1939r., Złotą Odznaką Zasłużony Pracownik Łączności.

9 maja 1985r. Wojskowy Komendant Uzupelnień w Międzyrzeczu za zasługi dla obronności kraju mianował pana Bolesława do stopnia sierżanta w korpusie podoficerów rezerwy.

W 1993 r. Fundacja Polsko - Niemiecka "Pojednanie" za 67 miesięcy niewolniczej pracy udzieliła pomocy finansowej w wysokości 14 060 000 zł, a w 1998r. po weryfikacji kwoty odszkodowawczej wypłaciła kolejną część należnej kwoty - 681 zł.

Mikołaj Okińczyc

urodził się 2 lutego 1917r. w m. Łachwa na ziemi łuninieckiej. Po uzyskaniu od cywilnych władz administracyjnych (DOK - IX Brześć nad Bugiem) orzeczenia „zdolny do służby liniowej” 2 marca 1939r. rozpoczął odbywanie obowiązkowej służby wojskowej na stanowisku strzelec w 84 pułku piechoty ze składu 30 Dywizji Piechoty w Kobryniu. W czasie kampanii wrześniowej dywizja w strukturze GO „Piotrków” wykonywała zadania bojowe w ramach armii „Łódź”. 8 września 1939r. wraz z innymi żołnierzami 84 pp odpierał ataki niemieckiej 18 DP w rejonie Brzezin. 10 września 1939r. brał udział w przerwaniu zaciskającego się okrążenia w rejonie Jeżówka i zorganizowanym wycofaniu w kierunku na Skierniewice. W czasie wycofania za Rawkę największe straty w stanie osobowym poniósł sąsiedni 83 pp w bitwie pod Przyłękiem. Od 13 września brał udział w obronie odcinka „Twierdza”, a po kapitulacji twierdzy Modlin 28 września 1939r. szczęśliwie uniknął niewoli niemieckiej. 2 sierpnia 1944r. został ponownie zmobilizowany i przydzielony do 30 pp 9 DP. Brał udział w bojach nad Nysą Łużycką, Rotenburgiem, Niskami i Dreznem. 24 października 1945 r. został zdemobilizowany i przeniesiony do rezerwy. Jako żołnierz rezerwy otrzymał od dowódcy jednostki wojskowej pismo polecające o następującej treści:

„ Prosi się władze wojskowe i cywilne o udzielenie pomocy przy osiedleniu się na Ziemiach Zachodnich Polski. Przydzielenie gospodarstwa rolnego, przynajmniej 10 ha ziemi wraz z inwentarzem. Wymieniony jest wysiedlony z Buga.”

Powiatowy Urząd Repatriacyjny w Skwierzynie osiedlił pana Mikołaja w Lubikowie. W okresie powojennym zajmował się prowadzeniem własnego gospodarstwa rolnego oraz hodował pszczoły. W 1994r. Polski Związek Pszczelarzy w Warszawie włączył pana Mikołaja w Krąg Zasłużonych Pszczelarzy RP.



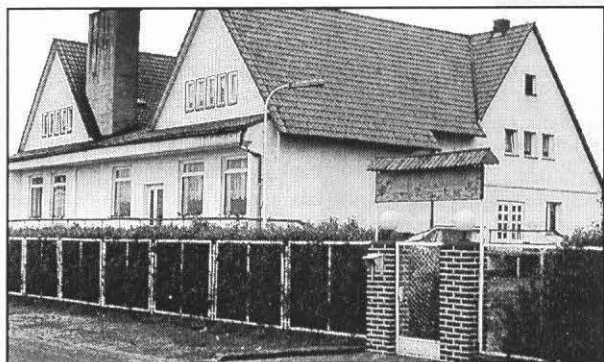
Wszystkim Kombatantom składam w imieniu redakcji serdeczne życzenia.

Piotr Barczewski

Do redakcji

Z dniem 01.09.2000 rozpoczyna działalność pełnomocnik Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Poszkodowanych przez III Rzeszę. Biuro będzie czynne w każdy czwartek, godz. 10-12, w Domu Kultury w Międzyrzeczu. Pełnomocnikiem został kol. **Andrzej Kamiński** (kontakt tel. 0957412776 lub 0606455671). Działalność pełnomocnika obejmuje teren powiatu Międzyrzecz. A.K.

Niewiele osób chyba wie, że w Jasięcu koło Trzcicela znajduje się duży ośrodek, w którym obok ludzi starych, samotnych i chorych znajduje się miejsce dla kobiet w ciąży i samotnych matek. Właśnie one najbardziej mnie interesują, bo problem coraz młodszych dziewcząt zachodzących w ciążę, odrzucanych przez środowisko i szukających swego miejsca na ziemi jest coraz powszechniejszy. Wg analizy danych przeprowadzonych przez mgr H. Szymczak główne przyczyny pobytu to alkoholizm, ubóstwo, bezdomność i przemoc w rodzinie. Założeniem Domu Samotnej Matki (tak go wszyscy postrzegają) jest pomoc w trudnych chwilach, nauczanie macierzyństwa, integracja ze środowiskiem.



- Ile młodych matek obecnie przebywa w Domu, z jakich środowisk pochodzą i jak długo mogą tu zostać?

Zofia Greń: Ilość miejsc jest limitowana, ale jeżeli jest potrzeba, stwarza się więcej. Dziewczyny mogą przebywać do roku z możliwością przedłużenia. Powody pobytu są różne: brak mieszkania i środków do życia, nieakceptowana przez rodziców ciąża.

Hanna Szymczak: Obecnie jest 7 matek od 18 roku życia, a dzieci: jedno w wieku szkolnym, troje - do 1 roku, czworo w wieku przedszkolnym. Matki to sieroty społeczne, których rodzice pozbawieni zostali praw rodzicielskich, albo są alkoholikami nie interesującymi się dziećmi.

- W jaki sposób można otrzymać miejsce w tym Domu, który staje się często azylem po trudnych przejściach?

Z.G. Przebywają tu dziewczyny z różnych regionów. Nasz Dom jest jedyny w województwie. Kieruje do nas sąd, pomoc społeczna, Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Gorzowie, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie.

H.S. Dziewczyny nie przyjeżdżają tu chętnie, ale bardzo szybko aklimatyzują się i już po paru dniach akceptują swoją nową sytuację, wyciszają się, czują się bezpieczne.

- Jak wygląda codzienność mieszkanek ośrodka?

Z.G. Rytm dnia jest w zasadzie unormowany. Po porannej toalecie i śniadaniu w zależności od potrzeb są spotkania z pielęgniarką, lekarzem, prawnikiem, zajęcia indywidualne lub grupowe z pedagogiem.

H.S. Ponieważ są tu dziewczyny z tzw. upośledzeniem społecznym, staramy się poznać ich domy rodzinne, przeprowadzamy wywiady, pracujemy nad charakterami młodych matek i uczymy je cieszyć się macierzyństwem.

- Czy stwarza się samotnym matkom

Samotne matki

Rozmowa z mgr **Zofią Greń** - dyrektorką Domu Pomocy Społecznej dla Osób Dorosłych Upośledzonych Umysłowo oraz dla Samotnych Matek z Dziećmi w Jasięcu oraz mgr **Hanną Szymczak** - pedagogiem tej placówki.

warunki do samodzielnego życia? Czy mają jakąś pracę?

Z.G. Matki same opiekują się dziećmi. W fazie początkowej pracuje z nimi pielęgniarka, która uczy je macierzyństwa, higieny i postępowania z noworodkami. Do pracy nie można ich zatrudnić, bo nie posiadają zawodu lub są niepełnoletnie, no i muszą opiekować się swoimi dziećmi. Same sprzątają swoje pokoje, mają do dyspozycji pralnię i kuchnię, w

której przygotowują posiłki dla dzieci do 1 roku życia.

H.S. Samotne matki tworzą rodziny niepełne, a same głodne miłości nie potrafią dawać jej innym. Trzeba je tego nauczyć i myśleć, że mamy wiele sukcesów. Urządzamy chrzciny, urodziny, święta, przygotowujemy drobne upominki. Staramy się stworzyć rodzinną atmosferę

- Czy dzieci trafiają do adopcji lub rodzin zastępczych?

HS. Dziewczyny nie chcą oddawać dzieci, które są zdrowe i śliczne, a często są argumentem obronnym i możliwością lepszego życia. Uczą się je kochać i wierzą, że potrafią stworzyć im szczęśliwy dom.

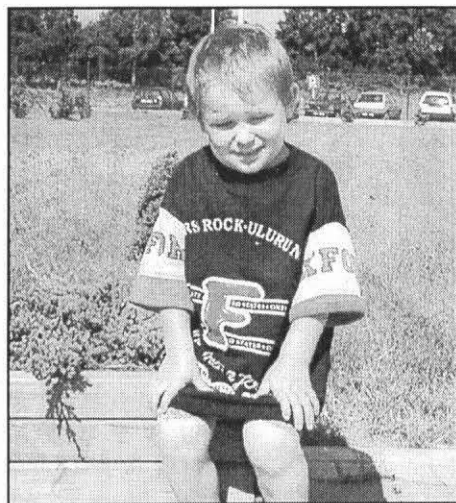
- Z jakich środków utrzymuje się placówka? Czy są sponsorzy?

Z.G. Otrzymujemy dotację z powiatu. Matki otrzymują

zasilki rodzinne - 36,90zł i alimenty z banku alimentacyjnego. Jeżeli mają jakiś dochód, to oddają na utrzymanie do 70% (ale można kwotę obniżyć). Mamy też sponsorów, którym tą drogą serdecznie dziękujemy, bo bez ich pomocy trudno byłoby zapewnić naszym mieszkankom i ich maluchom chociaż odrobinę luksusu. Są to: p. Andrzej Kaszkowiak z Nowego Tomyśla, p. Ryszard Gajewski i p. Bernadetta Baraniak z Trzcicela, wicemarszałek Edward Fedko, p. Barbara Kapusta z Warszawy, p. Edward Dereń z Rzepina, PGRyb z Międzyrzecza i "Las" ze Skwierzyny i wielu innych.

- Jaka jest przyszłość mieszkanek Domu?

Obie panie zgodnie przyznają, że rok pobytu - to za długi okres, ale jest to czas, w którym starają się dziewczynom ułatwić alimenty, mieszkania, szukają porozumienia z rodzinami, piszą podania, listy, rejestrują w biurze pracy, rozmawiają z burmistrzami, sąsiadami i wszystkimi, którzy mogą w jakiś sposób pomóc. Dużo bowiem zależy od rodziny i porozumienia z gmina-



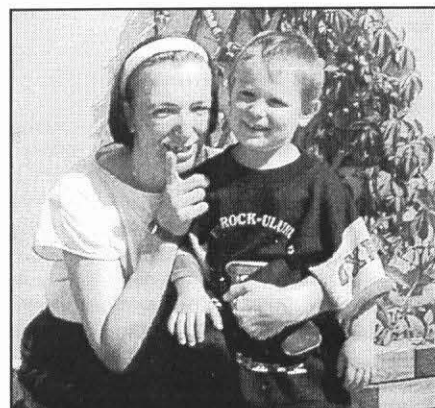
mi. Dziewczyny powinny mieć mieszkanie, pracę i przyjaznego pracownika socjalnego. Po odejściu śledzimy ich dalsze losy i zawsze staramy się pomóc.

Spotkałam się też z czterema mieszkankami Domu. Ich dzieci są zadbane, wesole, a 4-letni Mateuszek cały czas bombardował mnie pytaniami na różne tematy. Opowiedziały mi o sobie, o swoim ciężkim życiu, o problemach z rodzicami alkoholikami. Jedna z nich marzy, żeby rodzice poszli na leczenie odwykowe, bo wtedy będzie mogła wrócić do domu i zająć się rodzeństwem. Mama Mateusza może wróci do pracy, jak odzyska mieszkanie i młode dziecko do przedszkola. Justynie pomoże gmina, a Ania zacznie pracować w DPS-ie - jej sytuacja jest najlepsza.

Chciałam przybliżyć Państwu problem, który jest i narasta, opisałam placówkę bardzo potrzebną, dobrze zorganizowaną. Spotkałam się z życzliwością moich rozmówczyń, ciepłą atmosferą i chęcią niesienia pomocy młodym matkom.

Dziękuję i życzę Paniom wytrwałości, a młodym matkom spełnienia marzeń.

Izabela Stopyra



Podróże kształcą, przeto mniej o urokach 10 krajów, jakie przemierzylem, więcej o ich rzeczywistości. Już pierwsza noc w pensjonacie P. Cicalkowej „U Brna” obaliła kłamstwa UW nt. „kuponówki”, dzięki której p. Maria ów obiekt nabyła, jak Nożniczowie auto-myjnię, a Lutońscy winnicę. Tak odtworzono w Czechach paromilionową klasę średnią. Solidne wsie, rozbudowywane miasta, drogi i autostrady dowodzą, że tu, jak i na Węgrzech i w Słowenii już nas wyprzedzono, a w Chorwacji dogoniono. Pol-

ria i miniaturowy Lichtenstein strzegą swej tożsamości pilniej niż sejfów bankowych. O Francji przekonali się już Clinton, Kohl, Jelcyń i Kwaśniewski. Strasburg – formalny cel mej wyprawy – miasto przepiękne, zwiedzam do czasu ustalonego spotkania z Panem J.B., wysokim urzędnikiem (dygnitarzem) Rady Europy. Niestety! Poza oficjalnymi wizytami – nazwisk członków RE tego szczebla podawać nie wolno. To Alzatzczyk, sympatyczny, świetnie zorientowany w europejskich realiach, życzliwy Polsce. Już po 10 minutach czuję wdzięczność wobec J. Dobrosza, Przewodniczącego Klubu Parlamentarnego PSL, który mnie z nim umówił. Przyznajemy słuszność ojcom Unii, De Gaulle'owi i Adenauerowi, którzy trafnie ostrzegli nas przed „mystycznym paneuropejskością technokratów” i ustalili podrzędność pojęcia „Europa” wobec „ojczyzn” –

lesbijek w Lizbonie czy w Orleanie, ryczących skuterów w Oxfordzie czy głośniejszych śpiewów po 21⁰⁰ na tarasach kawiarenek w centrum Paryża czy Londynu.

- Ale parada homoseksualistów w Rzymie odbyła się...

- Dziś już wszyscy przyznają, że jako zbędna próba godzenia demokracji z (cytuje odnośny paragraf) „poszanowaniem praw i reputacji innych; przekonani, zasad, porządku i moralności”. Mówi, że wiele grup homoseksualnych zbojkotowało tę imprezę, uznając ją – tak jak pisał Le Monde, Corriere della Sera, The Daily Telegraph – „za niesmaczną co do wyboru miejsca i czasu”. No cóż! Demokracja też kosztuje...

- Czy z Polski napływają skargi na naruszanie praw człowieka?

- To tajemnica. Ogólnie jesteście tradycyjnie tolerancyjni. Nie znacie problemów, jakie mają Arabowie we Francji, Turcy w Niemczech, Romowie w Czechach. Nie przytoczę skarg Basków, Katalończyków, Flamandów. Polaków cechuje patriotyzm, a to przecież cnota. Godzimy się z narodową megalomanią Brytyjczyków, którzy mieli łatwiejszą historię niż wy. No i są w istocie tolerancyjni.

- A polski antysemityzm?

- Mój Boże! Spytałem kiedyś mego dziadka (starozakonny, od 1935r. do swej śmierci przed paru laty obywatel Szwajcarii) – czym tłumaczyć „antysemityzm” setek milionów, może miliardów ludzi na całym świecie? Dziadek był mądrym człowiekiem i powiedział mi tak: antysemityzm to odwieczna hańba cywilizacji, ale też bękart filosemityzmu. Kto przez 6 tysięcy lat uważa się za naród wy-

brany, ten musi spać już nie z pistoletem, ale z karabinem maszynowym pod poduszką. A to cholernie niewygodne.

- Mój rodak, papież Jan Paweł II, w rozmowie z V. Messorem podkreślił trudności, jakie niesie „dzieło Boskiego wybrania”.

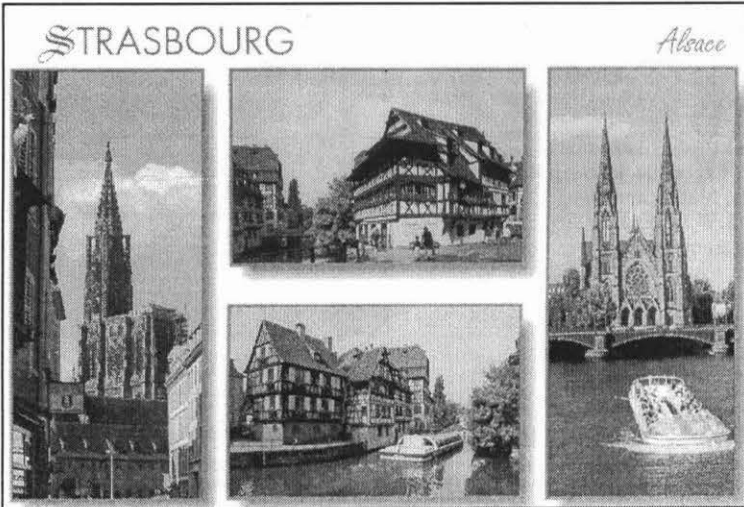
- Chylę czoła przed papieżem. Pięknie powiedziane: dzieło Boskiego wybrania. A nie przywiej.

Po południu, przejechawszy most „Europa”, zdążyliśmy do Norymbergi. Zwiedzając to miasto, w którym ludzkość po raz pierwszy ukarała gwałciicieli praw człowieka zastanawiałem się, na ile powieszenie nawet trupa Marszałka III Rzeszy (Goering popelniał przestęp-

stwo) uchroniło nas od zagłady w kolejnej światówce? I jeszcze: jak powierchowony, nawet opaczny jest nasz ogląd Europy wielkich ojczyzn – od Hellady, przez Rzym, Francję po RFN, Polskę, Ukrainę, Rosję... Syntezę chrześcijaństwa, cywilizacji, która ma wspaniałą przyszłość i – chyba jeszcze większe perspektywy.

Przypomniałem sobie ostatnią opinię mego P.T. Rozmówcy z Rady Europy: Na drodze do Unii musicie pokonać jedną groźną przeszkodę – kosmopolityczne widzenie świata, skutek czarno-białych uproszczeń czasu zimnej wojny.

Aleksander Zielonka



skie ugory, szarość miast, żebractwo i prostytutki przy drogach zrytych jak po przejściu czołgów, czynią nas Kopciuszkim przemian. Przykre. Wypoczywamy w Portorożu, iliryskim

Porcie Róż, skąd przy braku pogody jeździmy do Triestu na lody, a do chorwackiego kurortu Umag na kawę. Ceny niższe niżli w Międzyrzeczu. Po tygodniu plażowania w Słowenii – przemierzamy Włochy. Rzut oka na Verone, oddech nad jeziorem Garda i – Milano. Z najpiękniejszą katedrą, operą La Scala, bazyliką Sant Ambrogio z 380r. (!) i imponującym stadionem San Siro. Z kolegą P. Janoue – od pokoleń związanym z Włoską Konfederacją Chłopską, jesteście zgodni, że wieś i rolnictwo w dolinie Padu są porównywalne z polskimi. Dodaje: zachowania ulicy i temperament motocyklistów również. Imponuje tolerancja. Nie zobaczy dzieł Leonarda da Vinci (Ostatnia Wieczera), Giotta, Rafaela, Michała Anioła – Amerykanka, Europejka, Żyd, muzułmanin – z obnażonymi ramionami, bez stroju należnego majestatowi świątyni.

Szwajcaria to enklawa wolna od europejskich swarów. Chciałoby się szerzej o majestatycznych Alpach, zboczach ośnieżonych, kaskadach gigantycznych, Przełęcz Bernardino powyżej 2100m, a więc nad chmurami i o tunelach kilkukilometrowych, ale oto i zjazd. Do Vaduz w bajkowym Księstwie Lichtenstein, nad brzegi jeziora Lemńskiego, do pysznego Zurychu i przez Bazyleę do francuskiej Miluzy.

Porządkuję notatki, zapisy rozmów, spostrzeżeń. Wnioski? Małe Słowenia jest tak bardzo słoweńska, jak duże Włochy włoskie, Szwajca-

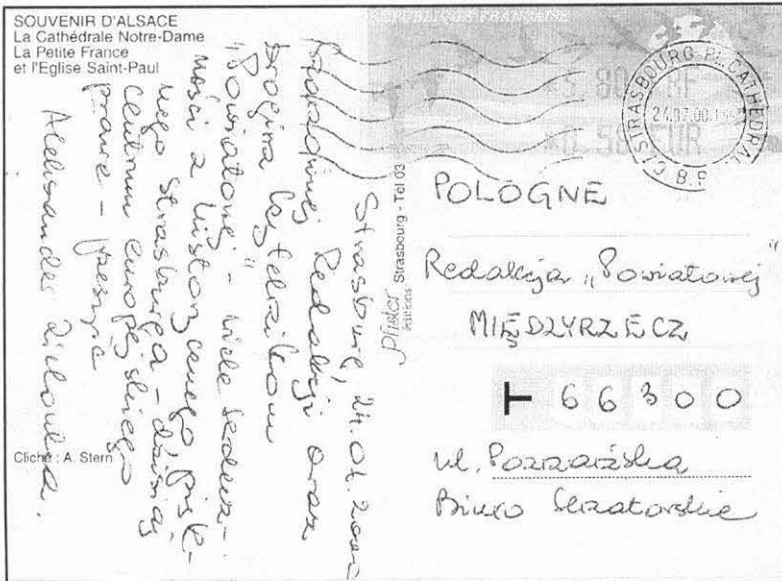
państw i narodów. Konkluduję: A więc Francja dla Francuzów, a Italia dla Włochów?

- Oczywiście! Jak Litwa dla Litwinów, a Chorwacja dla Chorwatów, swych OBYWATELI – białych, czarnych, żółtych – i dla politycznych azylantów. Dodaje: nie przeliczujemy Ameryki, ostoju demokracji, wolności, praworządności, których to wartości strzeże tam nawet kara śmierci dla zdegenerowanych morderców. No i nie zamykajmy granic wobec gości.

- Sięgam po publicystyczną przenośnię: nad Wisłą nie wyrosną pomarańcze, a w Bremie nie zorganizuje nikt corridy?

- Dokładnie! Przewodniczący ważnego Komitetu RE nie wyobraża sobie parady gejów czy

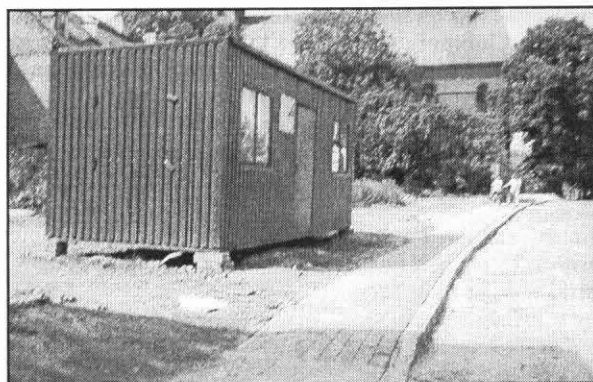
MOIM ZDANIEM



Do przemyślenia

Wrzesień, drodzy Państwo - nastraja mnie nostalgicznie, bo to wiele bolesnych rocznic, no i początek roku szkolnego. Ale nie zobaczymy już na ulicach granatowych fartuchów z tarczami, bo młodzież chodzi na luzie, a rodzicom rzadko przychodzi do głowy, żeby ich lato-rosł odpowiednio ubrała się na rozpoczęcie (i zakończenie) roku szkolnego, bo co to za okazja. Dyskoteka - proszę bardzo - to właściwa okazja, tylko potem jakoś zaciera się granica między strojem dyskotekowym a szkolnym i często na lekcjach widzimy panienki z gołymi pępkiem, co na pewno jest interesujące, ale z kulturą niewiele ma wspólnego.

Z zawodowego obowiązku nie mogę przemilczeć podwyżek dla nauczycieli, które pozostają w sferze marzeń. Moi czytelnicy wiedzą, że ja zawsze miałam problemy z matematyką, więc gdybym to ja się pomyliła, to byłoby to normalne, ale żeby taką pomyłkę popełnił profesor chcący wszystkich maturzystów obowiązkowo tą królową nauk uszczęśliwić - to już zakrawa na groteskę. Przedstawiciele MEN ciągle nie mogą się doliczyć, ile tych pieniędzy na podwyżki brakuje. Fakt, że nie myślą się tylko ci, którym nic nie robią, ale długo trzeba było



profesora przekonywać, żeby przyznał się do swojej pomyłki. A to odejście w chwale świadczy tylko o dziwnym pojmowaniu ministerialnych obowiązków przez rząd, w którym coraz więcej misjonarzy (od peł-

nienia odpowiednich misji), niż trzeźwo myślących polityków.

Wrzesień - to też święto PKP. Gdzie podziały się czasy, kiedy nasz dworzec tętnił życiem? A teraz dwa pociągi na krzyż, zarastające trawą tory, nocni łowcy taksówek - teraz już tylko na telefon.

Czas na osobliwości gminne. Na Ogrodowej w Międzyrzeczu pojawił się chodnik z polbruku. I nie byłoby w tym nic dziwnego, bo ta ulica od zawsze straszyla dziurami i błotem, ale niedługo rozpocznie się tam budowa, wjedzie ciężki sprzęt i chodnik przestanie istnieć. Co sądzicie Państwo o takiej nierasobliwości? Mogę już tylko mieć nadzieję, że kamiennych kostek dokoła ratusza nie zaleją asfaltem, albo nie "upiększą" fantazyjnymi wzorami z polbruku.

Wszędzie szukamy oszczędności, a tu daje się olbrzymie pieniądze szczyecińskiej firmie Know How, aby zrobiła projekt restrukturyzacji lubuskich szpitali, wśród których znalazły się placówki z Międzyrzecza i Skwierzyny. Jest to kolejne włożenie kija w mrowisko i próba skłócenia i tak wrogo do siebie nastawionych środowisk, które na pewno będą walczyć o swoje szpitale. Niedługo okaże się, że ten projekt tak daleko odbiega od rzeczywistości, że trzeba robić następny. I tak w kółko.

Zakończyła się pomyślnie sytuacja, której nawet Mrozek by nie wymyślił. Otóż po trzech latach starań zameldowano wreszcie w Pieskach żonę i dziecko miejscowego dzielnicowego. Może sprawiły to informacje w prasie, że władze spółdzielni poszły po rozum do głowy? Tylko jak to jest, że w państwie prawa jest takie bezprawie?

Byłam z rodziną na wycieczce w Berlinie. Ot, żeby tak po latach zobaczyć, co się zmieniło. Wtedy piosenka Big Cyca o Berlinie Zachodnim budziła zażenowanie, tłumy Polaków handlujących w najbardziej nieprawdopodobnych miejscach - również. Teraz jest już zupełnie inaczej. Zniknął wprawdzie mur, ale doskonale widać granicę dzielącą metropolię - od budownictwa, po wygląd mieszkańców. A te pustostany po stronie wschodniej są szokujące. Niemcy nie wierzyli, że stał się trwały cud i uciekali na tę lepszą stronę. Ale jak się otworzą granice Europy, to pewnie Polacy ruszą na kolejny podbój i pustostany znikną. W sklepach - owszem - są wyprzedaże, ale nie znalazłam nic, co by mi dało po oczach. A bez przecen - ceny bardzo wysokie. A może ja nie mam duszy szperacza? Przed eleganckim sklepem bazar - z taką samą tandetą, jak w naszych miastach, bo nie powiem, że tylko w Międzyrzeczu. Postanowiłmiś jednak wydać chociaż trochę marek w NETTO. Ale nie był to główny cel wycieczki. Chcieliśmy zobaczyć europejską stolicę, sprawdzić doskonale działający system miejskiej komunikacji, a że nasz kuzyn, (jako kierownik wycieczki) zna doskonale i Berlin i język niemiecki, to była to prawdziwa przyjemność, którą chciała nam zepsuć czterogodzinna kolejka na granicy - ale nie daliśmy się ponieść nerwom i szczęśliwi wróciliśmy na ojczyznę łono.

Izabela Stopyra

Do redakcji

W naszej gminie mamy 20% bezrobocie, trudno jest znaleźć pracę. Gdy się jej bezskutecznie szuka od kilku miesięcy, jest się w stanie przyjąć każdą propozycję, nawet najmniej ciekawą (przepraszam, w Międzyrzeczu nie ma ciekawych ofert). Gdy się okaże, że mamy szansę na pracę, zaczynają się kolejne trudności. Pracodawca składa nam propozycję nie do odrzucenia: przyjmę, ale jeżeli zarejestruje pan własną działalność gospodarczą, będzie pan zarabiał więcej. Tu pada kwota, faktycznie jak na warunki małego miasta robi ona wrażenie. Po głębszej refleksji, na którą z reguły jest już za późno, okazuje się, że z tej kwoty należy opłacić ZUS, podatki, ubezpieczenia i zostaje nam mniej niż byśmy pracowali za najniższą pensję, a jesteśmy pozbawieni płatnego urlopu oraz wszelkiej ochrony.

Jeżeli będziemy mieli tyle szczęścia, że zostaniemy zatrudnieni „laskawie” na podstawie umowy o pracę, okaże się, że nie jest tak, jak powinno być. Zdarza się, że trzeba pracować po godzinach, nawet po 12 godzin. Żaden problem, ale nadgodziny należy wpisać na odrębną listę, a gdy nadchodzi termin wypłaty dowiadujemy się, że za ciężko przepracowany czas dostajemy parę groszy, dużo mniej niż należy się faktycznie.

To tylko kilka przykładów spośród wielu innych sposobów, jakimi posługują się pracodawcy, by uszczuplić pracownikom wynagrodzenia i obniżyć koszty własne. Jednak robią to naginając, a wręcz łamiąc prawo. Na usta ciśnie się jedno pytanie: czy prywatnie mają sumienie postępować w ten sposób, a może pieniądze już wypaliły ich sumienia?

Z powyższej sytuacji można wyciągnąć ciekawy wniosek: Polsce daleko jest do standardu Unii Europejskiej, w zakresie praw pracowniczych także.

Jeżeli ktoś ma inne zdanie, zapraszam do dyskusji na łamach „Powiatowej”.

Ghost (dane do wiadomości redakcji)

Na kogo będzie Pan(i) głosować w wyborach prezydenckich i dlaczego?

Sołtys Kaławy: Moim kandydatem jest *A. Kwaśniewski*, bo tylko On jest w stanie zapewnić właściwy rozwój demokracji w Polsce.

Jolanta i Jan Mazurkowiec z Międzyrzecza: Poprzednio głosowaliśmy na *A. Kwaśniewskiego*, będziemy i teraz. Sprawdził się jako prezydent.

Mieszkancka Międzyrzecza: Zagłosuję na *A. Olechowskiego*, gdyż jest inteligentny, wykształcony i bardzo przystojny.

Rzemieślnik z Trzciela: Oczywiście, tylko na *Kwaśniewskiego* albo wcale. Tylko On traktuje wszystkich obywateli poważnie.

Rolnik z Przytocznej: Głosować będę na *Kalinowskiego*, ponieważ jest nasz.

Mieszkaniec Wyszanowa: Będę głosował na *A. Kwaśniewskiego*, a zwłaszcza po tej aferze, jaką zrobił UOP. Moim zdaniem jest to najlepszy kandydat.

Wiesław Adamczuk – były pracownik PGR-u z Nowej Wsi: Głosowałem na *Kwaśniewskiego* poprzednio, będę i teraz. Myślę, że zapowiedziane przez Niego renty socjalne dla byłych pracowników PGR-ów, których nie można przekwalifikować, będą realizowane.

Marek Rutka z Bledzewa – student Akademii Ekonomicznej w Poznaniu: Mój wybór to *A. Kwaśniewski*, bo godnie reprezentuje nasz kraj na forum Europy i świata oraz stawia na młodych.

Studentka z Międzyrzecza: Zagłosuję na *Piotra Ikonowicza*, gdyż cenię Go za inteligencję i prawdziwą lewicowość. Poza tym On jest jedynym kandydatem, któremu wierzę, gdy mówi, że interesuje się losem najbiedniejszych.

Absolwentka Uniwersytetu w Poznaniu, mieszkająca w Sokolej Dąbrowie: Oddam swój głos na *A. Kwaśniewskiego*, gdyż tylko On jest w stanie zapewnić wysoką pozycję Polski w świecie i bezpieczeństwo wewnętrzne w kraju oraz miejsca pracy dla młodych.

Student z Przytocznej: Zagłosuję na *A. Kwaśniewskiego*, gdyż mimo szykan ze strony prawicy, co mnie bardzo denerwuje, najlepiej rozumie młodych.

Nauczycielka emerytka z Przytocznej: Będę głosowała na *A. Kwaśniewskiego*, gdyż wyróżnia się bezpośredniością, doświadczeniem politycznym i tym, że następna kadencja pozwoli Mu zrealizować założone zamierzenia wobec wyborców.

43-latek: Nie mam faworyta, bacznie przyglądam się przebiegowi kampanii wyborczej. Do dziś żaden kandydat nie przedstawił nic odkrywczego.

Rolnik, 50 lat: Zagłosuję na *Kalinowskiego*, bo to swój chłop!

Dariusz Grodziński z Pszczewa: Oddam swój głos na *A. Kwaśniewskiego*, gdyż cieszy się dużym autorytetem w kraju i za granicą oraz reprezentuje dużą klasę w sprawowaniu Urzędu Prezydenta.

Andrzej Lisowski z Wrocławia: Będę głosował na *A. Kwaśniewskiego*, gdyż skutecznie zapobiega sporom i waśniom na szczytach władzy.

Jolanta Jackowska z Wrocławia: Tylko na *A. Kwaśniewskiego*, bo potrafi podejmować decyzje ponad podziałami politycznymi, a Jego wypowiedzi pozbawione są agresji i zacietrzewienia.

Renata Młynarczyk - pracownik Nadleśnictwa w Trzcielu: *A. Kwaśniewski* to jedyny kandydat na ten urząd i zasługuje na miano Prezydenta wszystkich mieszkańców naszego kraju.

Rolnik, lat 53: Ja tam będę głosował na *Leppera*, On będzie pilnował naszych interesów. *Kwaśniewski*, to jak każdy inny zrobi tak, że jego koleśki będą mieli władzę.

Tomasz Reszel ze Skwierzyny: Tak jak w poprzednich wyborach, poprę *A. Kwaśniewskiego*. Bardzo się cieszę, że zaufanie, jakim Go obdarzyłem w 1995 opłacało się, ponieważ człowiek ten godnie reprezentował Polskę na arenie międzynarodowej oraz w polityce krajowej. Myślę, że podobnie uważa wielu Polaków, o czym świadczą sondaże z ponad 60% poparciem. Wszystkiego dobrego Olku na kolejne 5 lat.

Studentka ze Skwierzyny: Będę głosować na *A. Kwaśniewskiego*, gdyż jest najlepszym kandydatem na to stanowisko, już się na nim sprawdził i godnie reprezentuje Polskę.

Pracownik umysłowy ze Skwierzyny: Moim kandydatem jest *A. Kwaśniewski*, gdyż posiada wykształcenie, inteligencję niezbędną na tym stanowisku i jest najbardziej odpowiednią osobą z kandydujących.

Mieszkaniec Międzyrzecza: Moim faworytem jest *J. Korwin-Mikke*. Może Jego poglądy bywają kontrowersyjne, ale z takim prezydentem na pewno nie będziemy się nudzić.

Emerytka, 60 lat: Głosuję na *A. Kwaśniewskiego*, gdyż jest to jedyny kandydat, który jest w stanie godnie reprezentować Polskę podczas spotkań z przywódcami innych państw, co już niejednokrotnie udowodnił.

31-latek: Popieram *A. Kwaśniewskiego*, ponieważ nie wikła się w jakiegokolwiek afery polityczne i stara się być obiektywny.

Pracownik banku, 33

lata: Zagłosuję na *Kwaśniewskiego*, bo w tych wyborach nie ma innego rozsądnego kandydata.

Międzyrzeczanin: Oddam głos na *A. Olechowskiego*, gdyż na każdym kroku udowadnia, że jest prawdziwym Europejczykiem.

Emeryt, lat 59: Będę głosował na *Kwaśniewskiego*, gdyż jest jedyną osobą, która może nas bezpiecznie przeprowadzić przez obecną koalicję.

Pracownica biurowa, 43 lata: Będę głosowała na *Kwaśniewskiego*, gdyż jest On człowiekiem inteligentnym, wykształconym, gwarantuje nam stabilizację.

Studentka, 24 lata: Popieram *A. Kwaśniewskiego*, bo jest osobą odpowiedzialną, zdającą sobie sprawę z rangi zajmowanego obecnie stanowiska. Wzbudza podziw i zaufanie.

zebrał **Zenon Wojciechowski**

Sonda wyborcza

Do redakcji

Szanujmy się

Wielu dzieje się w naszym mieście i choć jeszcze nie pora - „wykopki” widać wszędzie. Choćby ul. Kilińskiego. Miesiąc temu wykopano rów, ułożono rurę, zasypano i cisza. Chodnika nie doprowadzono do stanu pierwotnego. Jakby tego było mało, płytki i krawężniki zostały wywiezione. Przez kogo i gdzie? Mieszkańcy innych ulic również zauważyli, że płytki, krawężniki i kostka jest z ich ulic wywożona a daje się gorszą gatunkowo. Nie dajmy się okradać. Śmiało spisujcie numery samochodów, które to wywożą. Może wspólnie dojdziemy, gdzie to wyparowuje z ulic.

I jeszcze sprawa dotycząca relacji mieszkańcy - a MTBS (czyt. p. Solarewicz). Otóż na zebraniach wspólnoty od paru lat mieszkańcy domu nr 52 na ul. Waszkiewicza proszą, żeby nie obcinać krzaków jaśminu od ul. Kilińskiego. Obiecują co roku, że już nie będą. I jaki jest efekt słów p. Solarewicza? Jaśmin jest systematycznie strzyżony w żywopłot. I coś tu nie gra. Bo albo ten pan lekceważył sobie mieszkańców, (z których administracja MTBS żyje) albo pracownik lekceważy polecenia szefa. Myślę, że jeden z nich powinien sprawę przemyśleć i albo zacząć leczyć sklerozę albo pozbyć się niesfornego pracownika.

Obserwator

Mijają dni, mijają miesiące

Tym razem kilka pytań do Wójta Gminy Bledzew:

- Dlaczego likwiduje się GS, który zatrudnia wielu pracowników?
- Jakie są motywy podnoszenia podatków?
- Jakie jest wykorzystanie środków gminy na cele turystyczne?
- Co p. wójt sądzi o sytuacji pracowników zatrudnionych w gospodarstwie przekazanym Anglikowi przez Agencję Rolną Skarbu Państwa?
- Jak wygląda synchronizacja dowozu dzieci do szkoły?

Redakcja

Kilka słów o służbie zdrowia

Słowo reforma najczęściej wywołuje negatywne uczucia. Reformy wymagają ciągłych korekt i poprawek. Tworzone są na bieżąco bez uprzedniego przygotowania. Podczas rozmów przygotowujących do reformy służby zdrowia zapamiętałam słowa wypowiedziane przez Z. Woźniaka, dr socjologii z Poznania: "będzie ona kaleka, ale będzie". Doświadczamy obecnie ciągłej walki o poprawę zdrowia reformy służby zdrowia. Dokonujące się przemiany nie zawsze mają na uwadze pacjenta jako świadczeniobiorcę. Kasy Chorych starają się ograniczać zakres kontraktowanych świadczeń. Pacjent ma świadomość, że jego pieniądze idą na finansowanie otrzymywanych usług i żąda. Pracownicy służby zdrowia natomiast miotają się i przepychają między pacjentem a Kasą Chorych. Wyraźnie widać niesprzyjające warunki wprowadzania reformy, ponieważ największą przeszkodą jest brak pieniędzy i konieczność cięć, redukcji i ograniczeń.

Istnieje ponadto wiele stereotypów uniemożliwiających przemiany. Jednym z nich jest niechęć środowiska lekarzy wobec samodzielności innych zawodów medycznych, które przez wiele lat wykonywały jedynie zlecenia lekarskie i funkcjonowały jako pomoc techniczna. Obecnie zaistniała możliwość samodzielnego kontraktowania usług przez pielęgniarki, położne i innych przedstawicieli zawodów medycznych. Budzi to duży sprzeciw Związku Lekarzy. Senator RP Zdzisław Jarmużek występuje w roli mediatora organizując spotkania przedstawicieli Kasy Chorych, Związku Lekarzy oraz Samorządu Pielęgniarek i Położnych. Rozmowy trwają - więcej informacji po zawarciu porozumienia.

Postanowiono już jednak, że pielęgniarki i położne będą prowadziły samodzielną działalność - same będą podpisywały kontrakty na świadczenie usług medycznych. Między lekarzami a personelem kontraktującym usługi będą

istniała współpraca, aby pacjent uzyskiwał właściwe świadczenia. Konieczne będzie składanie deklaracji podobnie jak do lekarza rodzinnego.

Pielęgniarstwo jest odrębnym zawodem, ma inne zadanie, świadczy odrębny zakres usług medycznych. Obecnie istnieje tendencja do skracania czasu pobytu chorego w szpitalu. Rośnie zatem zapotrzebowanie na opiekę w domu. Musimy być świadomi również tego, że nasze społeczeństwo się starzeje. Dąży się do sytuacji, w której pacjent w szpitalu będzie miał postawione rozpoznanie, wykonany zabieg lub ustalone leczenie, po czym zostanie wypisany do domu. Uważa się, że w środowisku rodzinnym łatwiej wraca się do zdrowia. Będzie więc konieczność wykonywania większego zakresu usług w domu chorego przez średni personel medyczny i rodzinę chorego. Chorego należy nauczyć samoopieki, zaangażować rodzinę przy fachowej pomocy średniego personelu medycznego.

Taki sposób rozwiązania opieki narzuca konieczność usamodzielnienia się pielęgniarek i położnych, aby w zakresie swoich uprawnień mogły samodzielnie pracować. Współpraca z lekarzem jest konieczna, aby opieka była całościowa, ciągła i skuteczna dla dobra pacjenta.

Ewa Czapniewska

Choroba Alzheimera

W ostatnim okresie gwałtownie zwiększa się liczba ludzi w wieku podeszłym. Wraz z rosnącą populacją osób powyżej 65 roku życia coraz częściej pojawiają się problemy zdrowotne typowe dla tego wieku. Z badań przeprowadzonych w Polsce wynika, że w poszczególnych grupach wiekowych rozpowszechnienie otępienia znacząco wzrasta z 1,9% w przedziale wieku 65-69 lat do 16,5% w przedziale wieku 80-84 lata. Najczęstszą przyczyną otępienia jest choroba Alzheimera, chociaż nie każde zaburzenia pamięci są objawem otępienia.

Choroba Alzheimera powoduje w komórkach nerwowych zmiany zwyrodnieniowe o charakterze postępującym. Jak dotąd nieznaną są przyczyny powstawania tego schorzenia. Początek choroby jest niezauważalny, a przebieg stopniowo postępujący. Mogą jednak występować okresy bez widocznego postępu choroby. Czas trwania choroby może być różny, średnio 8-12 lat. We wczesnym okresie chory coraz częściej zapomina fakty sprzed kilku minut i godzin, ale pamięć dawnych wydarzeń jest stosunkowo dobrze zachowana. Chory ma trudności ze znalezieniem właściwych słów, przestaje sobie radzić w nieznanym otoczeniu. Nie potrafi analizować wielu informacji docierających równocześnie. W średnio zaawansowanej chorobie zaburzenia pamięci są już wyraźne. Chory traci zdolność płynnego mówienia, jest nieporadny, zdarza mu się gubić w znanym otoczeniu. Bywa niespokojny, a nawet pobudzony lub agresywny. Przestaje dbać o swój wygląd i higienę. Odżywia się w sposób nieodpowiedni do potrzeb. W późnym okresie chory nie rozpoznaje bliskich sobie osób, bardzo rzadko nawiązuje kontakt z otoczeniem, mówi pojedyncze słowa, traci kontrolę nad czynnościami fizjologicznymi. W ostatniej fazie choroby pozostaje w łóżku, często w pozycji embrionalnej, a bezpośrednią przyczyną śmierci są najczęściej infekcje, np. zapalenie płuc, zakażenie dróg moczowych i odleżyny.

Pomoc chorym z otępieniem polega na zapewnieniu im leczenia i opieki. Podstawowym celem leczenia jest poprawa jakości ich życia w sferze możliwości poznawczych, funkcjonowania w życiu codziennym, nastroju i zachowania. Opiekowanie się osobą cierpiącą na chorobę Alzheimera jest trudnym zadaniem. Ułatwić je sobie można przez zrozumienie charakteru choroby i jej wpływu na zachowanie chorego. Opieka nad chorym jest trudna, może jednak być źródłem satysfakcji.

Nina Buzarewicz
specjalista psychiatra

Co słysząc u Paulinki?

Paulinka Nowak, mała Międzyrzeczanka, która miała przeszczepioną wątrobę, nadal przebywa w Brukseli. Czuje się dobrze, rośnie, chętnie je, bawi się. Jest uśmiechnięta i radosna dzięki pomocy ludzi dobrej woli. Dawca wątroby, **Adrian Kościelak** przebywa obecnie na badaniach kontrolnych - czuje się dobrze. 19 czerwca 2000 został szczęśliwym ojcem Klaudii, w związku z czym składam mu gratulacje oraz życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności małej Klaudii.

Ewa
Czapniewska



Witaj szkoło reformowana!

Rozpoczyna się rok szkolny. Minister Handke wprawdzie przemiął z wiatrem, ale bałagan pozostał. Pieniądzy nadal nie ma, a co najsmieszniejsze – nie wiadomo, ile tak naprawdę brakuje. Nauczycielom więc nadal pozostaje płacz i zgrzytanie zębami, ewentualnie resztki nadziei, że rząd w końcu przestanie ich traktować jak pariasów i sypanie groszem (oby nie dosłownie groszem...).

Spotkałam się z uwagami, że nauczyciele nie powinni narzekać, bo mają wakacje, pracują kilka godzin dziennie i ogólnie nie muszą się przemęczać. Jasne, trzeba jednak dodać, że młody nauczyciel zaraz po studiach musi do każdej lekcji się przygotować, po powrocie ze szkoły sprawdzać góry zeszytów i klasówek, a jeśli uczy w podstawówce – naraża się na koszmar w postaci przerw, na których dzieciarnia prezentuje siłę swych strun głosowych. Dostaje 800zł, za które musi przeżyć i dodatkowo się doksztalcać, bo takie są wymogi. A wakacje ma, bo i uczniowie mają, a trudno, żeby nauczyciele latem np. robili remonty szkół czy sprzedawali marchewkę na bazarze



(matematycy mogą tak wykorzystać zdolności liczenia w praktyce...). Nikt jakoś nie myśli o tym, że nauczyciel też człowiek i chce normalnie odpocząć, reperując przy okazji nadwątlone nerwy.

Współczuję rodzicom, którzy muszą wydać ciężką forszę na nowe podręczniki, martwić się dojazdem pociągów do szkół, ewentualnie okupować budynki przeznaczone do likwidacji. A uczniowie? Występują w roli królików doświadczalnych. Najpierw gimnazjum, niedługo nowa matura, poza tym szkoły, które nie mają pieniędzy na kredy, o zajęciach pozalekcyjnych nie wspominając.

Oby jak najszybciej wszystko znormalniało. Oby uczniowie do szkoły chodzili bez nienawiści (bo z przyjemnością chyba nigdy nie będą...). Oby rodzice mogli kształcić dzieci bez zapożyczania się i rozpaczliwego liczenia każdego grosza. Oby nauczyciele dostawali pieniądze, na jakie zasługują. Oby.

Jak na razie, na lepsze zmieniło się tylko jedno: z ekranu tv zniknęło uśmiechnięte oblicze min. Handkego. Trochę mało, ale na początek dobre i to.

Nauczycielom, uczniom i rodzicom – wszystkiemu najlepszemu!

Aleksandra Stopyra

Przed pierwszym dzwonkiem - rodzicom dzieci niepełnosprawnych ku rozwadze

Zabrzmi pierwszy dzwonek inauguracyjny rozpoczęcie roku szkolnego. To także pierwszy dzwonek dla dzieci niepełnosprawnych. O ile jest to ważne przeżycie dla większości dzieci i ich rodzin, to dla rodziców dzieci niepełnosprawnych jest to dzień szczególnej próby. Są pełni obaw. Bo oto nowy system, wdrażanej z mniejszym lub większym powodzeniem reformy szkolnej, funduje im wiadomości, od których ciarki po krzyżach przechodzą.

W Ministerstwie Edukacji Narodowej nie ma departamentu do spraw kształcenia specjalnego, specjalne ośrodki szkolno – wychowawcze są niedofinansowane, a program reformy w szkolnictwie specjalnym niedostosowany jest do możliwości dzieci. Klasy integracyjne, w których uczą się dzieci niepełnosprawne z pełnosprawnymi rówieśnikami, odbiegają od oczekiwań. Oczywiście są wyjątki, ale nie na masową skalę. Gdzie jest miejsce dla dzieci z dysfunkcją narządu ruchu? Gdzie jest kadra nauczycieli odpowiednio do tego przygotowana?

W bardzo wielu przypadkach rodzice otrzymują z poradni psychologicznych orzeczenia dotyczące nauczania indywidualnego. Jednak liczba godzin przeznaczona na ten cel jest znikoma. Nie wszyscy zdają sobie sprawę ze skutków społecznych. Dziecko odizolowane od grupy rówieśników nie ma okazji do przystosowania społecznego. Ponadto nie zawsze opanowuje

zakres wiadomości i umiejętności niezbędnych w toku dalszej edukacji. Tak jakoś się ułożyło, że na terenie naszego województwa znajduje się bardzo wiele szkół dla dzieci z upośledzeniem umysłowym. Legitymują się one wspaniałym dorobkiem. Wypracowały bowiem metody



traktowane jako wzorce w innych krajach. Poważne trudności czekają jednak rodziców dzieci niesłyszących, niewidomych, niedowidzących. Sieć ośrodków dla tych dzieci jest niedoskonała. Często łączy się to z pokonywaniem sporych odległości przy bardzo niedoskonałym systemie połączeń Gminy Międzyrzecz z pozostałymi częściami województwa.

Obok pięknych haseł na temat integracji istnieje trudna rzeczywistość. Być może ktoś posądzi mnie o zbytni pesymizm. Jednak do optymizmu jest jeszcze bardzo daleko. Apeluję do rodziców – pamiętajcie, że macie prawo upominać się o szkoły przystosowane do nauczania waszego dziecka. Ustawa sejmowa zapewnia każdemu dziecku prawo do realizacji nauki zgodnie z jego możliwościami psychofizycznymi. Namawiam was, abyście od władz wszystkich szczebli domagali się spełnienia tego, co nasi posłowie już uchwalili. Macie prawo i obowiązek domagania się najlepszych nauczycieli, klas przystosowanych do możliwości waszego dziecka. Dobry nauczyciel to taki, który zaakceptuje dziecko niepełnosprawne i przekona do niego klasę. Jeśli będzie inaczej, bróńcie praw dziecka u dyrektorów szkół lub wyżej. W całej dyskusji na temat spraw związanych z kształceniem dzieci niepełnosprawnych brakuje głosu rodziców. Musicie dbać o dobro własnych dzieci.

Tomasz Jasiński

FIAT

**AUTO SALON s.c. „WSM”
MIĘDZYCHÓD-BIELSKO
tel. (095) 7483007, 7483518**

SALON SPRZEDAŻY

czynny Pn-Pt 8⁰⁰-16⁰⁰
Sobota 8⁰⁰-13⁰⁰

- sprzedaż samochodów nowych i używanych za gotówkę lub w systemie kredyt „2000” oprocentowanie roczne od 4,75%, okres kredytowania do 8 lat.

STACJA SERWISOWA

czynna Pn-So 8⁰⁰-15⁰⁰

- naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne
- naprawy powypadkowe

MYJNIA SAMOCHODOWA

czynna Pn-So 8⁰⁰-15⁰⁰

- ceny atrakcyjne (letnia promocja)



ZAPRASZAMY

SPRZEDAŻ WĘGLA I KOKSU

**RATY
GOTÓWKA**

WĘGIEL KOSTKA
WĘGIEL ORZECH
WĘGIEL DROBNY

KOKS GRUBY
KOKS ORZECH

DOWÓZ NA TERENIE MIĘDZYRZECZA
POWYŻEJ 1,0 Mg **GRATIS**

SKUP ZŁOMU

ZŁOM STALOWY CIENKI:	110 PLN / Mg
ZŁOM STALOWY GRUBY:	115 PLN / Mg
ZŁOM WSADOWY :	125 PLN / Mg

INFORMACJE I ZAMÓWIENIA TEL. **741 25 35**

PUNKT SKUPU I SPRZEDAŻY:
ul. REYMONTA 3, MIĘDZYRZECZ
WISA-SAWKA s.c. TEL. / FAX (095) 741 25 35



„... szczęście daje nie mienie,
lecz dobre mienia użycie...” (A.E. Odyniec)

„JAGIEŁŁO” dziękuje...

Budynek przy ulicy Batorego 14 w Skwierzynie od lat kojarzy się z oświatą. Kilka pokoleń skwierzynian uczęszczało do szkoły podstawowej, która się w nim mieściła. Od września 1999 roku w tymże obiekcie znalazło swą siedzibę Gimnazjum im. Władysława Jagiełły. Z zewnątrz nic, prócz tablicy z

nazwą szkoły, się nie zmieniło, jednak wewnątrz budynku jest ustawicznie odnawiane.

Dzięki funduszom gminnym przeprowadzono w czasie ubiegłorocznych wakacji remont korytarzy i auli. Jednak

sali gimnastycznej, która jest prawdziwą wizytówką Gimnazjum, ale przede wszystkim Skwierzyny, nie udało się odrestaurować ze względu na szczupłość „portfela”.

Z tego powodu Przewodniczący Rady Rodziców przy Gimnazjum i Dyrektor „Jagiełły” wystąpili z inicjatywą odnowienia sali gimnastycznej. Zaczęło się cierpliwe poszukiwanie sponsorów, rozmowy były trudne, lecz argumentacja sprawy przekonywała. Po dwóch miesiącach udało się uzbiierać na tyle funduszy, aby móc rozpocząć remont sali.

Założenia początkowe były: odnowić dwie ściany i parkiet. Po bardzo dokładnym przeanalizowaniu kosztów i możliwości wykonawczych sponsorów zakres prac rozszerzył się. A więc co wykonano:

- remont kapitalny sali gimnastycznej (bez malowania stolarki okiennej)
- wymalowano hol na parterze sali o powierzchni 70 m²
- wymalowano trzy korytarze łączące salę gimnastyczną z budynkiem gimnazjum, łącznie 51 m²
- wymalowano dwa gabinety o łącznej powierzchni 90 m².

Po zakończeniu prac remontowych odbył się ich formalny odbiór. Inspektor nadzoru budowlanego sprawdził pod względem merytorycznym ilość materiałów zużytych do remontu jak również jakość wykonanych prac. W obydwu przypadkach p. inspektor nie wniósł zastrzeżeń. Wartość materiałów zużytych do wykonania całości prac wyniosła 15.000 zł. Gdyby zadanie zlecić firmie remontowej to koszt remontu sali i w/w pomieszczeń wyniósłby wg kosztorysu wykonawczego 73.924,49 zł. W dniu 4.07.2000 r. w obecności wykonawców i sponsorów odbyło się oficjalne otwarcie odnowionej sali gimnastycznej.

Tym, którym nieobca jest bezinteresowna chęć pomocy, a są nimi w szczególności:

1. Bank Polska Kasa Opieki S.A. PEKAO S.A. I. O. Skwierzyna
2. Bank Spółdzielczy w Santoku I Oddział w Skwierzynie
3. Fabryka Mebli w Skwierzynie



4. „Haster – Roman” p. R. Pupkowskiego w Skwierzynie
 5. Nadleśnictwo Skwierzyna
 6. „Las Skwierzyna – Gorzów” Spółka z o. o. w Skwierzynie
 7. P.P.H-U „W-D” Spółka z o.o. w Skwierzynie
 8. Kancelaria Notarialna p. E. Zandeckiej – Giejbo w Skwierzynie
 9. Hurtownia Materiałów Budowlanych p. St. Dubca w Skwierzynie
 10. „Gabaryt” p. G. Łałaty w Skwierzynie
 11. ZPHU „Drewex” p. H. Pawlaczka w Skwierzynie
 12. „Le-Gum” p. T. Leśniaka w Skwierzynie
 13. Wymiana Oleju p. G. Leśniaka w Skwierzynie
 14. Zakład Produkcji Mebli „Meble-Merda” w Skwierzynie
 15. Zakład Produkcji Mebli „Idzior Meble” w Skwierzynie
 16. Zakład Remontowo Budowlany „Malwit” p. Cz. Witka w Skwierzynie
 17. Usługi Parkieciarskie p. T. Szczepańskiego w Skwierzynie
 18. p. E. i A. Janiszewscy ze Skwierzyny
 19. p. H. Raniś ze Skwierzyny
 20. Jednostka Wojskowa 22-11 w Skwierzynie
 21. Rusztowania - wynajem i montaż p. J. Dubca w Skwierzynie
 22. Stacja Paliw „Warbi” p. W. Arabczyk w Skwierzynie
 23. Zakład Stolarski p. K. Benscha w Skwierzynie
- serdeczne podziękowania składają: Rada Rodziców, Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, a przede wszystkim uczniowie Gimnazjum im. Władysława Jagiełły.*

Przewodniczący Rady Rodziców **Grzegorz Leśniak**
Dyrektor Gimnazjum **Wojciech Wrzak**

fot. B. Hochenzy

Na zdjęciu od lewej: G. Leśniak, W. Wrzak



Prezentujemy szkoły

Zespół Szkół Rolniczych w Bobowicku

– to szkoła z ogromnymi tradycjami. W r. 1999 obchodziła 45. rocznicę pierwszego dzwonka. Zmieniali się nauczyciele i uczniowie, a szkoła piękniała i mimo zawirowań programowych związanych z reformą, nadal przyciąga wielu chętnych do zgłębiania wiedzy. Jest tu 5-letnie

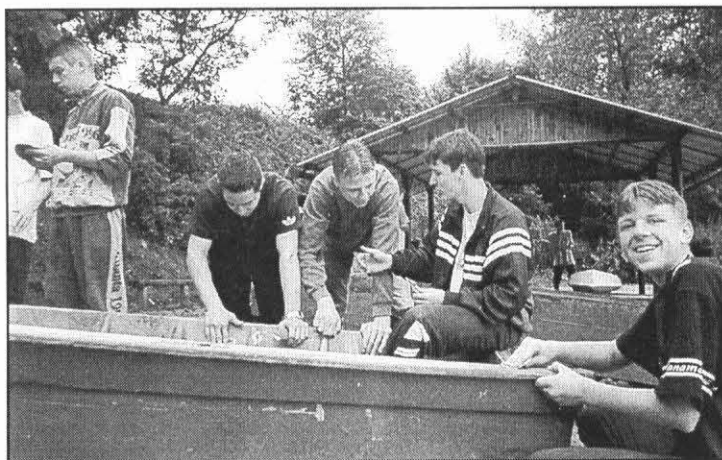
Technikum Rolnicze o specjalności agroturystyka i hodowla koni, 5-letnie Liceum Agrobiznesu, 5-letnie Technikum Żywności oraz Zaoczne Technikum Rolnicze (po szkole zawodowej).

Szkoła dysponuje internatem, stołówką, sprzętem pływającym, sauną i siłownią. Jest stadnina koni, można zdobyć prawo jazdy, grać w piłkę siatkową, grać w zespole muzycznym i śpiewać w chórze szkolnym.

Wszystkie te atrakcje czekają na „starych” i nowicjuszy, którzy we wrześniu usłyszą pierwszy dzwonek w nowej szkole.

Życzymy im samych sukcesów i życzliwości otoczenia.

(stop)



Do redakcji Wspomnienia z wakacji

Minęły wakacje - już wrzesień. Wracają dzieci do szkół swoich, a także nowych. Gdyż ich szkołę zamknięto na głucho, bo nie ma pieniędzy na jej funkcjonowanie. Tak właśnie stało się ze szkołą w Nowej Wsi w Gminie Bledzew. Dziecko i jego dobro przegrało z wartością pieniądza. Na pocieszenie dodam, że takich szkół w Polsce na pewno jest więcej. Niosą więc dzieci plecaki z trudno zdobytymi i drogimi podręcznikami, a wraz z nimi wspomnienia z wakacji. Dla jednych wakacje były udanym wyjazdem na kolonie, lub z rodzicami nad morze. Jednak większość dzieci pozostała w domu. Pozostało im korzystać z uroków przyrody jezior i lasów, których w naszej Gminie nie brakuje. Owszem, były dzieci w lesie, rzadziej nad jeziorem. Do lasu chodziły, aby zarobić pieniądze. Spędzały nawet kilkanaście godzin całymi rodzinami, zbierając jagody lub grzyby, aby potem sprzedać i mieć pieniądze na chleb. Są domy na terenie naszej gminy, gdzie brakuje nawet chleba. Polska bieda zamieszkała także we wsiach należących do Gminy Bledzew.

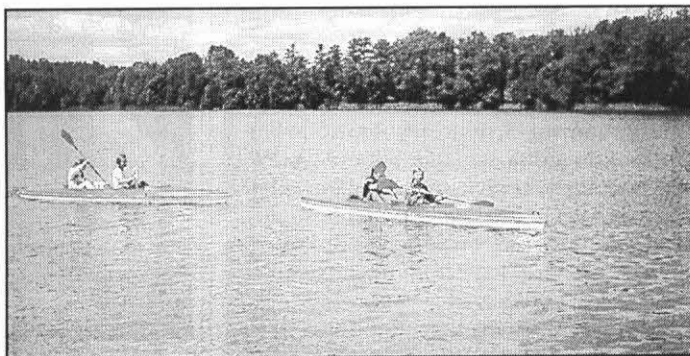
Kiedyś prawie w każdej wsi było Państwowe Gospodarstwo Rolne. Ludzie tam pracowali i żyło się im dostatnio. Dzisiaj powstały w to miejsce „Spółki rolne”, których właściciele zatrudniają niewielu ludzi, nie przestrzegają żadnych praw pracowniczych i na dodatek nie płacą im wynagrodzenia po kilka miesięcy. Najgorsze warunki panują w Osiecku, Nowej Wsi i Pniewku. Co mają robić ci ludzie? Jak żyć? Kto im pomoże? W gminnym Ośrodku Opieki Społecznej pewnie załamują ręce, bo pieniędzy jest za mało.

Czy Wysoka Rada Gminy i pan wójt zajmą się skutecznie problemem „biedy” tak, aby ją wynieść z terenu gminy, zobaczymy. Jednym ze sposobów jest dać ludziom pracę, pomagać zakładom już istniejącym - jak „Marex” czy „Gminna Spółdzielnia” - współpracować z nimi dla dobra mieszkańców. Nie przyjmować na teren Gminy pseudobiznesmenów jak szef „Arpis” w Goruńsku, który wielu ludzi wystawił do wiatru. Nie zapłacił za pracę i wyjechał.

Niech wreszcie urzędujący wójt pomyśli o rzeczowym dialogu z mieszkańcami Gminy, którego ciągle brakuje. Są na terenie Gminy ludzie z inicjatywą i należy ich poprosić do współpracy. Dość zarozumiałości i pychy, choć to polskie cechy władzy, ale niestety one nie dają wyników w pracy. Powstaje wtedy podział My - Wy - Oni. Nie wróży to nic dobrego nie tylko dla mieszkańców biednej Gminy, ale i dla wolnej, demokratycznej rzekomo Polski.

Czytelnik

(dane do wiadomości redakcji)



W strategii Rozwoju Regionu jako priorytet przyjęto rozwój turystyki i agroturystyki ze względu na walory Regionu i dogodnie położenie na szlakach turystycznych Europy. Warunkiem mogącym spowodować zwiększenie dochodów Gminy jest tworzenie i współdziałanie w powstawaniu małych i średnich podmiotów gospodarczych na bazie wiodącego elementu marketingowego jakimi mogą być w przypadku Międzyrzecza:

Podziemna Trasa Turystyczna Pniewo Ośrodek „Głębokie” i obiekty Zamku będące w gestii Starostwa. Z inicjatywy grupy radnych powstała koncepcja zmiany zasad zarządzania Trasą Podziemną Pniewo z formy dzierżawy na utworzenie podmiotu Gminnej Spółki Turystycznej, gdzie Gmina jako aport wnosząca trwałą, równocześnie w pierwszej fazie posiada 100 % udziałów.

Propozycje Grupy Inicjatywnej zawierają następujące elementy:

- emisję papierów wartościowych w celu pozyskania kapitału inwestycyjnego
- tworzenie małych podmiotów gospodarczych pracujących w obsłudze turysty
- spowodowanie współpracy marketingowej wszystkich podmiotów mogących uzyskać dochód w sektorze turystycznym

Emisja gminnych papierów wartościowych nie jest nowością, ponieważ wiele lat temu Gmina Międzyrzecz Wyemitowała Obligacje Komunalne. W tym miejscu należy postawić pytanie jakie zjawiska pozytywne dla mieszkańców może spowodować przyjęcie innej formy zarządzania Gminnym środkiem trwałym, jakim jest podziemna trasa Pniewo, niż dzierżawa.

Po pierwsze przy aktualnej formie kontraktu Gminy z podmiotem zarządzającym Trasą Podziemną nawet 10-letni okres nie powoduje inwestycji w makrostrukturze, co w konsekwencji nie powoduje klimatu do powstawania małych podmiotów gospodarczych.

Trasa Podziemna jako wizytówka turystyczna naszej Gminy nie powoduje promocji miasta i pozostałych atrakcji turystycznych Gminy. Trasa podziemna jest tylko małym elementem całego kompleksu Międzyrzecznego Rejonu Umocnień, dlatego musi powstać kompleksowy program turystyczny, nie na parę godzin ale przynajmniej program dwudniowy. Takim podmiotem mogącym spowodować wprowadzenie racjonalnej polityki turystycznej jest Urząd Gminy, ponieważ Trasa Podziemna Pniewo oraz Ośrodek „Głębokie” są obiektami gminnymi. Trudno wyobrazić sobie bardziej dogodną sytuację jako płaszczyznę budowy kompleksowego planu turystycznego w Gminie. W rozumieniu strategii marketingowej łącznie podmiotów gospodarczych w logicznej łańcuch dochodowych jest koniecznością, natomiast rozdział marketingowe powoduje znaczne obniżenie operatywności finansowej.

Jedną z propozycji innego rozwiązania i nadania dynamiki dochodowej w sektorze turystyki jest wprowadzenie elementów rynku Gminnych Papierów Wartościowych mogących stanowić element na pozyskanie środków na inwestycje w sektorze tu-

- kompetencji i obowiązków zawartych w stosownym prawodawstwie
- kontrakt zostaje zawarty na czas określony przez Radę
- jednym z zadań menedżera w trakcie trwania kontraktu jest zbadanie struktury kosztów i zysków w celu określenia wartości obiektu pod wycenę księgową lub mieszaną na potrzeby emisji papierów wartościowych, oraz przygotowanie programu budowy sieci małych firm współpracujących (aktualnie funkcjonujących lub pomoc w utworzeniu nowych) w tworzeniu produktu turystycznego.

Proponuje się zastosowanie emisji łączonej obligacje – akcje, co zwiększy w późniejszym czasie rentowność w obrocie Gminnymi Papierami Wartościowymi.

Przeciwnicy takiego rozwiązania wysuwają następujące argumenty:

- brak symulacji kosztów całkowitych emisji papierów wartościowych
- nieznaną okres i wielkość zbywalności papierów wartościowych
- aktualna forma umowy pozwala Gminie uzyskać stały przychód

Grupa Inicjatywna proponuje zastosowanie następującego scenariusza:

- przed wygaśnięciem umowy dzierżawnej na zarządzanie Podziemną Trasą Pniewo ogłoszenie konkursu na zasadzie „Kontraktu Menedżerskiego” na warunkach finansowych korzystnych dla obydwu stron. Blżej określa tę relację Art. 354 kodeksu, menedżer (dłużnik) powinien wykonywać zobowiązania zgodnie z treścią umowy i w sposób odpowiadający jej celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współzycia społecznego i przy określeniu generalnych założeń strategicznych - marketingowych oraz warunkach określających zakres

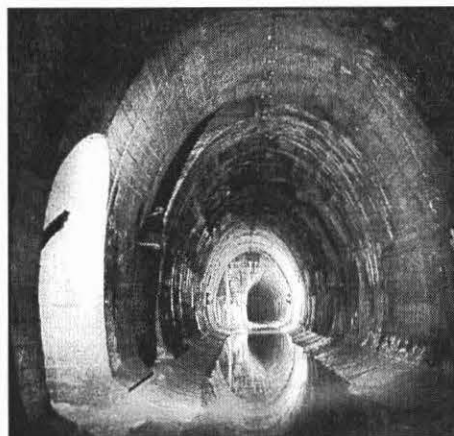
Propozycje Grupy Inicjatywnej wychodzą naprzeciw dostosowaniu systemu zarządzania produktem turystycznym do potrzeb rynkowych poprzez połączenie marketingowe wszystkich podmiotów lokalnych biorących udział w tworzeniu produktu turystycznego, jak również stwarzają możliwości zwiększenia dochodu pośredniego Gminy z tytułu podatku dochodowego uzyskanego od małych firm rodzinnych powstałych w wyniku kompleksowej polityki zarządzania informacją turystyczną i agroturystyczną. Inne spojrzenie na problem funkcjonowania podmiotów turystycznych w Gminie Międzyrzecz wywołało ożywioną dyskusję w Ratuszu, równocześnie jesteśmy zainteresowani opinią czytelników.

**W imieniu Grupy Inicjatywnej
Serwilian Łabęcki**

PODZIEMIA

Rezerwat przyrody w podziemiach

Międzyrzeczki Rejon Umocniony to miejsce, w którym żyje wiele gatunków nietoperzy. Część obiektu została objęta specjalną ochroną, jako rezerwat przyrody, a chłód, ciemność i wilgoć to raj dla nietoperzy. Teren zamknięty, niedostępny dla zwiedzających, otworzył swe wrota przed harcerzami z zastępu „Wilki”. W zamian za sprzątnięcie dworca „Cezar” mogliśmy zwiedzać podziemia. Na ścianach jest mnóstwo niemieckich napisów, ale jeszcze więcej podpisów zwiedzających bunkry.



Niektóre części podziemi zalane są wodą aż po kostki, część zupełnie sucha. Świadczy to o tym, że nawet po upływie ponad połowy wieku - studzienki usuwające wodę z tuneli - nadal spełniają swoją funkcję.

Jednak nie tylko chcieliśmy poznać - w tej niecodziennej scenarii czterech biszkoptów złożyło przyrzeczenie i stało się pełnoprawnymi harcerzami.

Członkowie zastępu „Wilki” składają specjalne podziękowania Agencji „Pro Nature” za umożliwienie wejścia na teren rezerwatu.

Historyczka

Spojrzenie na MRU

Wokół Międzyrzeczekiego Rejonu Umocnionego jest wiele niedopowiedzeń i plotek, najczęściej rozsiewanych przez tych, którzy tu nigdy nie byli. Od dłuższego czasu tworzy się niezdrowa atmosfera, pełna nieomówień, tajemniczości, często skandalu. Starzy bywalcy bunkrów pamiętają, że jeszcze kilka lat temu nie było tu prawie nic, a turyści przejeżdżający obok nie wiedzieli, że w pobliżu znajdują się takie atrakcje. W 1995r. Agencja Turystyczna „Pro Nature” wygrała przetarg na dzierżawę obiektów należących do gminy Międzyrzeczek. Umowę zawarto na 5 lat i z dniem Z. Urbańczyka miała być automatycznie przedłużana na kolejne 5 lat. Zgodnie z umową powinna więc zostać przedłużona, a tymczasem na wniosek Rady Gminy ma się odbyć przetarg, po którym zapadną decyzje o dalszym losie MRU. Przez ten czas obiekt został uporządkowany, oczyszczono fosę, zrobiono parking, postawiono WC, jest sklepik z pamiątkami, bar, ogródek piknikowy, a w sobotnie popołudnia można posłuchać przy ognisku muzyki. Małe muzeum wyposażono w mapy, jest dużo zdjęć z wnętrza bunkrów oraz fragmenty uzbrojenia i wyposażenia rejonu umocnionego. Ciekawość turystów budzą egzotyczne nietoperze, a podziemia MRU są największym w Europie zimowiskiem nietoperzy. „Pro Nature” w r. 1999 otrzymała nagrodę prezesa Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki za atrakcyjne promowanie walorów turystycznych Polski za granicą, jest na 10 m. w PASCALU. I po tych sukcesach dostała wypowiedzenie dzierżawy. Gmina Międzyrzeczek otrzymuje czynsz corocznie waloryzowany, wiele inwestycji jest wspólnych i teraz przychodzi czas na zbieranie profitów, bo przyjeżdżają tu ludzie z całej Polski. **Pan Zbigniew Urbańczyk**, szef „Pro Nature” dziwi się, że gmina nie ma terenów przygotowanych do inwestycji turystycznych, że brak bazy noclegowej, gastronomii. Turyści zwiedzają MRU i jadą dalej. Uważa, że powinna istnieć współpraca między Lubrzą i Międzyrzeczem w promowaniu MRU dla wspólnego dobra. Nikt bowiem nie jest w stanie obliczyć, jak wzrastają walory promocyjne gminy, które mają na swoim terenie takie zabytki. MRU promowane jest w prasie ogólnopolskiej, zorganizowano tu Forum Tras Podziemnych, wydawane są ulotki i foldery.

Bunkry przyciągają wszystkich. Jest ogromna grupa prawdziwych bunkrowców, nawet w sędziwym wieku, pasjonatów, którzy mogą o nich opowiadać bez końca. Ale początkowo były kłopoty z pseudobunkrowcami, którzy wysadzali kraty, palili ogniska, zakłócali spokój nietoperzom. Dzięki współpracy z policją problemy skończyły się. W sezonie często widać radiowóz i dzielnicowego ml. aspiranta **Zbigniewa Smejliśa**, który z psem pilnuje porządku, a w razie potrzeby sprawdza bunkrowców. Różne incydenty zdarzają się, ale widok policjanta z psem zawsze budzi respekt. Obie strony są z tej współpracy zadowolone.

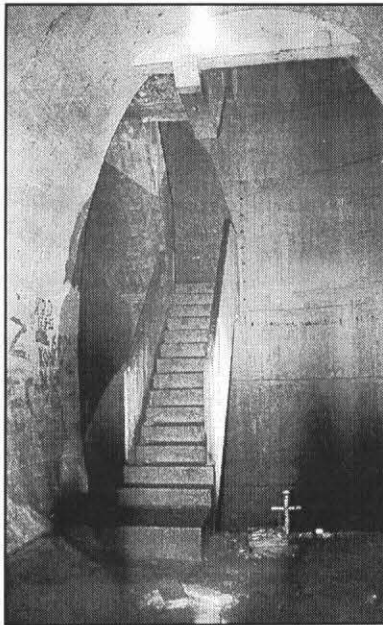
Ciekawe, jakie będą dalsze losy MRU, bo ja spojrzalam na bunkry oczami przypadkowego turysty, nie znającego układów i powiazań – i muszę przyznać, że po kilku latach nastąpiły tam ogromne zmiany, trasy są uporządkowane, bunkier oświetlony, na turystów czekają kompetentni przewodnicy, znający języki. No, może bilety są trochę za drogie, ale ceny można negocjować. Wycieczki szkolne mają 10% rabat, a w ramach biletu mogą sobie zorganizować ognisko. Do wszystkich szkół w Gminie Międzyrzeczek wysłano propozycje 50% rabatu dla wycieczek, ale tylko jedna szkoła z tej możliwości skorzystała. Można tu organizować Dzień Dziecka i różne imprezy gminne, bo przecież MRU ma służyć gminie.

Wysłuchałam p. Z. Urbańczyka i wiem, że jest to spojrzenie dzierżawcy na problem MRU. Głosy Rady Gminy są podzielone. Zobaczymy, jakie zapadną decyzje.

Izabela Stopyra

P.S. Na sesji Rady Miejskiej 22 sierpnia br. radni pozytywnie zaopiniowali Projekt Komisji Inwestycji, Budownictwa i Mienia Komunalnego RM w Międzyrzeczcu, dotyczący powołania komisji przetargowej na dzierżawę MRU. Zaproponowano powołanie dwunastoosobowej komisji przetargowej, w skład której wejdą radni wskazani przez działające przy Radzie Miejskiej komisje (8), 2 członków zarządu oraz reprezentanci Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i Zespołu Parków Krajobrazowych. Termin składania ofert 2.10.2000, godz. 10⁰⁰. Otwarcie ofert 2.10. 2000, godz. 12⁰⁰.

I.S.



Co z turystyką w Międzyrzeczcu?

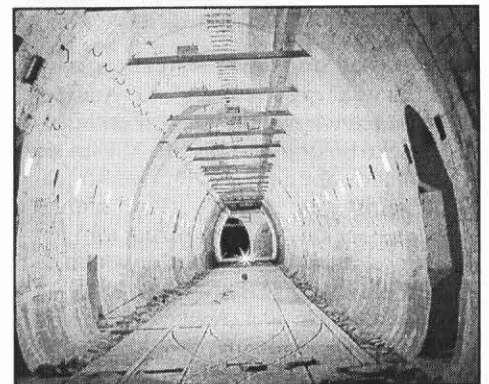
Jesteśmy w pełni sezonu turystycznego, należy więc sprawdzić, czy jesteśmy zainteresowani turystyką? Czy potrafimy przyciągać turystę? Czy turysta otrzymuje i w jakim stopniu informację o atrakcjach turystycznych? Czy potrafimy czerpać zyski z turystyki?

Pytania podobne można mnożyć, aby ulepszyć funkcjonowanie turystyki w gminie. We wszystkich dokumentach charakteryzujących Gminę Międzyrzeczek (Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego oraz w Strategii Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Miasta i Gminy Międzyrzeczek) przedstawia się ją jako gminę turystyczną. Natomiast w gminie nie ma spójnego programu dotyczącego tego problemu. Dotyczy to zarówno informacji oraz samych usług. Posiadamy ogromne możliwości, nawet i unikatowe, lecz brak skoordynowanego działania umożliwiającego czerpanie korzyści dla Gminy i mieszkańców tu ludzi. Rozwój turystyki mógłby być alternatywą wobec istniejącego bezrobocia. Przy czytelnym programie rozwoju turystyki zaczęłyby powstawać zakłady świadczące niezbędne usługi, ludzie znajdą pracę, odprowadzą podatki, zarobione pieniądze będą wydawać i gmina będzie się rozwijać.

Podam kilka przykładów form wypoczynku, które możemy zaproponować turystom: spływy kajakowe, wędkowanie, grzybobranie, wycieczki rowerowe (wypożyczalnie rowerów), wycieczki piesze (trasy). Dodatkowo powinniśmy zaproponować noclegi, wyżywienie, rozrywkę, pamiątki, broszury i foldery. Jeżeli uda się zainteresować programem społeczeństwem, będzie to kołem zamachowym napędzającym rozwój gminy.

Gmina powinna być koordynatorem rozwoju turystyki i agroturystyki. Tylko zintegrowane działanie z dokładnie określonym celem może przynieść zamierzony efekt. Nie można chwycać się najmniej kłopotliwych rozwiązań, lecz najważniejszy powinien być interes gminy i jej mieszkańców. Obecnie radni muszą zdecydować, czy zostanie rozpisany przetarg na Międzyrzeczeki Rejon Umocniony, czy zostanie zaproponowane inne rozwiązanie. Dzierżawca nie jest zainteresowany inwestycjami na dzierżawionym obiekcie, jedynie na uzyskaniu własnych zysków. Jestem świadoma, że moje propozycje wymagają intensywnej pracy ze strony radnych, urzędu, podmiotów turystycznych, a także gospodarczych, ale warto popracować, aby przyczynić się do rozwoju gminy.

Ewa Czapniewska



Nie jesteś sam

Zagadnienie, którym dzisiaj chcę się zająć, można potraktować również ironicznie: nie jesteś sam - nie zadymiaj. Wiadomo już, że chodzi o palenie papierosów. Pragnę zaapelować do palaczy o tolerancję dla osób niepalących. Niestety bywają sytuacje, w których palacze nie chcą zrozumieć niepalących, wręcz nie liczą się z ich zdaniem. Chcę też zaapelować do rodziców, aby brali pod uwagę to, czy czasami nie zmuszają do biernego palenia swoich dzieci.

Palacze powinni być świadomi, że ich palenie może być przyczyną poważnych kłopotów zdrowotnych najbliższych. W Polsce pali 30 % kobiet w okresie ciąży. Spalanie w wysokiej temperaturze tytoniu w "papierowej koszulce" jest procesem chemicznym. W jego wyniku powstaje wiele groźnych trucizn. Dym tytoniowy składa się z prawie 4000 związków chemicznych, w tym ponad 40 to substancje rakotwórcze. Papierosy są jedynym legalnie sprzedawanym na całym świecie produk-

tem o udowodnionym działaniu rakotwórczym.

Dojrzewający w łonie palącej matki płód rośnie wolniej i jest gorzej przygotowany do życia. Dzieci mieszkające z palącymi są ofiarami wymuszonego biernego palenia. Ich układ oddechowy rozwija się gorzej. Dym tytoniowy jest najczęstszym źródłem substancji uczulających. Nowotwory złośliwe czy zawał serca spowodowane paleniem to choroby, których można uniknąć, a na które sami się skazujemy paląc papierosy.

Od 30 lat Polska znajduje się w czołówce krajów o najwyższej konsumpcji tytoniu na świecie. Wśród Polaków w wieku 30 - 40 lat pali 40 % kobiet i 60 % mężczyzn. Stanowi to nieco mniej niż 10 mln palaczy - wypalają oni około 100 miliardów papierosów. Proponuję pokusić się o obliczenie, ile pieniędzy zostało "puszczone z dymem" - niektórzy palacze wydali już na papierosy tyle, ile kosztuje dobry samochód.

Palenie papierosów przypomina rosyj-



ską ruletkę - nikt biorący udział w grze nie jest bezpieczny, zawsze ktoś musi zginąć. Tylko pytanie: kto i kiedy?

Palacze zachowują się podobnie jak kierowcy - wiedzą, że bywają wypadki drogowy, ale przytrafiają się innym.

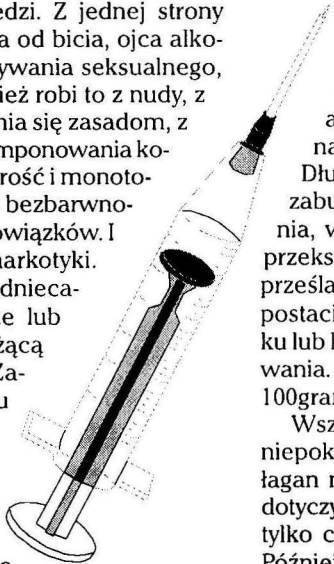
Każdy palacz, który chce żyć lepiej i dłużej, powinien rzucić palenie. Nigdy nie jest za późno. Wygrywa każdy, kto rzuci palenie. I ty możesz wygrać zdrowie, pieniądze, poczucie zwycięstwa nad nałogiem, wolność i bezpieczeństwo. Zrób to dla siebie i najbliższych.

Ewa Czapińska

Narkotykiem jest każdy produkt, którego działanie farmakologiczne powoduje uzależnienie, bez względu na stopień toksyczności (oprócz „typowych” narkotyków są to także leki, alkohol czy papierosy). Jakie są przyczyny narkomanii? Nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Z jednej strony może to być ucieczka od bicia, ojca alkoholika czy wykorzystywania seksualnego, ale z drugiej – młodzież robi to z nudy, z chęci przeciwwstawienia się zasadom, z ciekawości, chęci zaimponowania kolegom. Dobija ich szarość i monotonia życia, uciekają od bezbarwności szkoły, domu i obowiązków. I wtedy odkrywają narkotyki. Jest to coś innego, podniecającego, na dyskotekach lub prywatnie sięgają drżącą ręką po narkotyk. Zazwyczaj na początku jest to papieros z zawartością marihuany lub haszyszu. Marihuana i haszysz to różne postaci konopi indyjskich pochodzących z Azji Środkowej. Marihuana, zwana też „trawą” czy „maryską”, to wysuszone kwitnące wierzchołki pędów zmieszane z cienko pokrojonymi liśćmi. Miesza się ją z tytoniem, aby otrzymać ręcznie skręcane papierosy, tzw. „jointy”. „Hasz” oferuje się w postaci kawałków o różnej formie i kolorze od brązowego lub czerwono-brązowego do czarnego. Łatwo go zdobyć – 1 gram kosztuje ok. 30zł.

Świat staje się piękny, ćpanie daje poczucie wolności i zadowolenia. Wkrótce

Uciec śmierci



dochodzą prochy zapijane morderczymi dawkami alkoholu – rełanium i amfetamina. Ta ostatnia usuwa zmęczenie, uczucie głodu i zmniejsza potrzebę snu, jest także atrakcyjna dla kierowców jeżdżących na długich trasach oraz studentów.

Długotrwałe jej zażywanie powoduje zaburzenie rytmu serca, nagłe omdlenia, wycieńczenie organizmu, a euforia przekształca się w urojenia o charakterze prześladowczym. W handlu występuje w postaci pigulek, tabletek, kapsułek, proszku lub kryształków do wacchania i wstrzykiwania. Stosunkowo niska cena – ok. 40zł za 100gram – gwarantuje duży popyt.

Wszystko idzie świetnie, nie ma jeszcze niepokoju. Śmierć ćpunów, HIV i AIDS, bałagan narkomańskiego życia – to ich nie dotyczy. Tłumaczą sobie, że normalnie żyją, tylko czasem coś zapalą lub powaczą. Później płynna granica między miękkimi a twardymi narkotykami szybko zanika. Wkrótce dochodzą środki halucynogenne, np. LSD czy grzybki. Dzięki nim pojawiają się cudowne sny na jawie, omamy słuchowe i wzrokowe, ale potem dołączają potworne wizje, uczucie paniki, a fizycznie: ślinotok, nudności, rozszerzenie źrenic, przyspieszone bicie serca. Częste przyjmowanie środków halucynogennych może prowadzić do samobójstwa.

Narkomani szukają coraz silniejszych doznań, a wtedy pojawia się strzykawka z

morfiną, heroiną, kokainą czy „kompotem”, czyli wywarem ze słomy makowej, produkowanym domowym sposobem. Jest on bardzo popularny ze względu na niską cenę, ale to on powoduje zapalenie żył, zrosty żyłne i poważne powikłania zdrowotne. Ćpun wykorzystuje stopniowo cały zasób żył powierzchniowych ze względu na szybkie twardnienie naczyń w miejscu ukłucia. Zastrzyki robi więc w nogi, gdzie łatwiej jest ukryć nakłucia. I to jest koniec. Bliskość i ciepło okazuje się złudzeniem, najpiękniejsze doznania zamieniają się w syf, brud i wulgarność, miłość w nieudolne spółkowanie wśród petów i butelek. Pojawia się też najstraszniejsza rzecz dla narkomana – głód. Wspólnota zanika, ujawnia się agresja, wrogość i wewnętrzne rozbięcie. Brak pieniędzy sprawia, że kradną, rabują, prostytuują się, byle się nasycić.

Istnieją organizacje i ośrodki zajmujące się ratowaniem narkomanów, ale to oni muszą chcieć, muszą wierzyć i mieć nadzieję, a najczęściej nie widzą niczego. Najlepszym rozwiązaniem jest w ogóle nie sięgać po narkotyki i inne używki, ale to już chyba na zawsze pozostanie pobożnym życzeniem.

Poradnia Uzależnień

– pn.-pt. 8-15, tel. 0-22 8313011

Ogólnopolskie Pogotowie Makowe

– pn.-pt. 11-19, sob. 11-15,

tel. 0-228444470

Marcin Jędrowski

O nich nie można zapomnieć



Maria Łojówna (1909-1988) urodziła się w Młynach, w woj. poznańskim. Po ukończeniu szkoły powszechnej i szkoły wydziałowej w Strzelnie od r. szk. 1923/1924 uczęszczała do Państwowej Uczelni im. Dąbrowski w Poznaniu, w której w kwietniu 1929r. zdała egzamin maturalny wg przepisów dla gimnazjów humanistycznych. W roku 1929 podjęła studia w Uniwersytecie Poznańskim na Wydziale Humanistycznym. W grudniu 1933r. uzyskała dyplom magistra filozofii w zakresie filologii francuskiej. Początkowo podjęła pracę w Gimnazjum Żeńskim Towarzystwa Szkoły Średniej w Łukowie, a od 1935r. aż do wybuchu II wojny światowej pracowała w Prywatnym Gimnazjum Żeńskim i Liceum Ogólnokształcącym im. Michaliny Sobolewskiej w Lublinie. W maju 1938r. p. Maria poddała się państwowemu egzaminowi na nauczyciela szkół średnich przed Komisją Egzaminów Państwowych w Poznaniu, który zdała i zgodnie z rozporządzeniem Ministra Wyznań i Oświecenia Publicznego uzyskała kwalifikacje zawodowe do nauczania języka francuskiego, jako przedmiotu głównego w szkołach średnich ogólnokształcących i seminariach nauczycielskich państwowych i prywatnych z językiem wykładowym polskim. Czas okupacji spędziła wraz z rodziną w Broniszewie pow. Nieszawa. Znając język niemiecki służyła pomocą miejscowej ludności polskiej oraz udzielała lekcji czytania i pisania dzieciom. Brat p. Marii, ksiądz Jan Łój, przebywał w obozie koncentracyjnym w Dachau, gdzie zmarł

w 1943r. Po wojnie w latach 1945-1948 pracowała w Państwowym Liceum i Gimnazjum Męskim w Lesznie, skąd w 1948r. została przeniesiona służbowo do Pełnej Koedukacyjnej Szkoły Ogólnokształcącej stopnia podstawowego i licealnego w Międzyrzeczu (obecnie Liceum Ogólnokształcące), w której pracowała do roku 1971. Była człowiekiem o wielkiej wiedzy i starannym wykształceniu. Swoich wychowanków darzyła szacunkiem i miłością. Do dziś jest przez nich z sentymentem wspominana. Była obowiązkowa, sumienna i uczciwa. Koleżeńska, cierpliwa, zawsze służąca pomocą i radą nam młodym nauczycielom.

Wiesława Chamienia

Magister Maria Łojówna była moją ukochaną wychowawczynią od V klasy SP aż do matury. Nasza klasa była tak samo wyjątkowa, jak wychowawczyni, którą bardzo kochaliśmy, ale i robiliśmy Jej różne psikusy. Zawsze nas broniła przed srogimi profesorami, zawsze miała dla nas ciepłe słowo. Po wielu latach pamiętała o naszych wlotach i upadkach, nigdy nikogo nie skrzywdziła.

Izabela Stopyra z d. Zatrzybówna

Wstydlivy temat

Od dłuższego czasu słyhać o kradzieżach na cmentarzu komunalnym w Międzyrzeczu. Kiedyś ginęły kwiaty cięte. Złodzieje sprzedawali je za butelkę pewnej kwaciarce, która nimi dalej handlowała. Teraz giną kwiaty cięte i sztuczne, ale przede wszystkim iglaki - małe i duże. Kradzieże nasiliły się w lipcu, a krzewy giną w różnych sektorach i o różnych porach. Trudno wyliczyć straty, jakie ponieśli żywi, żeby upiększyć groby swoich bliskich, bo nie tylko o pieniądze tu chodzi, ale o straty moralne i uczuciowe.

Przetarg na zarządzanie cmentarzem wygrała firma z Gorzowa. Jest czysto, alejki są zadbane, kontenery zmieniane, ale takie wstydlive kradzieże psują wizerunek firmy. Może trzeba uczulić pracowników na przestępczą i niemoralną działalność złodziei?

Należy się też zastanowić, co dzieje się z wyrwanymi sprzed grobów krzewami. Ktoś je przecież musi kupować po okazyjnej cenie nie zastanawiając się nad tym, skąd pochodzą. Złodziej kradnie, bo ma z tego korzyść, ale kupujący powinien myśleć, czym upiększa swoją posesję. W starożytnym Egipcie wierzono w zemstę wobec tych, którzy zakłócają spokój zmarłych. Ta klątwa nadal jest aktualna.

Problem zostawiam otwarty. Kto ma się nim zająć - dzierżawcy, policja, ochrona?

(stop)

W trosce o uśmiech twojego dziecka

Wprowadzenie szczepień ochronnych do profilaktyki chorób zakaźnych stało się przełomowym momentem w ich zwalczaniu. Dzięki szczepieniom ochronnym przestały nam zagrażać takie groźne choroby zakaźne, jak ospa prawdziwa, choroba Heine-Medina, błonica czy tężec. Postęp, jaki się dokonuje w ostatnich latach w badaniach nad szczepionkami, pozwala opracowywać coraz to nowsze, skuteczniejsze, bezpieczniejsze szczepionki przeciwko różnym chorobom zakaźnym.

Do chorób zakaźnych wieku dziecięcego należy świnka – nagminne zapalenie ślinianek. Świnka jest ostrą chorobą zakaźną i zaraźliwą, szerzącą się głównie drogą kropelkową, w której dominującym objawem jest zapalenie ślinianek przyusznych i przyżuchwowych. Choroba ta zaczyna się nagle. Okres wstępnych objawów jest dość krótki, a same objawy w nim występujące mało charakterystyczne. U chorego występuje złe samopoczucie, ogólne rozbiecie, utrata łaknienia, dreszcze, podwyższona ciepota ciała, a u dzieci dodatkowo wymioty i bóle brzucha. Po okresie objawów wstępnych następuje szybkie powiększenie gruczołów ślinowych, najczęściej w okolicy przyusznej, sugerujące czasami zapalenie ucha środkowego. Obrzęk może być ograniczony do jednego gruczołu lub stopniowo obejmując pozostałe gruczoły. Narastającemu obrzękowi towarzyszy ból nasilający się przy jedzeniu kwaśnych potraw.

W przebiegu świnki mogą wystąpić powikłania o różnej lokalizacji narządowej. W 10-15%

przypadków dochodzi do świnkowego zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych i mózgu. W tym przypadku objawy w postaci bólów głowy, nudności, wymiotów rozpoczynają się w 5-7 dniu po wystąpieniu stanu zapalnego ślinianek. Mogą również występować stany zapalne ośrodkowe-



go układu nerwowego bez zajęcia ślinianek i objawów sugerujących świnkę.

Trwałym następstwem poświnkowego zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych może być uszkodzenie nerwu słuchowego i jednostronna głuchota. Innymi powikłaniami świnki – zwłaszcza u osób chorujących w wieku dojrzałym, jest zapalenie jąder i jajników, zapalenie trzustki, śródmiąższowe zapalenie płuc, oskrzeli i tchawicy, zapalenie gruczołu tarczowego, nerek, grasi-

cy, gruczołów łzowych, sutkowych, mięśnia sercowego, wątroby, nerwu wzrokowego, rogówki, naczyńówki oka, skaza krwotoczna oraz kłębkowe zapalenie nerek.

Wirus świnki posiada właściwości teratogenne, dlatego zakażenie w czasie ciąży może spowodować wystąpienie u dziecka wad wrodzonych lub być przyczyną porodów przedwczesnych.

Jedyną skuteczną metodą zapobiegania śwince są szczepienia ochronne. MUMPSVAX jest szczepionką zawierającą żywe wirusy stosowane do uodporniania przeciwko śwince, zalecaną do podawania dzieciom, które ukończyły 12 miesięcy życia. Przeciwciała powstałe po szczepieniu utrzymują się przez co najmniej 15 lat, a ich spadek jest porównywalny do obserwowanego w naturalnych zakażeniach.

Inną szczepionką, służącą do jednoczesnego uodporniania przeciwko zakażeniom wywołanym wirusem odry, świnki i różyczki jest M-M-R II. Stosuje się ją od 15 miesiąca życia.

Od września dzieci pójdą do szkół i przedszkoli. Może warto pomyśleć nad uchronieniem ich przed choro-

bami zakaźnymi, niosącymi ze sobą tak groźne powikłania. Bliższych informacji na temat szczepień ochronnych przeciw śwince udzieli Państwu lekarz rodzinny oraz Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Międzyzrzeczu.

W opracowaniu artykułu wykorzystano pracę dr. G. Dulny i mgr E. Łaty pt. „Szczepienia dobrodziejstwem dla dzieci i młodzieży – zapobieganie śwince”.

Edyta Adamus

Taniec jest jedną z najstarszych sztuk w historii cywilizacji. Jego źródło tkwi w naśladowaniu otaczającej nas przyrody, roślin, zwierząt. Od wieków jest wykorzystywany jako środek do przekazywania różnorodnych treści. Jest elementem religii, kultu i obrzędów. Religia hinduska uważa taniec za formę energii życiowej, której uosobieniem jest tańczący bóg Sziwa. Najstarszym tanecznym teatrem świata jest teatr kudiyyattam. Poprzez układy figur, rytmiczne uderzenia stóp, ruchy dłoni, głowy, gałek ocznych, opowiadają tancerze historie legendarnych bohaterów. Tańcząc wyrażają każdą treść.

Taniec to forma ekspresji poprzez ciało, połączenie harmonijnych ruchów i figur wykonywanych w rytm muzyki. Nasze gesty, postawa naszego ciała zdradzają o nas znacznie więcej niż to, co mówimy.

Taniec to język ciała, sposób wyrażania jego wewnętrznych rytmów. Jest spontaniczny, uniwersalny. Wzmacnia ciało i duszę, poprawia przemianę materii, pomaga oczyścić organizm z toksyn. Przeciwdziała nadwadze, wzmacnia mięśnie, uelastycznia więzadła, ścięgna, poprawia koordynację ruchów. Taniec dodaje urody, modelując sylwetkę. Sprzyja odprężeniu, zmniejsza

napięcie, likwiduje złe nastroje. Wreszcie przywraca harmonię. Może być formą terapii dla każdego z nas.

Na początek stańmy przed lustrem i przyjrzyjmy się sobie. Wszystkie problemy, jakie mamy ze sobą w życiu codziennym, kompleksy i zahamowania są odzwierciedlone w naszej sylwetce. Zacznijmy oddychać myśląc o tym, jak powietrze wchodzi i wychodzi z naszego ciała.

lonie natury, bosymi stopami. Kontakt z przyrodą ułatwia wsłuchanie się we własne wnętrze. Ziemia przekazuje nam swoje vibracje. Falujemy, przeciągamy się zgodnie z tym co dyktuje nam nasze wnętrze. Można tak tańczyć do utraty kontroli nad ciałem, bez udziału świadomości, będzie to wtedy taniec terapeutyczny. Pomaga on często pokonać strach, lęki, odkryć dziecięce przeżycia, które są przyczyną naszych dorosłych problemów.

Na początek zarezerwujmy sobie chociaż pół godzinki w samotności, włączmy ulubioną muzykę i tańczmy.

Życząc przyjemnego i przetańczonego września!

NATURA
NATURA mieści się przy ul. Poznańskiej 38, tel. 7420595

Oferujemy także Reiki, masaż relaksacyjny, Shiatsu, świecowanie uszu ...

Zapraszamy na „godzinkę przy herbatce” 14 i 28 września o godzinie 18⁰⁰. Serdecznie zapraszamy!

Bliżej natury

Kierujmy powietrze w miejsca, gdzie są napięcia i rozluźnijmy je. Róbmy to tak długo, aż poczujemy, że napięcie znika. Teraz włączmy muzykę która nam odpowiada i zacznijmy tańczyć. Niech to będzie taniec spontaniczny, ciało ma własne kroki, ruchy. To bardzo ważne, byśmy stworzyli swój własny, jedyny w swoim rodzaju taniec. Swój taniec.

Obserwujmy siebie, spójrzmy na siebie w inny sposób. Odkryjmy swoje piękno, piękno swojego ciała, harmonię, swoją kobiecość, swoją męskość. Może to być taniec na



Od wczesnej do późnej starożytności żywe było przekonanie, że era szczęścia jest już poza ludzkością. Klasyccy przedstawiciele tego okresu - Hezjod i Owidiusz tłumaczyli, że to, co było i minęło, było lepsze od tego, co jest obecnie lub będzie w przyszłości. Na szczęśliwy lub nieszczęśliwy obraz życia wpływają nie tylko warunki materialne w jakich przyszło nam żyć, ale przede wszystkim wyobrażenia, które nam w tym życiu nieustannie towarzyszą. Na świecie istnieją ludzie, którzy są przez cały czas nieszczęśliwi i ludzie, którzy prawie zawsze są szczęśliwi. Niedawno ANDREW MATTHEWS wydał książkę pod znamienym tytułem „Bądź szczęśliwy”, w której stawia prowokujące pytanie, czy nasz byt na planecie jest przywilejem i radością, czy też jesteśmy skazani na padół łez i zgrzytanie zębami?

Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa, autor nie podaje żadnych gotowych recept, jednak dzieli się z czytelnikiem swoimi spostrzeżeniami.

Życie nie jest nudne, są tylko nudni ludzie, którzy widzą swój świat przez zabłoczone okulary. Wielu ludzi umiera w wieku dwudziestu lat i do siedemdziesiątki czeka na swój pochówek. Pozostaje dla mnie tajemnicą, dlaczego jedni ludzie, gdziekolwiek spojrzą, dostrzegają czar i piękno, podczas gdy inni pozostają niewzruszeni i obojętni jak glaz? Tam, gdzie jeden człowiek widzi tragedię, drugi dostrzega otwierające się możliwości. Bycie szczęśliwym nie jest łatwe. Może to być jedno z największych

SZCZĘŚLIWYM BYĆ

wyzwań, jakie stawia przed nami życie.

Problemy pieniężne są nieodłączną częścią życia. Wykształcenie nie odgrywa istotnej roli w powodzeniu finansowym, ponieważ wszyscy nauczyciele akademicy byłiby najbogatszymi ludźmi. A tak, są ludzie dobrze wykształceni bez grosza i wielu miernie wykształconych, ale za to bardzo bogatych.

W prawdziwym świecie jest bardzo mało błyskotliwych karier. Trzeba czasu aby zbudować pewność siebie, wartościowy interes lub wywalczyć niezależność finansową.

W książce każdy czytelnik znajdzie kilka dobrych rad:

- ◆ To co posiadasz w tej chwili jest wynikiem włożonej przez siebie pracy.
- ◆ Nie zdobędziesz wszystkiego, ale możesz dać z siebie wszystko. Twój stosunek do wysiłku jest bardzo ważny.
- ◆ Jeżeli podchodzisz do życia niezbyt poważnie, to może cię ono sprawdzić do granic wytrzymałości. Sekretem szczęścia nie jest robienie tego, co się lubi, ale lubienie tego, co się robi.
- ◆ Kiedy już podjąłeś decyzję o tym, że warto żyć, to jesteś dokładnie u progu rozwiązania wielu społecznych pro-

blemów. Najlepiej zacznij od zaraz!

- ◆ Masz tylko jedno życie i jeden wybór, albo podążać za zdaniem zwycięzców albo słuchać przegranych. Filozofia i postawa życiowa jest podstawowym warunkiem sukcesu. Pielęgnuj pozytywne myśli, nie szukaj wrogów. Jeśli nie możesz powiedzieć o sobie czegoś dobrego, nie odzywaj się.
- ◆ Zawsze wyobrażaj sobie siebie takim jakim chciałbyś być, a nie takim jak jesteś, wtedy będziesz się kierował ku swoim dominującym myślom. Bycie szczęśliwym wymaga poszukiwania dobrych rzeczy. Od twojego wyboru zależy co widzisz i co myślisz.

Zasada jest niezmienna, tak będziesz traktowany przez innych, jak ty ich traktujesz. Jeżeli cieszysz się sukcesem innych ludzi, to masz szansę cieszyć się swoim, jeżeli krytykujesz innych, będziesz krytykowany, jeżeli kłamiesz, to będziesz wysłuchiwał kłamstw. Przyciągamy to, o czym najbardziej myślimy i to, w co najbardziej wierzymy. Życzę Państwu przyjemnej lektury.

Andrew MATTHEWS

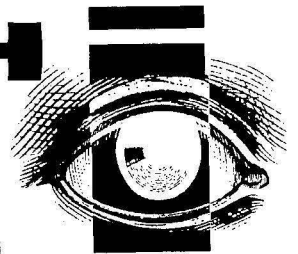
Wydawnictwo MEDIUM Warszawa 1996r.

Piotr Barczewski

SUKCESY MIĘDZYRZECKICH FOTOGRAFIKÓW

„Fotografuję, żeby się przekonać, jak to będzie wyglądało na zdjęciu” – Garry Winograd

13 sierpnia w Salonie Wystaw Artystycznych Żarskiego Domu Kultury nastąpiło otwarcie X Wojewódzkiej Wystawy Fotograficznej. Z Międzyrzecza prezentowali swoje fotografie: **Hieronim Kozłowski, Arkadiusz Kukła i Grzegorz Paczkowski**. Wśród 116 prac 28 autorów znalazło się aż 20 fotografii międzyrzeczczan, a p. Hieronim Kozłowski otrzymał wyróżnienie za trzy zdjęcia: Pejzaż, Relaks, Rzeka Obra w zimie. Wystawa prezentuje wysoki poziom artystyczny i udział w niej jest sukcesem dla naszych autorów, którym serdecznie gratulujemy. Ekspozycja czynna jest od 13.08 do 9.09. br.



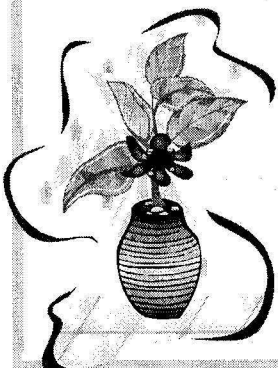
X WOJEWÓDZKA
WYSTAWA
FOTOGRAFICZNA

ZARY 2000

Redakcja

Annie i Januszowi Korczakom

*z okazji 10-tej
rocznicy ślubu
zdrowia, szczęścia,
pomyślności i łask Bożych
życzą*
- mama, siostra i brat z
rodzinami



PRYWATNY GABINET LEKARSKI **MACIEJ WIERZBICKI** SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH

Międzyrzecz ul. 30-go Stycznia 57a
wizyty domowe tel. 7420036, 0605 223363

EKG, poziom cukru, spirometria
Umowa z Lubuską Kasą Chorych na refundację leków
Godziny przyjęć:
wtorek: 15.30 - 17.00, piątek: 16.00 - 17.30



Odgrzewane dania, czyli kino po polsku

Stwierdzenie "raz, a dobrze" przestaje mieć ostatnio w Polsce rację bytu. Nasi twórcy stwierdzili, że jeśli coś już zostało kiedyś nakręcone niezłe, to i tak trzeba to jeszcze poprawić. I tak od jakiegoś czasu z przerażeniem śledzę poczynania i plany co niektórych reżyserów i nie mogę uwierzyć w ich pewność siebie.

Najpierw wszystkich zdziwiła wiadomość, że reżyser Dutkiewicz zabiera się za "W pustyni i w puszczy". Cóż z tego, że każdy doskonale pamięta błękitne oczęta "starej" Nel i blond czuprynę "starego" Stasia - przypominane zresztą przez TV do znudzenia? Trzeba to nakręcić na nowo, a przy okazji narobić szumu przy poszukiwaniu odtwórców głównych ról - tak samo słodkiutkich, jak ich poprzednicy. Nie wiem, czy kinematografia polska może szastać pieniędzmi na takie pomysły, bo nie spodziewamy się, że zobaczymy jakieś wybitne dzieło. Sentyment i tak pozostanie po stronie filmu W. Ślesickiego z 1973 roku.

Powyższy pomysł był jednak preludium do czegoś, co powinno zająć czołowe miejsce na liście pt. "Idiotyzmy roku 2000". Myślę tu o podwojnym przypomnieniu widzowi polskiemu "Krzyżaków". Precz z dziełem Aleksandra Forda! Za poprawianie zabiorą się Linda i Żamojda! Pierw-

szy jest niezłym aktorem, ale talentów reżyserkich niebo mu poskapiło. Drugi... nakręcił takie "arcydzieła" jak "Młode wilki" i ich część kolejną, które śmiało mogłyby być ilustracją do wykładu "Jak nie należy robić filmów". Pomijając jednak zdolności reżyserów - jak można w ogóle myśleć o dwóch nowych wersjach starego filmu? Kabareciarze już mają używanie, a najgorsze jest to, że część dowcipów się sprawdza, np. Daniel Olbrychski zagra w obu filmach (dobrze, że nie tę samą rolę...). Poza tym każdy z reżyserów podkreśla, że ową historię współcześni. Jak?? Przeniosą bitwę pod Grunwaldem w XX wiek? Zafundują Jagielle wizytę kosmitów? Zmieniają przeciwnika? Ja już naprawdę niczemu nie będę się dziwić. Nawet Kasi Figurze w roli Danuśki...

Na poprawki czeka nieśmiertelny Kloss, walczni pancerni też zapewne stoją w kolejce, bo bliskie kontakty wojaków z Rosjanami kłują w oczy co niektórych. Oprócz poprawiania klasyki, nasi twórcy biorą się za lektury szkolne. Teraz głośno o Bajonie i jego wizji "Przedwiośnia". Nie czepiam się, bo młody Damięcki jako Baryka będzie na pewno atrakcją dla żeńskiej części widowni. Ciekawa tylko jestem, czy reży-

ser zdecyduje się na finałową scenę marszu na Belweder, czy nie. Bo jak na razie trochę się waha. Co z tego, że Żeromski ją tak plastycznie odmalował, skoro mało rozzamięci widzowie mogą to odebrać opacznie...

Jakie będą efekty tego wszystkiego? Młodzież szkolną znowu zagoni się do kin, by można było powiedzieć, że na polskie filmy też przychodzą widzowie. Z "Krzyżaków" będzie się można pośmiać, na "W pustyni..." popatrzeć na Afrykę, a dzięki "Przedwiośniu" odpadnie uczniom kolejny opasły tom do czytania. Nasi reżyserzy nadal będą babrać się w przeszłości, wydawać forsy na widowiska historyczne, które powinny być ciekawostką, a nie domeną polskiej kinematografii. Niestety, "po polsku" możemy obejrzeć albo takie ramoty, albo durne komedie, albo rodzyńki z pretensjami do kina artystycznego. I tylko "Dług" Krauzego jest jasną perłą w zalewie tandety.

A jeśli ktoś chce zobaczyć na ekranie tzw. prawdziwe życie, musi się wybrać na jakiś film angielski. Brytyjczycy są w tym od zawsze najlepsi. Szkoda, że nam do nich coraz dalej...

Aleksandra Stopyra

Wznowienie zajęć dla młodych plastyków

6 września o godz. 1700 w pracowni plastycznej MOKSiR prowadzonej przez art. plastyka Romana Kasprowicza, w dawnej kotłowni na os. Centrum odbędzie się spotkanie informacyjne dla wszystkich zainteresowanych uczestnictwem w zajęciach plastycznych.



W ostatnim czasie lekcje odbywały się głównie w zakresie rysunku i malarstwa, zamykając tok edukacyjny plenerem w Trzcielu. Po plenerze utworzyliśmy w dodatkowych pomieszczeniach pracownię rzeźby i kilka stanowisk dla młodych fotografików. Zajęcia artystyczne w r. szk. 2000/2001 będą prowadzone w dziedzinie: rysunku, malarstwa, rzeźby i fotografii. Jednym z celów będzie rozwój talentu i wrażliwości młodego człowieka tak, aby mógł kontynuować rozpoczętą tu naukę samodzielnie albo na uczelniach artystycznych. Obecnie żadna szkoła średnia ani inne ugru-

powanie plastyczne w powiecie międzyrzeckim nie daje podobnych możliwości rozwoju. W naszym powiecie musi znaleźć się miejsce dla uzdolnionych młodych ludzi, aby do końca swoich dni nie musieli narzekać, że mieli talent, ale przez tę "zapadłą dziurę" zmarnowali to, co dane im było od Boga. Pracownia rysunku i malarstwa w Międzyrzeczu w ubiegłych latach pomogła kilku młodym ludziom podjąć naukę na studiach artystycznych. Na drodze do celu szczególne znaczenie miał plener w Trzcielu, który w pewnym sensie był kursem przygotowawczym na studia. Po kilku tygodniach od zakończenia pleneru były już pierwsze informacje o zdających egzaminy. Tym razem też nie odbyło się bez przygód i emocji. W rezultacie cała szóstka już w lipcu została studentami dziennych studiów artystycznych. Indeksy otrzymali:

1. Arkadiusz Strugała - ASP Poznań (edukacja)
2. Aleksandra Antkowiak - ASP Poznań (wzornictwo)
3. Hubert Winnik - Instytut Sztuki Zielona Góra (malarstwo)
4. Joanna Kozakiewicz - Instytut Sztuki Zielona Góra (edukacja)
5. Krystian Jajszyk - UMC Toruń (rzeźba)
6. Alicja Duda - UMC Toruń (konserwacja zabytków)

Wystawa całej grupy zostanie pokazana w pomieszczeniach pracowni MOKSiR w dniach 30.09.-14.10; otwarcie - 30.09. o godz. 17.00. Zapraszamy!

Roman Kasprowicz

Co to jest szybkie czytanie?

Trudno wyobrazić sobie dzisiaj życie bez znajomości czytania. Chyba nie ma takiej dziedziny działalności, która mogłaby się bez niego obejść - począwszy od pracy zawodowej i nauki, aż po rozrywkę i relaks. Badania wykazały, że szybkie czytanie wpływa korzystnie na rozumienie tekstu.

W Międzyrzeczu funkcjonuje AKADEMIA SZYBKIEGO CZYTANIA EL MORYA prowadzona przez mgr Dorotę Grześkowiak, która fachowo prowadzi KURSY SZYBKIEGO CZYTANIA I TECHNIK PAMIĘCIOWYCH. W programie kursu przewiduje się: poszerzenie pola widzenia, doskonalenie pamięci, umiejętność koncentracji na czytanych tekście. Uczestnicy kursu bardzo chwalać sobie tę formę pracy nad własnym mózgiem, bo kto umiejętnie czyta, jaśniej myśli. Grupy są odpowiednio dobierane, a zajęcia - to nie tylko nauka, ale i doskonała zabawa. Myślę, że wielu rodziców młodzieży od 15 lat i studentów zainteresuje ta ciekawa propozycja, która pomoże im sprawdzić własne możliwości. A są na pewno ogromne. Pani Dorota zaprasza na godzinę pokazową. Można uzyskać informację w Międzyrzeczu na os. Kasztelańskim 19B/4, tel. (095)741-2601, kom. 0607-070-440.

(stop)

Zapraszamy do nowo otwartego
PAWILONU HANDLOWEGO

„MARKET CRAM”

w Międzyrzeczu przy ul. 30 Stycznia 13

Proponujemy wiele artykułów
po promocyjnych cenach

Godziny otwarcia

pon.-sob. 6.00-22.00, niedziela 10.00-18.00

SPRZEDAŻ

drzew owocowych
i krzewów ozdobnych

Międzyrzecz

os. Sienkiewicza 40

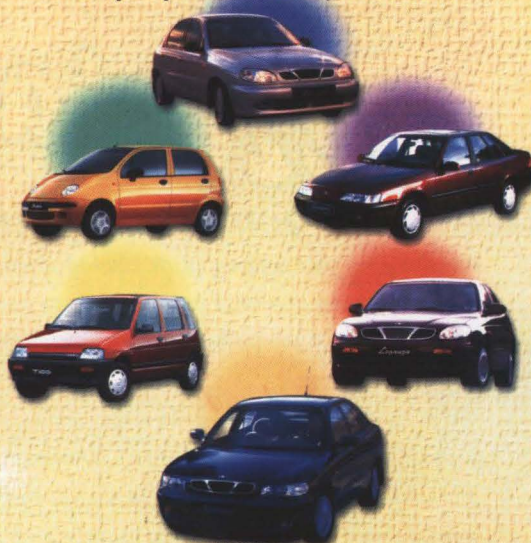
tel. (0-95) 741 26 65



DAEWOO

POLMOZBYT

ŚWIEBODZIN, ul. Łęgowska 8
tel. (068) 382 42 31-32, 382 44 93



- AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI
- SALON SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH DAEWOO
- SKLEP MOTORYZACYJNY
- STACJA KONTROLI POJAZDÓW

SALON: PN-PT 8.00-17.00, SO 7.00-15.00

STACJA: PN-PT 7.00-22.00, SO 7.00-15.00

**PRZYJDŹ DO NAS, ZOBACZ,
NA PEWNO NIE POŻAŁUJESZ !**

MARCOLOR KODAK EXPRESS

66-300 Międzyrzecz, ul. Wesoła 7, tel./fax (095) 741 24 00

Oferuje usługi w zakresie:

- zdjęć do dokumentów, paszportu
- zdjęć reportażowych, studyjnych, reklamowych itp.
- obróbki filmów amatorskich w formatach od 9x13 do 15x21 (30x45 z terminem oczekiwania)
- reprodukcji i retuszu starych zdjęć
- indeks printu (cały film na jednym zdjęciu) z całych i ciętych filmów, ułatwiający opis i archiwizację zdjęć



Godziny otwarcia: pn-pt 9.00-17.00
sobota 9.00-13.00

**W sprzedaży posiadamy duży wybór aparatów, albumów,
ram, antyram i innych art. fotograficznych**

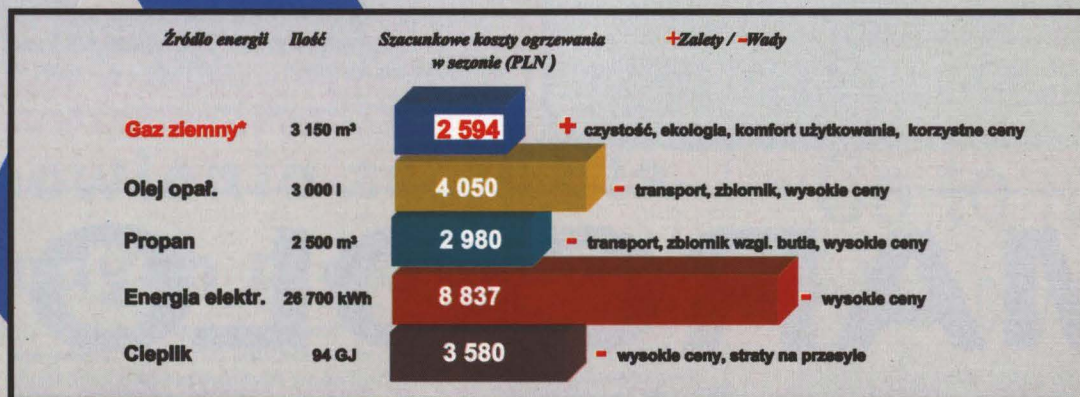
KUPON RABATOWY
5% zakupy
10% usługi

Czysta energia!

Gaz ziemny a inne paliwa

W dzisiejszym artykule chcielibyśmy przekonać Państwa, że gaz ziemny obok niewątpliwych zalet płynących z jego użytkowania - czystości i wygody, może być konkurencyjny również pod względem ceny. Jako uzupełnienie informacji przedstawiamy Państwu zestawienie cen nowoczesnych paliw o porównywalnym komforcie ich użytkowania.

W Polsce z roku na rok przybywa gospodarstw domowych, w których gaz ziemny odgrywa dużą rolę. Coraz popularniejsze stają się: gotowanie, podgrzewanie wody oraz ogrzewanie pomieszczeń z wykorzystaniem gazu ziemnego. Zużycie gazu do przygotowywania posiłków w statystycznym gospodarstwie domowym wynosi ok. 360 m³ rocznie. Jeżeli podgrzewana jest również woda, zużycie to sięga 700 m³. Natomiast w gospodarstwach domowych stosujących dodatkowo gaz do ogrzewania mieszkań (domów) średnio zużywane jest 3150 m³ gazu w ciągu roku. Do rosnącej popularności tego paliwa przyczyniają się niewątpliwie duży komfort użytkowania, niskie koszty eksploatacji oraz fakt, iż gaz ziemny jest dużo tańszy od np. powszechnie dostępnego na rynku oleju opałowego. Spróbujmy przeliczyć, z jakimi kosztami ogrzewania (przygotowanie posiłków, podgrzewanie wody oraz ogrzewanie domu) musiałby liczyć się w Międzyrzeczu statystyczny właściciel domu o powierzchni ok. 150 m². Spójrzmy na wykres:



Ceny bez kosztów dodatkowych (transport, załadunek, rozładunek)

* MOW: Cena gazu włącznie z opłatą stałą

Widzimy, że w porównaniu z innymi nośnikami energii gaz ziemny jest najkorzystniejszy cenowo. Założenie ogrzewania gazowego w domu to dobra inwestycja! Gaz ziemny nie jest „taki straszny, jak go malują”. Po przeliczeniu wszystkich kosztów okazuje się, że decyzja o zmianie sposobu ogrzewania w domu - choć niejednokrotnie niełatwa - jest właściwa.

Chcielibyśmy również przypomnieć Państwu ofertę gorzowskiego oddziału Kredyt Banku SA, który zdecydował się zaoferować dla Klientów zainteresowanych zmianą ogrzewania na gazowe kredyty na korzystnych warunkach z okresem spłaty do 24 miesięcy! Oprocentowania od udzielonego kredytu refunduje w 50% Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Warunkiem koniecznym do uzyskania refundacji jest jednak decyzja Klienta o wymianie tzw. emitora spalin, czyli pieca węglowego na gazowy.

Jeżeli mają Państwo uwagi, pytania lub chcą dowiedzieć się więcej na temat naszej oferty oraz możliwości kredytowania inwestycji - zapraszamy do naszego Biura Obsługi Klienta w Międzyrzeczu, ul. Zachodnia 2; tel. 742 72 14, fax 742 72 29. Czekamy na Państwa od poniedziałku do piątku w godzinach 7.35 - 16.00.

Przyłączcie się!

Oddział w Międzyrzeczu
ul. Zachodnia 2, 66-300 Międzyrzecze
tel. 095 742 72 12, 742 72 14; fax 095 742 72 29
e-mail: sekretariat@mowpl.com

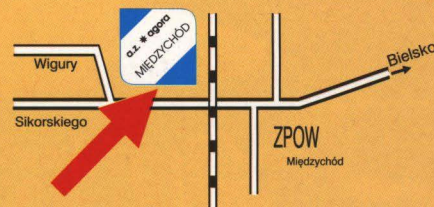




NOWO OTWARTE

CENTRUM TECHNIKI GRZEWCZEJ

I WYPOSAŻENIA ŁAZIENEK



projekt * sprzedaż * montaż * serwis

- kotły gazowe, olejowe, elektryczne Viessmann, Buderus, Junkers, Beretta, Torus
- grzejniki Purmo, Cosmocompact
- rury i kształtki miedziane, PCV, PE (5 000 rodzajów)

- ceramika sanitarna **Koło, Roca, Keramag**
- wanny, kabiny, brodziki, baterie



PROMOCJA

- kotły gazowe i olejowe Buderus, Viessmann w pakietach promocyjnych
- Kocioł Saunier Duval Thema Elektronik dwufunkcyjny cena 2399, moc 6,9-23 kW.

Prowadzimy własny serwis Buderus, Viessmann, Duval
Międzychód ul. Sikorskiego 37 (dawny Prefabet)
tel. (095) 748 46 08

Czynne: pn.-pt. 7³⁰-17³⁰, sob. 7³⁰-13⁰⁰



PPHU „JUMAR”

MIĘDZYRZECZ, ul. Waszkiewicza 69

ZAPRASZA:

HOTEL I RESTAURACJA

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

przystępne ceny (możliwość negocjacji)

tel./fax 095 742 28 64

tel. 095 741 10 92

MYJNIA SAMOCHODOWA

czynna: w godz. 7⁰⁰-20⁰⁰
od poniedziałku do soboty
OFERUJEMY KARTĘ
STAŁEGO KLIENTA

fax 095 742 28 64

tel. 095 742 28 65





Jest w Międzyrzeczu prężnie działający Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, którego zarząd zorganizował 12 sierpnia br. dla swoich członków spotkanie integracyjno - piknikowe w gościnnej zagrodzie Koła Łowieckiego „Ponowa” w Gumniskach.

Około 300 uczestników dowiozły na miejsce 4 autokary. Czekwały tam już zastawione stoły, wokół roznosiły się smakowite zapachy. To specjalnie na tę okazję zrobione „po domowemu” kiełbaski, kaszanka, bigos i wojskowa grochówka tak pachniały. Słońce grzało, humory dopisywały, a wszystkim ubywało lat przy wspólnych tańcach i śpiewach.

Na piknik przybyli też oficjalni goście: senator Z. Jarmużek, burmistrzowie Międzyrzecza Wł. Kubiak, Trzciana J. Kaczmarek, dowódca brygady ppłk M. Różański, przewodniczący Rady Powiatu – M. Lamcha i przewodniczący Rady Miejskiej – K. Pawliszak, którzy zawsze chętnie pomagają i współpracują z organizacją.

Spotkanie to było kontynuacją obchodów 40-lecia powstania związku, który wcześniej działał jako Związek Weteranów Pracy, a od 1975r. nosi nazwę Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Oddział Rejonowy w Międzyrzeczu w swojej działalności kieruje się zasadą: „Młodość, kariera i bogactwo przemijają, a w naszej szarej rzeczywistości pozostaje to, co może dać człowiek drugiemu człowiekowi”. Za wdrażanie w życie tej zasady przewodniczący Oddziału – **Jerzy Szafrąński** – dostąpił godności honorowego członka Związku, którą przyznał zjazd w Warszawie.

Na sierpniowym pikniku wręczono 8 najwyższych odznaczeń związkowych. Otrzymali je: ppłk **Mirosław Różański**, 17 Brygada Zmechanizowana, **Janina Pelec** – dyrektor Spółki AWA, **Elżbieta Cyranik** – pracownica Biura Senatorskiego, **Tadeusz Dubicki** – prezes PPB w Międzyrzeczu, **Roman Rojek**, **Józef Burhardt**, **Władysław Niewiadomski**. Odczytano też uchwałę Zarządu Głównego w Warszawie wzywającą półtoramilionową rzeszę członków Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów o poparcie kandydatury Aleksandra Kwaśniewskiego na prezydenta, którą uczestnicy przyjęli gromkimi oklaskami.

Po oficjalnych uroczystościach towarzystwo zajęło miejsca przy stołach. Wśród emerytów znalazło się miejsce dla młodzieży niepełnosprawnej, która czuje się tu bardzo dobrze. Do tańca przygrywał zespół, wszyscy śpiewali, tańczyli, a tańce, hulanki i swawole trwały do godziny 20⁰⁰. Duszą spotkania byli państwo Eugenia i Jerzy Szafrąnczy, bo

taką imprezę trzeba chcieć i umieć zorganizować. Sam pomysł to dopiero początek, ale przy realizacji trzeba zadbać o wszystko: miejsce, zaproszenia, dowóz, zaopatrzenie, obsługę, dobry nastrój, a że o ten w dobrym towarzystwie nie trudno, to i wszyscy byli ze spotkania zadowoleni. Takie spotkania są na pewno potrzebne, bo one nie tylko integrują, ale przede wszystkim pozwalają zapomnieć o codziennych kłopotach, chorobach i problemach, które niesie życie. Spotkanie utrwalił na zdjęciach które prezentujemy obok – Marek Mich. Do zobaczenia na następnym pikniku..

Izabela Stopyra

Ubywa lat

Po oficjalnych uroczystościach towarzystwo zajęło miejsca przy stołach. Wśród emerytów znalazło się miejsce dla młodzieży niepełnosprawnej, która czuje się tu bardzo dobrze. Do tańca przygrywał zespół, wszyscy śpiewali, tańczyli, a tańce, hulanki i swawole trwały do godziny 20⁰⁰. Duszą spotkania byli państwo Eugenia i Jerzy Szafrąnczy, bo

Panu
LECHOWI ZWIERZCHOWSKIEMU
za zrozumienie i pomoc w rozwiązaniu
trudnej sytuacji życiowej
serdeczne podziękowania
z życzeniami wszystkiego dobrego
składają

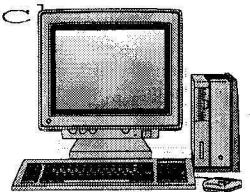
Hanna i Krzysztof Szymczak
z Lutola (oby tylko z nazwy) Suchego

K O M P U T E R Y

Zakład Usług Informatycznych

COMSERVICE

Międzyrzecz
UL. Garncarska 24



Komputery już od **2.600,00**

Oferujemy w sprzedaży:

- zestawy komputerowe
- drukarki
- akcesoria komputerowe
- elementy sieciowe

Zapewniamy:

- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- dostawę sprzętu do domu
- zakup sprzętu na raty bez pierwszej wpłaty
- serwis wszystkich systemów u klienta
- serwis i konfigurację sieci komputerowych



(095) 742-00-85

(095) 742-25-80



Comservice@shaco.pl

U nas najtaniej !!!

ŚWIATOWY ZŁOT HARCERSTWA POLSKIEGO – OKIEM KADRY PROGRAMOWEJ ...

No więc ... zaczęło się zupełnie normalnie, jak dla każdego zwykłego uczestnika.



Grupa skwierzyńska

Gdy przyjechaliśmy na miejsce, przed naszymi oczami pojawił się niesamowity obraz. Olbrzymie miasteczko, do którego właśnie zaczęli się sprowadzać mieszkańcy, rosło z godziny na godzinę.

Tak było do godziny 18⁰⁰, ponieważ już pierwszego dnia zostaliśmy wystawieni na wielką próbę. Przyroda postanowiła sprawdzić, jak jesteśmy przygotowani do zlotu; w przeciągu niespełna pół godziny całe miasto zostało zrównane z ziemią przez prawdziwy huragan, który przeszedł nad Bednarami (lotnisko, na którym było rozbite obozowisko). Pomimo ogromu strat, jakie spowodował huragan Rysiek (huragan został ochrzczony przez harcerzy imieniem Naczelnika ZHP), nikt nie został poważnie ranny. Zaraz po kataklizmie (bo tak to trzeba nazwać) wszyscy zabrali się za naprawianie szkód i porządkowanie terenu. Przez następne 9 dni każdy mocniejszy powiew wiatru kojarzył się ...wiadomo z czym.



Grupa skwierzyńska w bramie

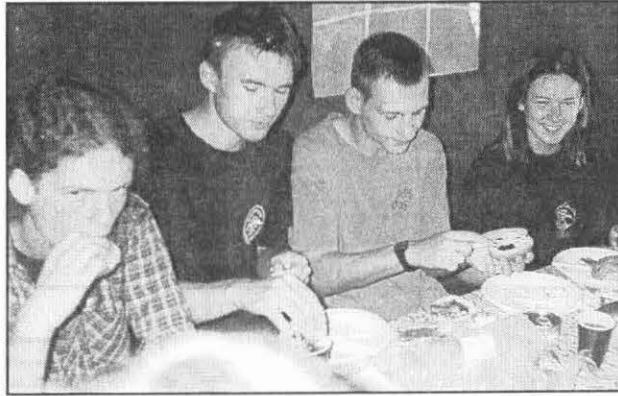
Pojechaliśmy na zlot poprowadzić zajęcia programowe, czyli właściwie do pracy. Przez 5 dni, dwa razy dziennie prowadziliśmy **WARSZTATY DZIENNIKARSKIE**. Korzystaliśmy jedynie z własnego doświadczenia przy pracy nad gazetą **ZWIAD**, wydawaną okolicznościowo w Hufcu Skwierzyńska. Harcerze Starsi, bo dla nich były zajęcia, mieli możliwość zobaczenia, na jakich zasadach powstaje gazetka, spróbować przepro-

wadzić wywiad, napisać felieton czy sporządzić reportaż. Po „liźnięciu” podstaw otrzymywali za zadanie stworzyć swoją gazetę, na papierze A2, która miała zawierać artykuły wcześniej przez nich przygotowane.

Poza naszymi warsztatami na lubuskim polu programowym odbywały się również inne zajęcia, które prowadzili instruktorzy z Chorągwi Ziemi Lubuskiej. Każda Chorągiew, a jest ich w Polsce 17, miała naprzeciw swojego Gniazda pole wielkości boiska do piłki nożnej, na którym odbywały się zajęcia dla harcerzy. Tak więc raczej nikt się nie nudził.

Po zajęciach rozpoczynało się życie instruktorckie ... Co wieczór odbywały się koncerty. Jak nie na dużej to na małej scenie. Zawsze się coś działo. Tak więc instruktorzy po zajęciach też się nie nudzili J.

Hufiec Skwierzyńska reprezentowały cztery drużyny: **1 DH Sokół** im. Janka Bytnara ze

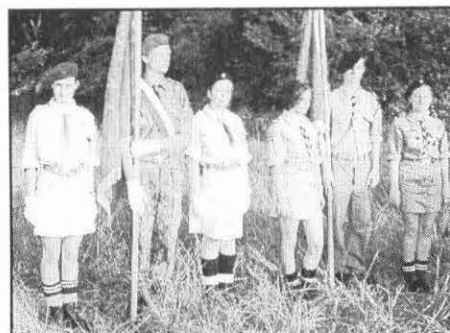


Druhowie z Międzyrzecza

Skwierzy, **17 DH Wagabunda** im. W. Szuby z Międzyrzecza, **2 DH Kobold** i **46 DH Szamani** z Drezdenka. Drużyny aktywnie brały udział w przeprowadzanych zajęciach, a wieczorami wszyscy udawali się na koncerty przygotowane przez organizatorów Zlotu.

W „Dzień Gnieźniński” – 6 sierpnia 2000 cały stan osobowy (może nie cały, ale znakomita większość) został przetransportowany do Gniezna. Do godziny 13⁰⁰ odbywała się gra po mieście, której celem było poznanie go od strony zabytków i muzeów.

O godzinie 13⁰⁰ rozpoczęła się Msza Św. celebrowana przez Prymasa Polski Kardynała Józefa Glempa, na której pojawili się wszyscy



Poczet sztandarowy
Chorągwi Ziemi Lubuskiej

zaproszenie gości oraz większa część harcerzy. Honorowymi gośćmi byli przedstawiciele

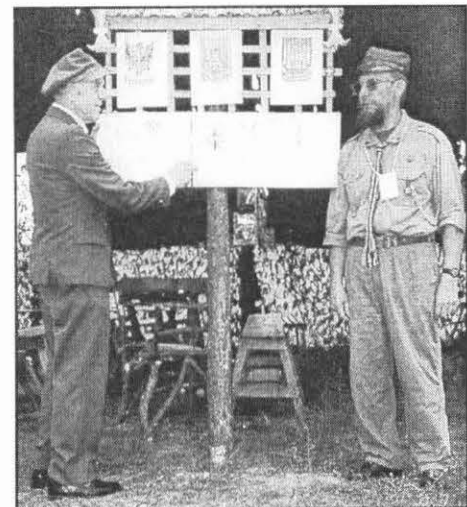


Prezydent na zlocie

Parlamentu, najwyższe władze ZHP i mnóstwo innych, których nie sposób spamiętać. Bezpośrednio z placu, na którym odbywała się Msza Św., nastąpił przemarsz do Katedry, po czym wszyscy uczestnicy przemarszerowali przez Wrota Gnieźnińskiej Katedry – pod hasłem „**KU PRZYSZŁOŚCI!**”. Po Mszy Św. rozpoczął się Jarmark Harcerski, który trwał kilka godzin, i zajmował prawie całe miasto (prawie 10 000 harcerzy musi trochę zajmować!). Około godziny 18⁰⁰ na scenie rozpoczęła się Biesiada Harcerska transmitowana na żywo w TVP 2, w której wystąpiły znane harcerskie zespoły oraz inne znakomite kapelle i kabarety.

Oficjalne zakończenie Zlotu nastąpiło 11 sierpnia wieczorem, a uczestnicy poróżędzali się do domów w sobotę do południa. Uważamy, że Zlot był naprawdę udany (pomimo anomalii pogodowych), można było zdobyć nowe umiejętności, poznać nowych ludzi i umocnić więzi z harcerstwem.

Pwd. Anna Kobyłka
Phm. Marek Korajda



hm Bolesław Cenkiem
i hm Gert Matsykiem

Ziemia między-
rzecka to prze-
piękna kraina,
warto zawcza-
su potrudzić
się jej po-
znaniem.
Piękne lasy,
jeziora i rze-
ki są bogac-
tstwem nasze-
go regionu
przyciągającym
rzesze turystów.

Wpływy z turystyki są do-
datkowym zastrzykiem finansowym dla na-
szego miasta i całego powiatu. Tym bar-
dziej powinniśmy chronić pierwotny cha-
rakter ostatnich enklaw, gdzie przyroda rzą-
dzi się swoimi prawami. Jeziorna – piękna
rzeczka wypływająca z jez. Buszno i płyną-
ca w unikatowym środowisku przez jez.
Kęszyckie do stawów rybackich w m. Kur-
sko. W 1991r. klub miłośników połowu ryb
losiosowatych „FARIO” dokonał zarybie-
nia Jeziornej i Paklicy narybkiem pstrąga
potokowego, w ilości 30 tys. sztuk. Zary-
bienia dokonano z własnych środków fi-
nansowych i dobrowolnych wpłat człon-
ków klubu. W Paklicy pstrągi z różnych
przyczyn (bzduarne czyszczenia koryta rze-
ki, niskie stany wody itp.) występują w
ilościach śladowych. Natomiast Jeziorna
niosąca zimną, czystą, dobrze natlenioną
wodę okazała się wspaniałą wodą pstrągo-
wą. Pstrągi rozwijały się znakomicie i w
chwili obecnej tworzą populację zupełnie
odnawialną, dzięki naturalnemu coroczne-
mu tarłu. Był to wspaniały powrót tej szla-
chetnej ryby do rzeki w której żyły od wie-
ków. Dopiero na początku lat 70-tych sta-
cjonujący w Kęszycy żołnierze rosyjscy z
właściwą sobie bezmyślnością wypłukali
kilka zbiorników po ropie, wymyło kilka
czołgów i ... było po sprawie. Rzeczka była
martwa przez kilkanaście lat. Członkowie



Po co te pstrągi?

klubu „FARIO” włożyli bardzo wiele
wysiłku w przygotowanie miejsc tar-
lowych, tworzenie kryjówek dla
pstrągów oraz ochronę przed kłusow-
nictwem. Dzisiaj po kilku latach dzia-
łalności możemy stwierdzić, że ekspery-
ment się udał. Niestety po przeczytaniu
artykułu w Gazecie Lubuskiej - „Leśna osto-
ja” opadają ręce. Tyle lat naszych zabiegów
ma zostać zniszczo-
ne. Przystosowanie
tak małego ciekłu
do prowadzenia
spływów kajako-
wych wiąże się z to-
talną ingerencją we
wszystko, co w niej
i nad nią żyje i ro-
śnie. Wyprostowa-
nie kilkunastu zak-
rętów, wyciągnię-
cie kilkuset zwalo-
nych drzew z naj-
piękniejszego dzi-
kiego odcinka tej
rzeki zmieni na za-
wsze jej charakter.
Spowoduje to nie-
uchronny spadek
poziomu wody i na-
ruszy delikatną rów-
nowagę hydrolo-
giczną. Sprawa doty-
czy nie tylko pstrągów.
Właśnie tutaj wystę-
puje dość licznie orzeł
bielik, wydra i prawdziwy unikat – bocian
czarny. Naruszenie osadów dennych spo-
woduje zamulenie tarłisk, a w konsekwen-
cji śmierć narybku i ikry. Dorosłe osobniki
z braku kryjówek, ciągle płoszone spłyną

do kanału, gdzie ich los zostanie przesą-
dzony przy pomocy robaka i widel miejscowych kłusowników.

Nasuwa się pytanie – PO CO?! Jeżeli to
ma być przykład „ożywienia” turystycznego
regionu, to my „dziękujemy i wysiadamy”.
Nie wyważajmy otwartych drzwi – jest pięk-
na trasa kajakowa właśnie do Bledzewa.
Obra też jest piękna, może warto pieniądze

podatków przezna-
czone na zniszczenie
Jeziornej wydać bar-
dziej sensownie – bu-
dowa stacji kajako-
wej, sprzątanie setek
plastikowych butelek
zalegających brzegi
rzeki poniżej Między-
rzecza. Pragniemy roz-
woju tej wspaniałej
ryby w Jeziornej (je-
dyne stanowisko w
powiecie), gdyż bę-
dzie to tylko jej powrót
do środowiska, w któ-
rym żyła od wieków, a
walka o czystą wodę,
której symbolem jest
właśnie pstrąg i ochro-
na naturalnego środo-
wiska, jest podstawą
statutu naszego klubu.



Pamiętajmy, że przyroda jest nam zaledwie
wypożyczona, ona nie jest nam dana.

Sekretarz Klubu **Robert Knutelski**
Klub Pstrągowy „FARIO” Międzyrzecz
Do wiadomości:

1. Polski Związek Wędkarski
– koło nr 1 w Międzyrzeczu.

Gniezno 2000

Zostałem zaproszony na światowy Złot Harcerstwa Pol-
skiego, gdzie uczestniczyłem w konferencji ekologicznej. Pod-
stawowym założeniem było podsumowanie pięcioletniego
planu: „Woda jest życiem”, „Małe ojczyzny”, „Paszport do
Europy”, realizowanego przez harcerzy całego kraju.

W konferencji wzięło udział wielu sojuszników ZHP.
Minister Radziejowski stwierdził, że tam, gdzie zastępy
działają na rzecz przyrody, oczyszczają lasy, prowadzą kam-
panie ekologiczne, sprawdzają stan czystości wody – od
razu widać poprawę.

Na następne dziesięciolecie zaplanowano współpracę
z samorządami terytorialnymi w celu stworzenia ścieżek
ekologicznych, które przyniosą korzyść przyrodzie i lu-
dziom.

druh **Andrzej Roszczyński**



Muzeum w Międzyrzeczu

zaprasza do zwiedzania
stałej ekspozycji muzealnej:

Dział sztuki: **Portret trumienny.**

Dział archeologiczny: **Tysiąc lat Międzyrzecza.**

Dział etnograficzny: **Kultura ludowa polskiej ludności
rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX-XX w.**

Wystawa czasowa:

„Piękno ukryte – Międzyrzecz w oczach artystów”
- Wystawę ze zbiorów własnych Muzeum przedłużono
do 30 września 2000r.

Muzeum czynne:

* od wtorku do soboty 9-16

* w niedziele 10-16



CENTRUM TRENINGOWE
WOJAKOWSKICH

CHCESZ ZAPAMIĘTAĆ DUŻO ?

ALE JAK TO ZROBIĆ ?

Pracujemy w Międzyrzeczu nad rozwijaniem koncentracji uwagi, pamięci i inteligencji już od 7 lat.

NOWY ROK SZKOLNY TO NOWE WYZWANIE !

Jak to zrobić, żeby efektywnie uczyć się, rozwijać własne zainteresowania i jeszcze mieć dużo wolnego czasu?

Na naszych kursach poznasz metodę, która doprowadzi do sukcesów spełniając marzenia uczniów i ich rodziców.

NIE WIERZYSZ W SIEBIE ?

MASZ PROBLEMY W SZKOLE ?

SPRÓBUJ POPRACOWAĆ NAD TYM !

Przekonaj się przychodząc na nasze zajęcia, że nic, co obce, nie musi być trudne.

Pocujesz się pewniej i uwierzysz w siebie.

Jesteś dobry – tylko jeszcze o tym nie wiesz.

GDZIE I KIEDY ?

Zapraszamy na zajęcia I i II stopnia w „Szkołę Pamięci”.

Zapisy chętnych przyjmujemy
od 04.09.2000 – 30.09.2000.

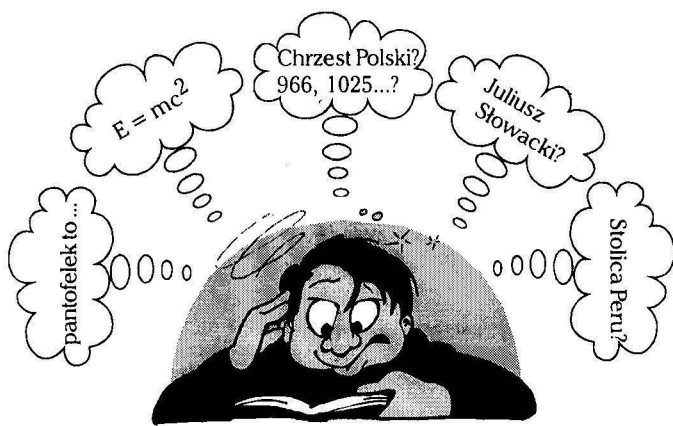
Blizszych informacji udzielają:

Dorota Grzeškowiak
(095)741-2601
0607-070-440

Anna Grzeškowiak
(095)741-2442

PAMIĘĆ MATKĄ MĄDROŚCI ...

(Ajschylos)



Uczniowie, nie powtarzajcie

* Nowela „Janko Muzykant” podobała mi się dlatego, że Janko miał talent i marnował go,

- * Odyseusz przykrył się liściem na łokciach i kolanach, bo wstydził się swej nagości,
- * Rozstanie Cezarego Baryki z Laurą było bardzo romantyczne, ponieważ on uderzył ją szpicrutą,
- * Zbyszko Dulski wyrusza z domu na dnie i noce, aby się puszczać i lumpartować
- * Zenon Sienkiewicz skrzywdził Justynę z dwu stron,
- * Zobaczyłem w oknie brudne nogi od dziewczyny i okropny dym buchał z tamtej strony,
- * Nauka przychodziła mu z trudności, więc ją skończył i umarł na suchoty.

Kącik poetycki

irazet

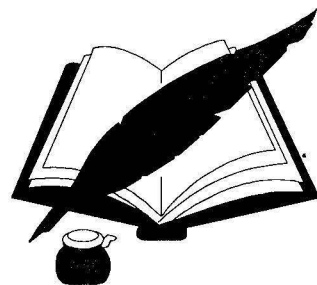
moje ręce są uwięzione w ptakach w ich piórach w ich cieniach
w ich locie na zewnątrz i do wewnątrz myśli
opisują południa zmierzchy słońce
umieranie czasem płacz
dziecka o miękkiej aksamitnej skórze
białe muślinowe ręce mają w sobie cel
wieczny cel płynącej aż po krańce horyzontu rzeki
nazwałam ją dziwnie
irazet
w cieniach myśli
swoje

wtopiłam

/przed odbiciem w lustrze.../

doktorowi
Bogdanowi Wszółkowi

przed odbiciem w lustrze swojej okaleczonej twarzy
nie cofam się
o pięć kroków w tył
nie odchodzę od siebie
ja kobieta wyobcowana
tylko drzę na samą myśl
że mogę być ranna
od środka
że myśli moje od wewnątrz
mogą się wykrwawić



nie cofam się
wchodzę w wahadłowe drzwi knajpy
siadam na zydlu tuż przed kontuarem
zamawiam jednego szklanego
kopniaka w duszę

piję
nie kopie
mnie
nikt
i nic

wtulona coraz bardziej w szarą flegmę dnia
nie cofam

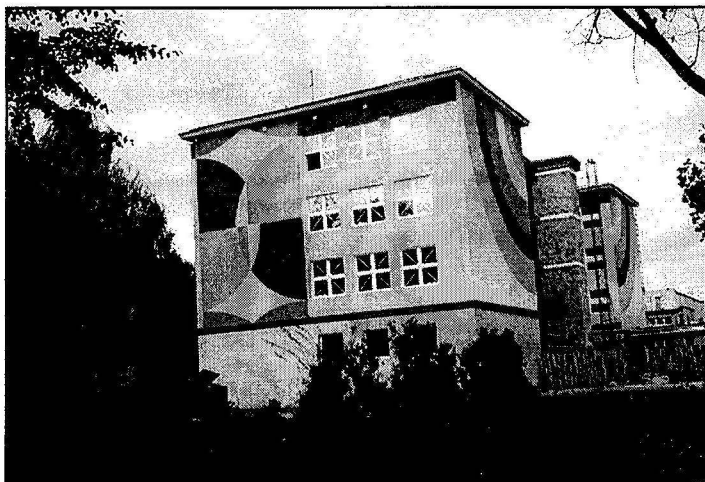
Irena Zielińska

Wieści z miast i gmin

MIĘDZYRZECZ

Wiadomości z ratusza

* Kończy się przystosowanie budynku Szkoły Podstawowej nr 3 dla potrzeb osób niepełnosprawnych. W ramach tej modernizacji dobudowano do budynku szyb windy z zespołem wejściowym, wydzielono i zaadaptowano do potrzeb niepełnosprawnych sanitariaty, wymieniono stolarkę okienną na PCV, zmodernizowano zespoły wejściowe z wymianą stolarki drzwiowej i wykonano nową elewację budynku. Właśnie ta nowa elewacja przyczyniła się do nadania nazwy „kolorowa szkoła”.



* Oddany do eksploatacji w roku 1975 budynek biblioteki miejskiej poddany został gruntownemu remontowi. Po wymianie wszystkich okien i drzwi, modernizacji sieci grzewczej i wymianie posadzek – wykonano podjazd dla osób niepełnosprawnych. Po wykonaniu prac wewnątrz budynku odnowiona zostanie zewnętrzna elewacja.

* Na spotkaniu z zarządem dróg z-ca burmistrza A. Koziński omówił kompleksowy program budowy kolektora ściekowego dla rejonu Poznańska – Staszica. Kolektor ma rozwiązać problem odbioru ścieków z Obrzyc. Na spotkaniu uzgodniono także modernizację ul. Pamiętkowej i Staszica wraz ze skrzyżowaniem przy CPN.

* Na przeprowadzonym w Urzędzie Gminy przetargu sprzedano wieżę ciśnieniową, którą nabył międzyszecki przedsiębiorca.

* Decyzją burmistrza W. Kubiaka wyasygnowano 25.000 zł na organizację letniego wypoczynku dla dzieci zakwalifikowanych przez Ośrodek Pomocy Społecznej. Środki pozwoliły na zorganizowanie obozu w Trzęsaczcu (25 osób) i obozu w Pogorzeliczy (40 osób).

* Trwają prace przy modernizacji dróg w rejonie os. Reymonta oraz ciągu ulic Stwosza – Kossaka – Matejki. Po kompleksowym rozwiązaniu instalowania sieci energetycznych ułożone zostaną nowe nawierzchnie. Ogłoszony został także przetarg na ustalenie wykonawcy modernizacji ul. Rolnej i Łąkowej. Ta pierwsza wykonana zostanie jeszcze do końca tego roku.

* W sobotę 9.09. odbędą się gminne dożynki w Pieskach.

12⁰⁰ – msza św.

13⁰⁰ – przemarsz korowodu dożynkowego na boisko,

14⁰⁰ – gry sportowe, pokazy i konkursy,

20⁰⁰ – zabawa ludowa.

Serdecznie zapraszamy.

SP ZOZ SZPITAL

66-300 Międzyrzecz
ul. Konstytucji 3 Maja 35

FAX 742 82 55

TELEFONY

SPZOZ – DYREKTOR	742 82 04
Z-CA DYREKTORA ds. lecznictwa	
– naczelny lekarz szpitala	742 82 42
SPZOZ – NACZELNA PIELĘGNIARKA	742 82 94
SZPITAL – INFORMACJA	742 82 00, 742 82 95
IZBA PRZYJĘĆ	742 82 80
POGOTOWIE RATUNKOWE	742 82 81
TEL. ALARM.	999
RUCH CHORYCH	742 82 06
REJESTR USŁUG MEDYCZNYCH	742 82 37
ZAKŁAD OPIEKUŃCZO – LECZNICZY	742 82 54
ANESTEZJOLOGIA	lekarze pielęgniarki 742 82 42 742 82 68
CHIRURGIA	lekarze pielęgniarki 742 82 13 742 82 57
FIZYKOTERAPIA	742 82 78
GINEKOLOGIA	lekarze pielęgniarki 742 82 21 742 82 72
DZIECIĘCY	lekarze pielęgniarki pielęgniarki 742 82 29 742 82 20 742 82 52
REHABILITACJA	lekarze pielęgniarki 742 82 84 742 82 83
PORADNIA CHIRURGICZNA	742 82 53
PORADNIA GRUŻLICY, CHORÓB PŁUC	742 82 30
PORADNIA KARDIOLOGICZNA, INTERNISTYCZNA, REHABILITACYJNA	742 82 82
PORADNIA LECZENIA BÓLU, ONKOLOGICZNA, UROLOGICZNA	742 82 40
PORADNIA DERMATOLOGICZNA	742 82 24
PORADNIE: DIABETOLOGICZNA, NEUROLOGICZNA	742 82 19
PORADNIA LARYNGOLOGICZNA	742 82 63
PORADNIA OKULISTYCZNA	742 82 92
USG	742 82 44



Pszczew - Sygnały GOK

* 28 i 29 lipca na plaży Centrum Relaksu „Instalko” odbył się TURNIEJ PIŁKI PLAŻOWEJ. Organizatorami i fundatorami nagród byli: Gminny Ośrodek Kultury w Pszczewie, przewodniczący Rady Gminy Jarosław Szalata oraz firma „Instalko” Romana Strzelczyka.

W Turnieju, mimo że pogoda była nieco jesienna, wzięło udział 8 par w kat. do 15 lat oraz 21 drużyn w kat. pow. 15 lat. Turniej poprowadzili Paweł Marchewka i Tomasz Karst, sędzią była Lucyna Sierbin.

Zwycięzcami zostali:
kategoria do 15 lat

I **Piotr Haładus i Artur Barczewski** z Międzyrzecza

II **Alicja Szafirski i Michał Szafirski** z Raciborza

III **Marcin Majchrzak i Marek Niedbałski** z Pszczewa

IV **Paulina Statucka i Ewa Ciecierska** z Rokietnicy

kategoria powyżej 15 lat

I **Tomasz Obrębski i Waław Grzybowski** z Pszczewa

II **Bartek Wilczyński i Michał Piątek** z Pszczewa

III **Ewa Olszewska i Waldemar Olszewski** z Wałbrzycha

IV **Paweł Marchewka i Dominik Fryza** z Pszczewa

Przyznano również nagrodę specjalną, którą otrzymała **Ewa Olszewska**. Pomimo kontuzji pokazała jak grać, aby wygrać i przy tym dobrze się bawić.

E. Szczepaniak



* 5 sierpnia na plaży Centrum Relaksu „Instalko” w Pszczewie odbył się TURNIEJ RODZIN. Organizatorami Turnieju byli: Gminny Ośrodek Kultury w Pszczewie, przewodniczący Rady Gminy Jarosław Szalata oraz firma „Instalko” Romana Strzel-

istnie rodzinnej atmosferze. Na plaży odbyły się również konkurencje dla dzieci, np. rysowanie na asfalcie obrazków pt. „Moje wakacje” oraz konkurs na najpiękniejszą budowlę z piasku. Po Turnieju można było wysłuchać koncertu Eweliny Szczepaniak.

E. Szczepaniak

7.08.2000 r. zakończyły się rozgrywki „drużyn podwórkowych” w piłce nożnej, w ramach Turnieju Piłki Nożnej „Wakacje z piłką” Przytoczna 2000.

Jak już pisaliśmy w poprzednim numerze, turniej zorganizowany został w ramach letniego wypoczynku dla dzieci i młodzieży. Inicjatorem tej imprezy był Pan Waldemar Koszko-działacz sportowy z Przytocznej oraz Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Przytocznej.

Przez blisko miesiąc 9 sześciuosobowych drużyn rywalizowało o zwycięstwo w poszczególnych grupach wiekowych. W sumie rozegrano 18 meczów, w których uczestniczyło 80 zawodników.

W grupie wiekowej 1988-1989

I m. zajęła drużyna „PIAST”, II m. drużyna „DELTA”, III m. drużyna „Skrzaty”

Najlepszymi strzelcami bramek w tej kategorii okazali się:

Łukasz Konieczny - z „PIASTA” (11) oraz Mariusz Materna - (7) i Wojciech Materna - (6) z „DELTY”.

W grupie wiekowej 1986-1987

I m. drużyna „PUCHATKI”, II m. drużyna „AC

Turniej Piłki Nożnej „Wakacje z piłką” Przytoczna 2000 –

GWIAZDY”, III m. drużyna „STRAŻAK”.

Najlepsi strzelcy bramek:

Jakub Kozłowski - z drużyny „PUCHATKI” (25), Marcin Kruk - (18), Piotr Adamski - (8) obaj z „AC GWIAZDY”.

W grupie wiekowej 1982-1985

I m. drużyna „AMICA”, II m. drużyna „FLAMENGO”, III m. drużyna „BUDOWLANI”.

Najlepsi strzelcy bramek:

Dariusz Kufel - „FLAMENGO” (11), Wojciech Woźny - (10), Paweł Pawlik - (7) obaj „AMICA”.

Najlepszym bramkarzem turnieju został Adam Modras („PIAST”). Odkryciem turnieju okazał się Kamil Modras („PIAST”). Super-Strzelcem ogłoszono Jakuba Kozłowskiego („PUCHATKI”). Drużyna FAIR PLAY, to „STRAŻACY”. Drużyna z charakterem - „SKRZATY”. Najlep-

szym organizatorem rozgrywek został Marcin Jurek „AMICA”.

Wszystkie zwycięskie drużyny otrzymały okolicznościowe puchary i pamiątkowe dyplomy, za zajęcie II i III miejsca drużynom przyznano dyplomy. Puchary otrzymali również: Super-Strzelec Jakub Kozłowski oraz Łukasz Konieczny i Dariusz Kufel - najlepsi strzelcy, a także drużyna FAIR PLAY - „STRAŻACY”.

Ponadto wszystkim zawodnikom turnieju wręczono upominki. Uroczyste zakończenie turnieju i wręczenie nagród odbyło się 12.08.2000 r. w parku nad jeziorem w Przytocznej. Emocje związane z turniejem opadły i wszyscy wspaniale bawili się przy ognisku. Korzystając z okazji składamy serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom turnieju:

* Panu Janowi Winiarskiemu - Hurtownia Napojów

„Mali Pszczewiacy” w Wiedniu

W sierpniu ubiegłego roku gościliśmy na Morawach u zaprzyjaźnionego zespołu „Mała Rusava”. Korzystając z bliskości Wiednia, zapragniemy go zwiedzić. Rozczarowaliśmy się jednak, gdyż w wyniku wejścia w życie nowych przepisów podwyższających wymagania techniczne pojazdów wjeżdżających do Austrii, nasz autokar zawrócono z granicy.

Po przyjeździe do Pszczewa, p. Wanda Stróczyńska – kierownik zespołu, wystosowała list do prezydenta Austrii, opisujący całą sytuację. Reakcja prezydenta była dla wszystkich zaskakująca, gdyż pragnąc zrekomensować rozczarowanie dzieci i organizatorów, zaprosił „Małych Pszczewiaków” (ogółem 45 osób) na tygodniowy pobyt w Wiedniu na koszt miasta. 20 lipca wieczorem dotarliśmy do Wiednia, gdzie oczekiwano nas w Ośrodku Młodzieżowym miasta usytuowanym na jednym z wiedeńskich wzgórz.

Pobyt w Wiedniu był dla nas wspaniałym wypoczynkiem i przeżyciem. Już następnego dnia zespół zwiedził wspaniałe pomieszczenia Hofburga – Kancelarii Prezydenta Austrii, gdzie został przyjęty przez dyrektora i pracowników Kancelarii, w obecności przedstawicieli Ambasady RP z ministrem Markiem Rzeszotarskim i dyrektorem Instytutu Polskiego Cezarym Krukamiem. We wspaniałej sali lustrzanej pałacu „Mali Pszczewiacy” oraz zespół fletowy „All’antico” zaprezentowali swój program artystyczny, który bardzo się podobał, co odbiorcy często podkreślali. Gościliśmy także w

Ambasadzie RP, gdzie również przygotowano nam miłe przyjęcie, zapoznano z pracą placów-

Wiedeń to także miasto słynnych kompozytorów. Dlatego nie zabrakło w naszym progra-

mie pobytu na Cmentarzu Centralnym, gdzie przy grobach Mozarta, Beethovena, Brahmsa i Straussa przypomnieliśmy sobie ważniejsze wydarzenia i osiągnięcia ich życia. Na zwiedzanie domu Schuberta poświęciliśmy kolejne przedpołudnie. W Wiedniu zwiedziliśmy także kościół św. Karola Boromeusza, park miejski, gmach filharmonii, opery wiedeńskiej, kompleks zabytkowej budowli Politechniki i ratusz. Obejrzelśmy też wspaniałe kompleksy architektoniczne miasta,

ki, umożliwiono jej zwiedzenie i prezentację artystyczną zespołu.

Zwiedzanie miasta rozpoczęliśmy od Kahlenbergu, miejsca związanego z odsieczą wie-

m.in. słynną Spalarnię Śmieci, zbudowaną według projektu architekta Hundertwassera, którego prace są porównywane do Picassa w malarstwie. Wyjazd był także okazją do zaprezentowania w Wiedniu naszego rodzinnego folkloru, w tym „Wiązanki Lubuskiej”. Oprócz występów w Hofburgu i Ambasadzie RP, zespół wystąpił też przed pensjonariuszkami Centrum Socjalno-Medycznego dla Ludzi Starszych oraz w miejscu naszego pobytu przed grupą młodzieży z Węgier i gościem specjalnym wieczoru, p. Katariną Barollo z wiedeńskiego ratusza.

W Wiedniu odczuwaliśmy stałą troskę pracowników Kancelarii Prezydenta, Ratusza, Instytutu Polskiego i Ambasady RP – serdecznie im dziękujemy za wszystko. Przed wszystkim dziękujemy p. dr. **Thomasowi Klestilowi** – prezydentowi Austrii za zaproszenie i p. **Wandzie Stróczyńskiej** za „skuteczny” list i niestrudzoną postawę w trakcie pobytu. Dziękujemy również tym, którzy dofinansowali koszty przejazdu zespołu, tj. Lubuskiemu Kuratorium Oświaty w



deńską. Tam też zespół fletowy zagrał w Kościele św. Józefa, wpisaliśmy się do książki pamiątkowej i zwiedziliśmy muzeum. Następnego dnia zwiedziliśmy kompleks muzealny Hofburgu, pomnik cesarzowej Marii Teresy, dom Mozarta oraz katedrę św. Stefana, gdzie wjechaliśmy windą na wieżę, by z bliska obejrzeć dzwon Pummerin – drugi co do wielkości w Europie Północnej oraz podziwiać panoramę miasta.

Pogodę mieliśmy wspaniałą i z miejsca zakwaterowania również mogliśmy codziennie zachwycać się pełną panoramą Wiednia.

Niedzielne przedpołudnie przeznaczaliśmy na zwiedzanie zamku cesarskiego Schönbrunn i wspaniałych pałacowych ogrodów. Popołudnie zaś spędziliśmy na Praterze – słynnym miasteczku rozrywki. Wieczorem udaliśmy się na zabytkowy Ring, by podziwiać podświetlane obiekty starego miasta i ulice, gdzie grupy artystyczne i indywidualni wykonawcy prezentowali swe programy.



Gorzowie, Gminnej Komisji ds. PiRPA, **Waldemarowi Górczyńskiemu** – wójtowi Gminy Pszczew oraz Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Lubuskiego w Zielonej Górze za materiały reklamowe i promocyjne województwa.

Wanda Żaguń
Dyrektor GOK w Pszczewie

- * Panu Andrzejowi Grabowskiemu – Bar „MAX”
- * Radzie Sołeckiej w Przytocznej
- * Pani Wójt Walerii Gruszczyńskiej
- * Panu Grzegorzowi Piechowiakowi – firma „AGRO-LAS”
- * Panu Robertowi Koszko – Przedsiębiorstwo „ROWIT”
- * Panu Krzysztofowi Szmidchen-Gminny Zakład Komunalno-Mieszaniowy
- * Sklep Masarski-Międzychód

Serdecznie dziękujemy również wszystkim osobom, które brały udział w organizowaniu rozgrywek. Mamy nadzieję, że impreza ta wejdzie na stałe do kalendarza imprez organizowanych w Przytocznej.

Monika Puksza

Uzupełnienie

W artykule dotyczącym „40-lecia Kola Łowickiego „ZURAW” w Przytocznej, który ukazał się w numerze sierpniowym Powiatowej, nie uwzględniliśmy najważniejszego ODZNACZENIA „ZŁOM”, dla Kolegi Mysłiwego **Michała Palichleba** – Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Kola Łowickiego „ZURAW” Przytoczna. Serdecznie Kolegę przepraszamy.

Łowczy Kola Edward Żuk

PRZYTOCZNA

Tyle właśnie zabrakło **Maćkowi Gierszewskiemu** z Goraja, uczniowi IV klasy szkoły podst. w Wierzbnie, do wyjazdu na igrzyska w Australii. Bowiem wyjazd na olimpiadę przypadł zdobywcy I miejsca w konkursie plastycznym „**Olimpiada wyobraźni z VISA**” organizowanym przez Visa International, Polski Komitet Olimpijski oraz banki zrzeszone w Forum Visa Polska, w tym także PKO BP S.A.

Dzięki współpracy między szkołami a terenowymi oddziałami tego banku, informacja o konkursie dotarła do każdej szkoły. Tak więc pierwszy szczebel w drodze po laur to inicjatywa szkoły, zachęcająca uczniów od 11-13 lat do podjęcia szczególnego wyzwania. Natchnieniem do działania było hasło olimpijskie „Szybciej, Wyżej, Mocniej”. Pozostało dać upust wyobraźni i przełożyć ją na język plastyczny. Następnie należało przesłać wybrane prace i tu wielki ukłon w stronę nauczycielki plastyki, p. **Urszuli Bialic**, która zachęciła uczniów do wzięcia udziału, a potem wysłała prace na konkurs. Nadeszło tam 5000 prac, a jury, któremu przewodził artysta grafik **Andrzej Pałow-**

O dwa kroki od Sydney



Robert Kórzeniowski dekoruje zwycięzców



Maciek z Robertem Kórzeniowskim

ski, wyłoniło 30 najciekawszych. Jedenastu autorów nagrodzono. Polska jest jednym z 25 państw biorących udział w tym wielkim przedsięwzięciu.

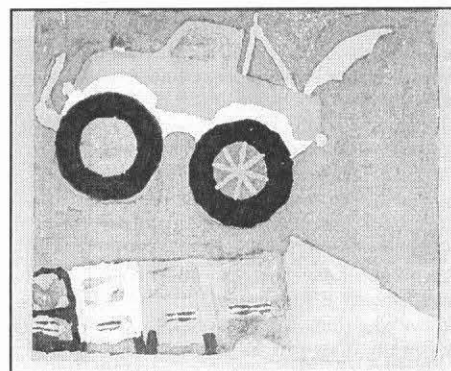
Zaproszenie na uroczystość wręczenia olimpijskich nagród od wiceprezesa Visa International w Warszawie, które otrzymali **Elżbieta i Krzysztof Gierszewscy** – rodzice Maćka, było sporym zaskoczeniem. Maciek również otrzymał gratulacje i zaproszenie. Był bardzo podniecony, bo wiedział jedynie, że znalazł się w Wielkim Finale. Z całej Polski tylko jedenastoro dzieci dostało zaproszenie. Wielka gala odbyła się w hotelu Marriott. Troje laureatów stanęło na prawdziwym olimpijskim podium. Aktu dekoracji medalami dokonał sam **Robert Kórzeniowski** – najlepszy polski lekkoatleta. 11-letni Maciek, zdobywca trzeciego miejsca, stanął na najniższym schodku podium, ale jakże wysokim w skali całego kraju. Może w przyszłości będzie zmagał się w olimpijskiej konkurencji sportowej jako zawodnik? – czego mu serdecznie życzymy. A póki co, wszystkie pamiętki ma bardzo starannie ułożone w albumie. Po latach, taka wyobraź-

nia pewnie potrafi je przywołać z istic olimpijską precyzją.

Maciek nie przepada za malowaniem, woli piłkę. Mieszka w Goraju z rodzicami, starszym rodzeństwem (bratem i siostrą) oraz dziadkami.

Zapytałam Maćka, czy w budynku hotelu Marriott zadziwiła go technika: „... nie robiła na mnie wrażenia, równała się z moją wyobraźnią. Najbardziej byłem podniecony najpierw oczekiwaniem na odczytanie mojego nazwiska i zajętego miejsca, a potem nagrodami, które dostałem: komputerem z programem do nauki j. angielskiego i plecakami pełnymi niespodzianek...”.

Nagród dużo, wrażeń z pobytu w Warszawie sporo. Wywiady, poznanie wielu ciekawych ludzi, lyk „wielkiego świata”. Sam to



Nagrodzona praca „Wyścig”

wszystko wypracował konkursową pracą, którą zatytułował „Wyścig”.

St. Kąkol

Odpustowe wrażenia

We wtorek 15 sierpnia, coroczny odpust w Rokitnie. Stragan przy straganie. Tłok. Asortyment różny, od bielizny poprzez odzież letnią, obuwie, zabawki, trochę świecidełek i oczywiście kuszące smakołyki: szaszłyki, kiełbaski, kotlety, kurczaki, pieczywo. Trudno wymienić wszystko, wiem tylko, że odpust najbardziej kojarzył mi się zawsze z różnego typu świecidełkami i zabawkami, muzyką i życzliwą atmosferą wokół. Widać to już przestarzałe czasy, a i gusta inne.

15 sierpnia to przede wszystkim jednak święto Wniebowzięcia NMP. Tego dnia święci się plony ziemi. W Sanktuarium Matki Bożej odbyła się msza z udziałem dostojników naszej diecezji. We mszy uczestniczyli m.in. Wojewoda Lubuski, parlamentarzyści, władze samorządowe, rolnicy, pielgrzymi. Tysiące ludzi przybyło do Rokitna. Pogoda wymarzona, msza na świeżym powietrzu. Co niektórym zatarło się chyba wycucie powagi i należącego uszanowania szczególnego wydarzenia i miejsca, o czym świadczył niejednokrotnie strój czy czworonożny przyjaciel. A szkoda, bo miejsce to pełne uroku i piękna wręcz wymusza właściwe zachowanie, czego uzupełnieniem jest właściwe odzienie.

Na ołtarzu złożono bochen chleba upieczony z tegorocznych zbioany Wojewodzie, jako symbol dostatku i sprawiedliwego podziału plonów.

St. Kąkol



SPRZEDAM SZCZENIAKI RODOWODOWE BERNEŃSKI PIES PASTERSKI

po medalowych rodzicach

Tel. 0-95 / 741-26-01

kom. 0-607-070-440

Właściciel: **DOROTA GRZEŚKOWIAK**
os. Kasztelańskie 19B/4
66-300 Międzyrzecz

TANIA CERAMIKA ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO SKLEPU PRZYFABRYCZNEGO



W OFERCIE:

**SZEROKA GAMA PRODUKTÓW
W I i II gatunku**

**oraz SPRZEDAŻ POZAGATUNKOWA
CENY JUŻ OD 1 PLN**

NASZ ADRES: JORDANOWO 11 F
tel./fax (068) 38 228 80, kom. 0 603 55 99 29



Annie i Januszowi Korczakom
serdeczne życzenia
z okazji 10-tej rocznicy ślubu

składają

Izabela i Michał Stopyrowie



Wybory, wybory

3.09.2000r. w Pszczewie w Okręgu Wyborczym nr 7 odbędą się wybory uzupełniające do Rady Gminy. Kandydatem Gminnego Koła SLD z listy wyborczej nr 4 jest pan **Józef Jerzy Fundalski** – 49 lat, od urodzenia pszczewianin, członek SLD, radny RG poprzedniej kadencji, członek Rady Nadzorczej Gminnej Spółdzielni SCH, należy też do Związku Emerytów i Rencistów.

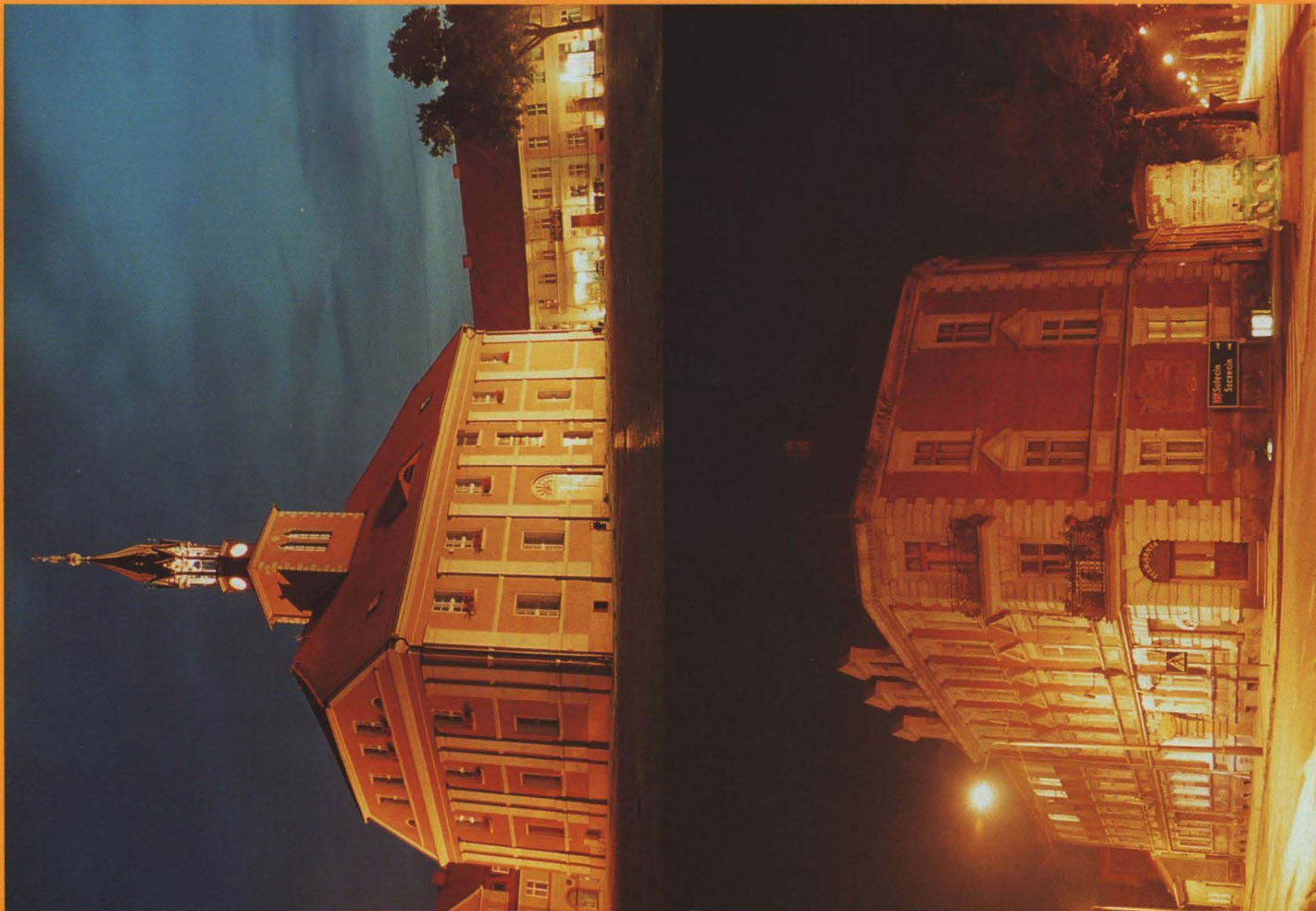
WYBORCO!

Oddając swój głos na pana Józefa masz pewność, że zawsze będziesz mógł na niego liczyć. Jak twierdzi pan Fundalski, jako radny chciałby w zdecydowany sposób:

- przeciwstawiać się wysokim opłatom za usługi komunalne oraz uchwalaniu maksymalnych stawek podatku od nieruchomości,
- będzie zabiegał o środki na poprawienie nawierzchni drogi ul. Różanej,
- o utwardzenie dróg na os. Powstańców Wlkp.,
- o naprawę chodników ulic Poznańskiej i Zamkowej.

WYBORCO! Głosując na pana Fundalskiego dokonujesz słusznego wyboru. Głosuj na listę nr 4.

Gminne Koło SLD z Pszczewa



M i ę d z y r z e c z n o c ą



Fot. G. Paczkowski

Lato, lato i już po lecie. Miejmy nadzieję, że we wrześniu pogoda będzie dla nas łaskawsza i częściej wyjrzy słońce zza chmur.

A że okres wakacji za nami, zróbmy mały rewanż w lesie:

1. Odwiedziła nas spora liczba młodzieży wycieczkującej w zorganizowanych grupach nad jeziorami: Lubikowskim, Rokitniańskim, Krzewie, Chycińskim oraz Głębokiem. Nasi pracownicy spotykali się z młodzieżą prowadząc prelekcje i pogadanki na temat ochrony przyrody i ekologii. Łącznie doliczyliśmy się 800 osób.

2. Na naszych miejscach biwakowania wypożyczono około 300 osób z całej Polski. Wszyscy doceniali uroki naszego regionu, piękno lasów, czystość wód, tylko pogoda splotała figla i o kąpiel nie było mowy.

3. W lipcu i sierpniu nie mieliśmy ani jednego pożaru - tak dobrej sytuacji już dawno nie było.

4. Co pozostało w lesie po pseudoturystach? Śmieci i jeszcze raz śmieci. Ci, którzy będą uczestniczyli w tegorocznej akcji sprzątania świąta, będą mieli dużo pracy, aby doprowadzić las do porządku. W tym roku odbędzie się ona w dniach 8-10 września. Zapraszamy wszystkich chętnych do wzięcia udziału.

Czego oczekują turyści odwiedzający nasz region - lepszej informacji turystycznej i pro-



moci pojezierza lubuskiego. Każdy turysta, z którym rozmawiałem, zachwalał uroki naszego powiatu i gminy. Część z nich znalazła się tutaj przypadkiem, ale zapewniali, że powrócą na nasze jeziora w przyszłym roku.

Panie Burmistrzu i Panowie Radni, w waszych rękach jest klucz do promocji turystycznej gminy, potencjał jest ogromny, a może to także lekarstwo na bezrobocie.

W celu przybliżenia młodzieży szkolnej problematyki leśnej i ekologicznej.

Pan Nadleśniczy mgr inż. Jerzy Pawliszak podjął decyzję o utworzeniu

przy siedzibie Nadleśnictwa Międzyrzecz ścieżki dydaktycznej. Otwarcie I części ścieżki nastąpi 4 września br. Będą mogły z niej korzystać zorganizowane grupy młodzieży podczas lekcji biologii - serdecznie zapraszamy.

Wrzesień

Co słychać w lesie - coraz ciszej, ptaki zrywają się do odlotów, a liście drzew i krzewów powoli zaczynają żółcić się przypominając, że nieuchronnie zbliża się jesień. Pojawiły się już rydzy i zielonki, co wskazuje, że sezon grzybobraniowy niedługo się skończy. Borowików i podgrzybków jest bardzo mało - potrzebny jest deszcz.

W tym roku bardzo dobrze orodziły buki i dęby, co wskazywać może na rychłą, śnieżną i mroźną zimę.

Ale tymczasem cieszymy się z pięknej pogody, zbierajmy i suszmy grzyby bo coś lepiej smakuje od bigosu z grzybami.

Andrzej Meissner



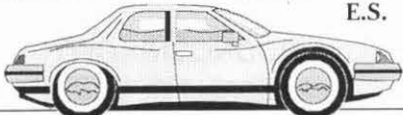
Wymieniamy prawo jazdy

Od 1 sierpnia każdy, kto ma prawo jazdy wydane przed dniem 1 lipca 1999 r. (inne niż plastikowe), może już je wymienić. Zmieniono bowiem terminy obowiązkowej wymiany praw jazdy w ten sposób, że niezależnie w jakim czasie uzyskaliśmy dokument prawa jazdy, możemy go wymienić już od

1 sierpnia br. Natomiast terminy do kiedy musimy to uczynić, pozostawiono bez zmian i po ich upływie dokumenty tracą ważność.

Z przykrością muszę poinformować, że zmieniła się również urzędowa cena na wymieniane dokumenty i od 1 sierpnia wynosi ona 55 zł za prawo jazdy i 23 zł za świadectwo kwalifikacji.

E.S.



Bezpieczeństwo na drogach

W I półroczu 2000r. na terenie województwa lubuskiego odnotowano 419 wypadków drogowych, w których zginęło 81 osób i 536 zostało rannych. W porównaniu z 1999r. stanowi to spadek o 29 wypadków, tj. o 6,5%. Nastąpił jednak wzrost ilości zabitych o 11 osób, tj. o 22,4%. Wzrosła również liczba kolizji drogowych z 3848 do 4224.

Na terenie naszego powiatu odnotowaliśmy 16 wypadków drogowych, w których zginęły 2 osoby oraz 22 zostały ranne. W porównaniu z 1999r. stanowi to spadek ilości wypadków o 4, tj. o 20,0%, spadek ilości rannych o 6 osób, tj. o 21,4%. Wzrosła jednak znacznie ilość kolizji drogowych z 240 do 304, tj. o 64, czyli o 26,6%.

Oprócz nietrzeźwych pełną grupę sprawców poważnych zdarzeń drogowych stanowią osoby pieszkie, w tym również dzieci. Wzorem lat ubiegłych, w związku ze zbliżającym się rokiem szkolnym, zwracam się z apelem do wszystkich rodziców, których dzieci po raz pierwszy przekroczą progi szkolne, o zapewnienie im bezpieczeństwa na ulicach i drogach. Strzeżcie je przed nieszczęściami! Dziecko, które posyłać do szkoły, będzie musiało codziennie przechodzić przez zatłoczone pojazdami ulice i drogi. Zapoznajcie je dokładnie z trasą między domem a szkołą i wybierzcie najbezpieczniejsze, najmniej ruchliwe przejścia. Wytłumaczcie dziecku, że może przechodzić przez ulicę lub drogę tylko w miejscach wyznaczonych. Nie znaczy to, że może wchodzić na jezdnię bez upewnienia się, czy nie nadjeżdża pojazd.

Wpajajcie mu zasadę, że nim wejdzie na jezdnię, musi spojrzeć w lewo, potem w prawo i znów w lewo. Upewniwszy się, że nie nadjeżdża żaden pojazd, może przejść przez jezdnię.

Powiedzcie swemu dziecku, że ilekroć potrzebuje pomocy przy przejściu przez ulicę (drogę), powinno śmiało prosić o opiekę policjantów lub dorosłych przechodniów.

Jednocześnie w imieniu wszystkich policjantów Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu przekazuję pierwszoklasistom serdeczne życzenia pomyślnego startu w szkole i na drodze, zapewniając zarazem, że w każdym policjancie znajdują zawsze życzliwego opiekuna.

asp. szt. Zbigniew Witkowski

HURTOWNIA wielobranżowa

Kupuj najtaniej!!!

OKNA DREWNIANE

Okna 032	1165 x 1435	829 zł.
0B4	865 x 2095	699 zł.

OKNA PCV

Okna 032	1165 x 1435	637 zł.
0B4	865 x 2095	465 zł.

ROLETY I ŻALUZJE !

OGRODY ZIMOWE !

SYSTEMY KOMINOWE

ze stali kwasoodpornej Ø 120 L-1 M 47, 50 zł.

KOMINKI FRANCUSKIE

z możliwością rozprowadzania ciepła od 4600,00 zł.

ELEKTRODY spaw. metal. 1 op. 25, 80 zł.

DRUT spaw. metal. 15 kg. 64,70 zł.

ŚCIERNICA KORUND Ø 115 1 szt. 2, 35 zł.

KOŁEK rozporowy Ø 8 1 szt. 0, 10 zł.

SZAFY WNEKOWE

RYNNY PCV CARADON

INSTALACJE KANALIZACYJNE

BUDOWNICTWO JEDNORODZINNE

Od "A" do "Z"

P.H.U.

EMAR

Adam Mielnik
66-300 Międzyrzecz
ul. Konst. 3 Maja 2
tel. 0602 683 107

Penks Z.P.H.

Zdzisław Wik
66-300 Międzyrzecz
ul. Marcinkowskiego 1
tel. 095 741 21 65
0606 837 476

Raty do 36 m-cy

studio reklamowo - poligraficzne

Migdal

Międzyrzecz ul. 30-Stycznia 75/4 1 - piętro

tel. 095 741 27 39

pn-pt 9-16 so 10-13

Program lokalny

Międzyrzecz - Skwierzyna Roman Sulkowski

66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 1

66-400 Skwierzyna ul. Chrobrego 5

tel. (095) 742 05 01 kom. 0603 846 436

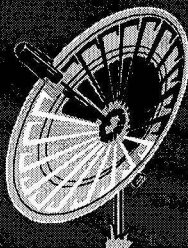
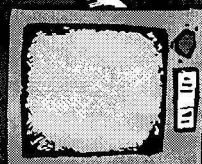
kom. 0601 539 776

* REKLAMY

* OGŁOSZENIA

* ŻYCZENIA

* INFORMACJE



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE



Inż. Wojciech Górzny

Telefon: (095) 741 19 63

Os. Gen. Sikorskiego 9 66-300 Międzyrzecz

- | | |
|--|---------------|
| * Projekty budowlane i technologiczne | Mieszkalne * |
| * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących | Letniskowe * |
| * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi | Handlowe * |
| * Prowadzenie ksiąg obiektów budowlanych | Usługowe * |
| * Wyceny, kosztorysy | Produkcyjne * |
| * Opinie techniczne | Gospodarcze * |

KAZIMIERZ ANTONOWICZ

LEKARZ PEDIATRA

Z-ca ordynatora Oddziału
Ginekologiczno-Położniczego
d/s noworodków

wizyty domowe,
prywatny Gabinet Pediatryczny

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16
(przy Aptece "Nagietek")

godziny przyjęć:

środa - piątek od 16,00

tel. 7420282

i 0603 180908

Ośrodek Szkoleniowy MARGO

ul. Świerczewskiego 23

66-300 Międzyrzecz tel. 7412024

organizuje kursy:

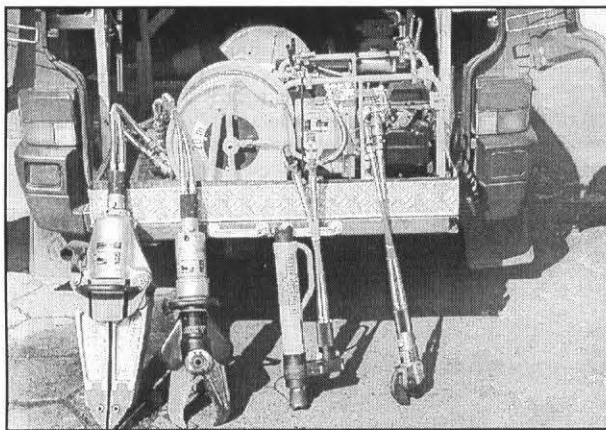
- * BHP podstawowe i okresowe dla wszystkich grup pracowniczych
- * OBSŁUGI KOMPUTERA - od podstaw
- * PEDAGOGICZNY dla szkolących w swoich zakładach młodocianych
- * OPERATOR WÓZKÓW PODNOŚNIKOWYCH

W TROSCE O KAŻDEGO Z NAS

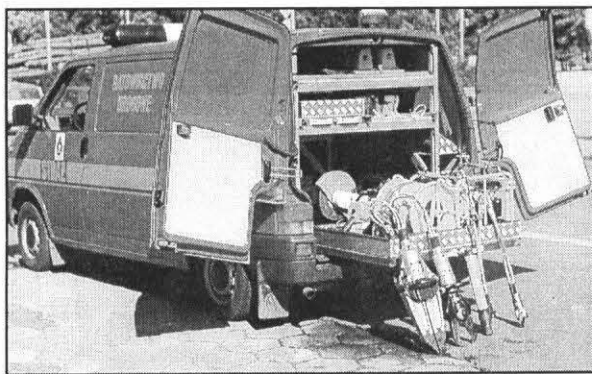
W pierwszych siedmiu miesiącach 2000r. strażacy 62 razy wyjeżdżali alarmowo do wypadków i kolizji mających miejsce na drogach Powiatu Międzyrzecz. Oszacowane straty we wszystkich tego typu zdarzeniach wyniosły w przybliżeniu ok.2.000,000 zł. Natomiast uratowano mienie wartości ponad 4.000,000 zł.

Ten rodzaj działań, stanowiący spory odsetek wszystkich interwencji obok walki z pożarami, stał się w przeciągu kilku lat podstawowym zajęciem, jakim parają się na co dzień strażacy. Ustawa narzuca na funkcjonariuszy PSP obowiązek ujęty w szeroko pojęte ramy jako - ratownictwo techniczne. Okazuje się bowiem, iż obecnie w Polsce nie ma innych służb niż Straż Pożarna zdolnych do przeprowadzenia efektywnych działań polegających na zwalczaniu i likwidacji tego typu zagrożeń. Stale rosnąca liczba samochodów na polskich drogach i beznadziejny stan nawierzchni, a także coraz częstsza prawura oraz brak wyobraźni szczególnie młodych użytkowników dróg sprawiły, że zarówno blacharze jak i strażacy mają pełne ręce roboty. I sytuacja taka nikogo obecnie nie dziwi, bowiem przyzwyczailiśmy społeczeństwo do obrazu strażaka uniwersalnego, wyszkolonego wszechstronnie, umiającego poradzić sobie w każdej sytuacji zarówno przy pożarach obiektów, w wypadkach i katastrofach na drogach, akwenach wodnych i wszędzie tam, gdzie sytuacja tego wymaga. Strażak o wysokich kwalifikacjach posiadający wiedzę i umiejętności musi mieć do dyspozycji najwyższej jakości sprzęt, bo tylko taki daje szansę skutecznych działań w walce o życie i zdrowie ludzi.

Ostatnio dzięki staraniom Starosty Powiatu



Międzyrzecz - Kazimierza Puchana międzyrzeczką Straż Pożarną wspomógł **Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A. Oddział Okręgowy w Szczecinie**. Dzięki przychylności decydentów tej firmy ubezpieczeniowej strażacy otrzymali 50% sumy pieniędzy niezbędnych na



pozyskanie specjalistycznego sprzętu do ratow-

nictwa drogowego. Zebrane pieniądze pozwoliły na zakup światowej jakości nowoczesnego sprzętu hydraulicznego firmy „WEBER” pozwalającego na dalsze usprawnienie działań i szybsze likwidowanie skutków powstałych zdarzeń na naszych drogach. Inicjatywa poprawy wyposażenia sprzętowego służb ratowniczych to przede wszystkim troska o ludzi, o pojedynczego człowieka mogącego znaleźć się w sytuacji wymagającej pomocy. To troska o lokalną społeczność, bo przecież dla niej strażacy służą i czuwają 24 godziny na dobę.

Wszystkim, którzy pomagają finansowo Państwowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu w imieniu Komendanta Powiatowego oraz wszystkich strażaków składamy serdeczne podziękowania.

Na marginesie działalności Komendy Powiatowej PSP w Międzyrzeczu pragniemy poinformować, iż we wrześniu br. zorganizowane będą zawody sportowo-pożarnicze szczebla powiatowego. W związku z tym zapraszamy kibiców na stadion miejski w Międzyrzeczu **3 września o godz. 10⁰⁰** na - Zawody Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych w grupie 12-15 lat, w których będą brały udział zespoły zwycięskie z zawodów przeprowadzanych wiosną w poszczególnych gminach, oraz **10 września o godz. 10⁰⁰** na - Zawody Najlepszych Drużyn Dorosłych OSP z naszego powiatu, a także Jednostek Wojskowych z Międzyrzecza i Skwierzyny, jak również Pogotowia Leśnego czterech Nadleśnictw.

Zawody zapowiadają się bardzo interesująco i będą z pewnością ciekawą propozycją miłego spędzenia niedzielnego przedpołudnia.

**Rzecznik Prasowy KP PSP
w Międzyrzeczu**

Sprawdź, czy znasz przepisy

Jesteś kierowcą. Nieważne czy od wczoraj czy też od wielu lat. Znajomość przepisów ruchu drogowego jest niezbędna w przypadku każdego kierowcy. Ponieważ pamięć jest zawodna, a do tego przepisy ulegają częstym zmianom, warto poddać się poniższemu testowi. Z zaproponowanych odpowiedzi należy wybrać w pełni prawidłowe - czasem jest nią tylko jedna, a nieraz nawet wszystkie. Wśród autorów, którzy przysłały na adres redakcji kartki z prawidłowymi odpowiedziami, zostaną wylosowane nagrody rzeczowe ufundowane przez **Towarzystwo Ubezpieczeniowe Compensa S.A.** Nazwiska nagrodzonych i prawidłowe odpowiedzi przedstawimy zawsze w następnym numerze „Powiatowej”. Odpowiedzi przesyłamy w terminie do 15-go każdego miesiąca - liczy się data stempla pocztowego.

1. Pojazd do nauki jazdy lub przeprowadzania egzaminu państwowego oznacza się tablicą kwadratową barwy niebieskiej z białą literą „L”, umieszczoną na pojeździe. Czy przejeżdżając obok tak oznakowanego pojazdu lub jadąc za nim jesteśmy obowiązani zachować szczególną ostrożność :

- a/ tak;
- b/ nie;
- c/ tak, ale tylko na obszarze zabudowanym.

2. W przypadku podania przez kontrolującego sygnału do zatrzymania pojazdu kierujący tym pojazdem jest obowiązany :

- a/ zatrzymać pojazd;
- b/ trzymać ręce na kierownicy i nie wysiadać z pojazdu, chyba że



zażąda tego kontrolujący;

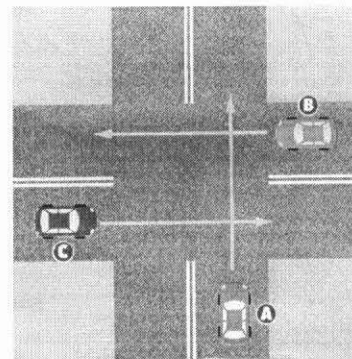
c/ na polecenie kontrolującego wyłączyć silnik pojazdu oraz włączyć światła awaryjne.

3. Kierujący pojazdem jest obowiązany przed wyprzedzeniem upewnić się w szczególności, czy :

- a/ ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzenia bez utrudniania komukolwiek ruchu;
- b/ kierujący, jadący za nim, nie rozpoczął wyprzedzenia;
- c/ kierujący, jadący przed nim na tym samym pasie ruchu, nie zasygnalizował zamiaru wyprzedzenia innego pojazdu, zmiany kierunku jazdy lub zmiany pasa ruchu;
- d/ kierujący pojazdem, który będzie wyprzedzany, nie zamierza zwiększyć prędkości.

4. W sytuacji przedstawionej na rysunku kierujący pojazdem A :

- a/ przejeżdża pierwszy;
- b/ przejeżdża ostatni;
- c/ ustępuje pierwszeństwa tylko pojazdowi B;
- d/ ustępuje pierwszeństwa tylko pojazdowi C.



E.S.

Trochę dalej niż Międzyrzecz Olimpijskie sentymenty obieżyświata

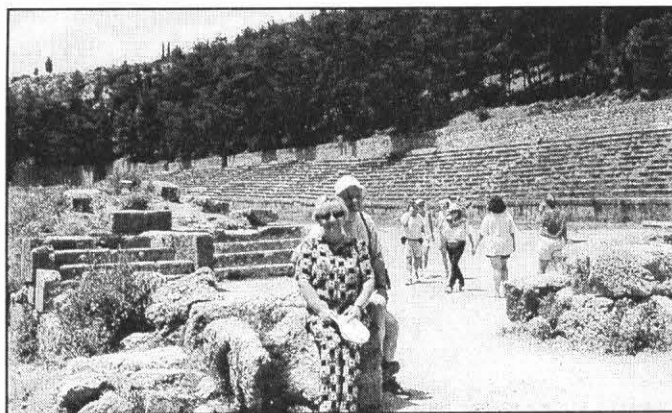
Gdy ten numer „Powiatowej” znajdzie się w rękach Czytelników, do Igrzysk Olimpijskich w Sydney będzie już tylko kilkanaście dni. Przed nami (niestety nocne) emocje, ale cóż to znaczy dla prawdziwej uczy sportowej.

Gdy przed kilku laty byłem w Atenach, nie odmówiłem sobie przyjemności odwiedzenia stadionu Kallimarmara, na którym były rozgrywane pierwsze nowożytnie Igrzyska Olimpijskie. Tradycje tych igrzysk są w Grecji ciągle żywe, a źle się stało, że nie odbyły się tam poprzednie zawody olimpijskie w stulecie tych pierwszych. Faktem jest, że Ateny są bardzo trudną komunikacyjnie metropolią, nieprzystosowaną do przyjęcia olbrzymiej ilości zawodników, gości i pojazdów, ale przecież na wszystko jest rada. Obecnie Ateny przygotowują się na rok 2004 i myślę, że stadion staruszek będzie pełnił niepoślednią rolę.

Zaskoczony byłem stanem tego przeszło stoletniego, a w rzeczywistości o wiele starszego obiektu. Zbudowany jest on w miejscu dawnego, z IV wieku p.n.e stadionu, na którym odbywały się igrzyska panatenajskie. Przebudowany po pięciuset latach przez cesarza rzymskiego Hadriana, potem stopniowo podupadał, a dochodziło nawet do tego, że elementy marmurowe mielono na wapno. Odbudowany w 1895, przyjął uczestników pierwszych, nowożytnych Igrzysk Olimpijskich w 1896. Zbudowany z białego marmuru o długości 204 m a szerokości 86 m, może pomieścić 60.000 widzów. Ma kształt podkowy otwartej do szerokiego placu, wybrukowanego kostką brukową, ułożoną w specyficzną mozaikę, której głównym motywem jest moneta jednego Euro. Takie splecenie przeszłości z teraźniejszością. Można to co prawda odebrać inaczej – że obecny sport łączy się nieodmiennie z pieniędzmi.



Autor na bieżni stadionu Kallimarmara.



Stadion w Delfach.

tajmy, że wtedy startowano jeszcze z dołków startowych. Obecnie bieżnia pokryta jest czarnym tartanem. Wejście dozwolone dla wszystkich. Strażnik tylko leniwie spogląda na turystów, którzy w obliczu historii zachowują się nadzwyczaj godnie. Ale większość, nawet tych w średnim wieku nie odmawia sobie przebieżki po stadionowej bieżni. Czynie to samo i wiecziom na zdjęciu.

Siadam później na marmurowej ławie i wyobrażam sobie sportowców w niemodnych strojach, biegaczy w pantalonach, sędziów w śmiesznych kapeluszkach. No i widzów – panie w długich sukniach z parasolkami, panów w cylindrach z cygarami i laseczkami. Jak ten czas biegnie. Ale tylko moda się zmienia. Przecież duch jest ten sam! Mimo że wyniki niewspółmierne do tamtych, to przecież wysiłek identyczny. Czuję się tu namacalny dotyk historii. Nawet otoczenie jest bardziej przyjazne, mniej dociera hałas ulicznego, turyści spokojniejsi. Tu historia spleta się z współczesnością. Co roku odbywa się narodowy bieg maratoński, który zaczyna się w Maratonie a kończy właśnie na stadionie Kallimarmara. Warto też uświadomić sobie, jaki dystans dzieli nas od tamtych pierwszych nowożytnych Igrzysk Olimpijskich. W 1896r. na wskrzeszonych przez barona P. de Coubertina Igrzyskach startowało 311 zawodników z 13 krajów w 43 konkurencjach. A obecnie ?

Przed stadionem dwa posągi – dyskobola i

biegacza - przypominają starożytną Helladę.

W innym miejscu Grecji stadion, na którym rozgrywano Igrzyska (pytyjskie). W starożytnych Delfach oprócz wyroczni, do której zjeżdżał się cały ówczesny świat europejski, był także pielęgnowany kult ciała. Wysoko nad wyrocznią znajdował się gimnazjon, w którym zawodnicy przygotowywali się do zawodów ćwicząc i ...czerpiąc siłę z cudownego źródła, które bije do dziś. Jeszcze wyżej stadion, ponoć najlepiej zachowany w Grecji, aczkolwiek oglądana obecnie wersja to efekt przebudowy przez Rzymian. Częściowo wykuty w skale ma 200 m długości. Strażniczka ostrym gwizdkiem przywołuje do porządku zbyt śmiałych turystów. Wprawdzie można usiąść na wielowiecznych trybunach, to jednak nie ma swobody chodzenia, a tym bardziej biegania. Zawody sportowe mogły oglądać 7.000 widzów! Odbywały się one ku czci delfickiego boga Apollina.

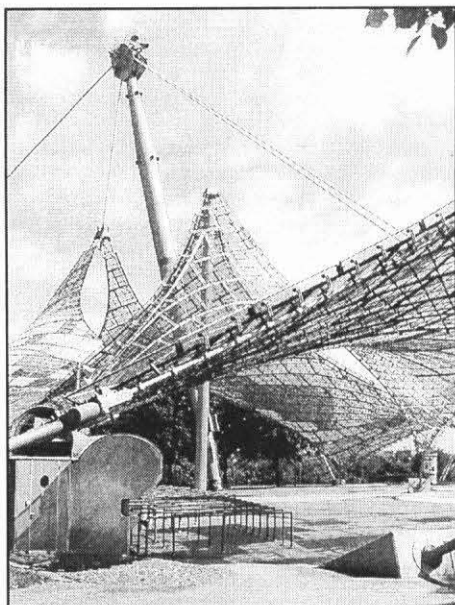
Nagrodą za zwycięstwo był wieniec z liści wawrzynu i prawo ustawienia posągu zwycięzcy. Całość otoczona jest bujną roślinnością. Z góry rozciąga się piękna panorama całych Delf, jednego z bardziej tajemniczych miejsc starożytnej Grecji.

Innym obiektem olimpijskim, który udało mi się obejrzeć, był kompleks olimpijski w Monachium. Podjechać można pod sam obiekt. Rozległe parkingi mieszczą wiele tysięcy samochodów osobowych i autokarów. Stadiony są poza miastem. Gdy patrzy się w stronę śródmieścia, widać górującą nad miastem sylwetkę biurowca firmy BMW. Jest to jeden z charakterystycznych punktów stolicy Bawarii.

Nad terenem olimpijskim góruje wysoka wieża z kilkoma restauracjami, platformami widokowymi i innymi atrakcjami. Uderza oryginalna i śmiała architektura obiektów sportowych – hal, boisk i stadionów. Wspaniałe wiszące konstrukcje dachowe rozpięte na grubych linach naciągów, wydają się wzbijać w powietrze. Wszystko jest zbudowane w jednolitym stylu i tworzy doskonałą kompozycję. W otoczeniu dużo zieleni, terenów spacerowych. Wszystko to jest w dobrym technicznie stanie i służy jako wielki teren rekreacyjny. Pełno tu spacerowiczów, rekreacyjnych biegaczy, a także profesjonalnych sportowców, bo obiekty te służą nadal sportowi wyczynowemu. Dla nas były to pamiętne Igrzyska (złote medale - Komara, Woydy, Szczepańskiego, Zapędzkiego, Smalcerza, męskiej drużyny florecistów, no i chyba największy sukces polskiej piłki nożnej - złoto dla naszej drużyny). Dla świata upamiętniły się zamachem terrorystycznym na zawodników izraelskich, którzy zginęli po nieudolnej akcji policji. Nawiasem mówiąc wszystkich terrorystów dosięgła karząca ręka izraelskiego wywiadu. W Igrzyskach Olimpijskich w 1972, w porównaniu z tymi z 1896 startowało kilka tysięcy zawodników, a konkurencji było prawie dwieście.

Ciekawe, czy ktoś z naszego powiatu międzyrzeckiego będzie obserwował Igrzyska Olimpijskie na miejscu - w Sydney ?

Obieżyświat



Wiszące konstrukcje olimpijskie w Monachium.



SPORT



IV LIGA

- 02.09 - „Pogoń” Skwierzyna - „Ilanka” Rzepin godz. 17.00
- 09.09 - „Orzeł” Międzyrzecz - „Unia” Żary godz. 16.00
- 16.09 - „Pogoń” Skwierzyna - „Orzeł” Międzyrzecz
godz. 17.00
- 23.09 - „Orzeł” Międzyrzecz - „Meprozet” Stare Kurowo
godz. 16.00
- 30.09 - „Pogoń” Skwierzyna - „Polmo” Kozuchów godz. 16.00

A klasa

- 03.09 - „Obra” Trzciel - GKS Bledzew
„Orzeł II” Międzyrzecz - „Leśnik” Buszów
„Inter” Nietoperek - LZS Bobrówko
- 10.09 - GKS Bledzew - „Orzeł II” Międzyrzecz
„As” Pieski - „Obra” Trzciel
- 17.09 - „Orzeł II” Międzyrzecz - „As” Pieski
„Inter” Nietoperek - GKS Bledzew
- 24.09 - GKS Bledzew - „Pionier” Zwierzyni
„As” Pieski - „Inter” Nietoperek
„Obra” Trzciel - „Orzeł II” Międzyrzecz

- jr -

Piłkarski wrzesień w powiecie



Plażówka w Pszczewie

Zwycięstwem **Wacława Grzybowskiego** i **Tomasza Obrębskiego** zakończył się III Turniej Piłki Plażowej Amatorów, rozegrany w Pszczewie na ośrodku Instalko nad jez. Szarcz. Poznańsko? (T. Obrębski) - pszczewska (W. Grzybowski) para w meczu finałowym pokonała 2:1 w setach 15:9; 7:15 i 15:12 zespół gospodarzy grający w składzie: Michał Piątek - Bartłomiej Wilczyński. Miejsce trzecie zajął duet z Wałbrzycha: Ewa i Waldemar Olszewscy, a czwarte pszczewianie: Dominik Fryza i Paweł Marchewka.



W kategorii do lat 15-tu zwyciężyli młodzi siatkarze z Międzyrzecza, **Artur Barczewski** i **Piotr Haładus**, po wygranej w finale 2:0 w setach do 8 i 7 z rodzeństwem z Raciborza, Alicją i Michałem Szafrzańskimi. Tu muszą zaznaczyć, że pojedynek finałowy obu duetów stał jak na wiek zawodników na niezwykle wysokim poziomie. W tej kategorii miejsce 3 zajęli mieszkańcy Pszczewa Marcin Majchrzak i Marek Nie-

dbalski, a tuż za podium na miejscu 4 uplasowały się Ewa Ciecierska - Paulina Statucka z Rokietnicy. Po zakończonym turnieju, w którym wzięło udział prawie 60-ciu zawodników, najlepsze zespoły otrzymały od organizatorów okazale puchary, nagrody rzeczowe oraz ... koperty, w które nie wypadało zaglądać.

- jr -

Kulturysta „Viktorii” w barwach OPLA

Kolejnym międzyrzeczkim sportowcem - pierwszymi byli biegacze z Krzysztofem Kochanem na czele startując na trasie Cottbus - Zielona Góra w barwach ... Międzychodu! - który z powodu braku zainteresowania jego dalszą karierą musiał poszukać sobie sponsora poza granicami naszego miasta, jest **Grzegorz Przyrodzki**. Drogi wielokrotnego medalisty Mistrzostw Polski zawiodył go aż do Suchego Lasu pod Poznaniem, gdzie w osobie **Marka Niedbały** - dealera Opla znalazł tego, który w najbliższych miesiącach udzielił mu finansowego wsparcia. Według wstępnej umowy firma z Wielkopolski zrefunduje mu m.in. zakup tak niezbędnych dla młodego organizmu kulturysty odżywek, pokryje też koszty wyjazdów i startów w zawodach krajowych. W przypadku zdobycia w październiku w Bydgoszczy przez Grzegorza kolejnego złotego medalu na Mistrzostwach Polski, M. Niedbała rozważy ponadto dofinansowanie jego startu w Mistrzostwach Świata, które odbędą się w Emiratach Arabskich. W zamian: na wszystkich kulturystycznych imprezach w Polsce podopieczny Doroty Jadczyk i Macieja Antkowiaka winien występować w firmowych strojach Opla, jego obowiązkiem jest też czynny udział w imprezach promocyjnych i charytatywnych organizowanych przez businessmena z Suchego Lasu. A nam kibicom sportu z Międzyrzecza pozostanie ... tylko trzymanie kciuków za prawidłowy rozwój kariery i sportowe sukcesy „naszego” Grzesia.

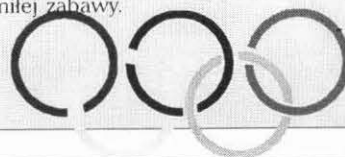


- rud -

KONKURS SYDNEY 2000

Już tylko dni dzielą cały sportowy świat od momentu, kiedy w dalekiej Australii zapłonie znicz XXVII Letnich Igrzysk Olimpijskich. Z tej okazji dla naszych czytelników, a szczególnie dla kibiców sportowych mamy kolejną ciekawą propozycję. Otóż proponujemy zabawę - zgadywanę z nagrodami!, które ufundowali **Danuta** i **Tomasz Baranowscy**, właściciele sklepów elektrotechnicznych w Międzyrzeczu. Konkurs polega na prawidłowym wytypowaniu ilości zdobytych medali przez polskich sportowców na olimpijskich arenach w Sydney. Dla utrudnienia zabawy należy też podać, z jakiego będą one kruszcu. Wśród osób, które udzielą prawidłowych odpowiedzi, a w przypadku ich braku, będą najbliższe prawdy, tuż po zakończeniu Igrzysk rozlosujemy nagrody rzeczowe. Odpowiedzi przyjmowane będą do 20 września tylko na kuponach konkursowych!!! Należy je czytelnie wypełnić i przesłać na adres redakcji lub złożyć bezpośrednio w sklepach sponsora konkursu. Ich adresy podane są na odwrotnej stronie kuponu. **Uwaga!** - w sierpniowym wydaniu naszego miesięcznika zamieściliśmy pierwszy kupon konkursowy. Życzymy miłej zabawy.

Redakcja -



POWIATOWA ♦ POWIATOWA

POLSKY SPORTOWCY ZDOBEDĄ
W SYDNEY

OGÓLEM MEDALI

ZŁOTYCH

SREBRNYCH

BRAZOWYCH

SYDNEY 2000

SYDNEY 2000

Imię i Nazwisko

Adres zamieszkania

POWIATOWA ♦ POWIATOWA



SPORT



Sztafetowy

W ramach Festynu Rekreacyjno-Sportowego zorganizowanego na terenie Ośrodka Wypoczynkowego „Głębokie” k/Międzyrzecza już po raz czwarty, a który w tym roku został dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Euroregionu Pro Europa Viadrina rywalizowały sztafety biegaczy amatorów na dystansie klasycznego maratonu tj. 42195 m. W tej niezwykle emocjonującej sportowej imprezie wystartowało – czternaście!!! pięciosobowych zespołów z Wielkopolski, Dolnego Śląska, Ziemi Lubuskiej, a nawet z Niemiec. Spośród wszystkich zespołów najlepszą okazała się sztafeta oparta na biegaczach z Międzyrzecza: **Adam Domański, Krzysztof Kochan, Zbigniew Kolis, Robert Lisiecki, Sylwester Osiński**, którzy startując jako reprezentacja OW „Głębokie” na pokonanie 42 km 195 m. potrzebowali 2 godziny 22 minuty i 2 sekundy. O 2 minuty 31 sekund gorsza od nich była sztafeta międzychódzka biegnąca w składzie: **Danuta Pietruszyńska, Remigiusz Boguta, Krzysztof Kozica, Włodzimierz Paroń, Mikołaj Wnęk**, która wspomnę, w ubiegłym roku wygrała bieg 24-godzinny. O miejsce trzecie od pierwszych metrów zacięcie rywalizowały ze sobą zespoły K.B. „Mara- tonczyk I” Zielona Góra w składzie: Sławomir Idziorek, Krzysztof Łuczak,



Rekord tak czy może nie?

W kilkanaście godzin po rywalizacji sztafet na dystansie 42 km 195 m, sześciu śmiałków postanowiło ustanowić rekord świata w biegu 12-godzinnym. Skład owej niezwyklej ekipy tworzyli: trzej biegacze amatorzy z Gorzowa – **Piotr i Krzysztof Grzybowski** oraz **Tomasz Jajowski** i nasza eksportowa trójka – **Krzysztof Kochan, Zbigniew Kolis, Sylwester Osiński**. Jako pierwszy punktualnie o godzinie 9.00 na trasę wyruszył ten ostatni, gdyż musiał na parę godzin opuścić kolegów, a powodem była służba, jaką musiał pełnić jako funkcjonariusz policji, którym jest na co dzień. Po nim na swoje pierwsze 8315 metrów, tyle bowiem wynosiła wytyczona przez organizatorów „pętla”, wystartował reprezentant stacjonującej w Międzyrzeczu 17-tej Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej major Z. Kolis, będący wcześniej na rozprawadzeniu w swojej jednostce. Następnie kolejnością zawodników zaliczających wytyczone kilometry dyrgował już współorganizator, a zarazem uczestnik tego niebywałego wydarzenia, K. Kochan. A kiedy równo po 12 godzinach sędzia główny zawodów Lesław Holownia ze Skwierzyny dał sygnał do zakończenia sportowej rywalizacji okazało się, że gorzowsko-międzyrzeczka sztafeta nabiegła 185 km 305 m. Czy można to uznać za oficjalny rekord świata, niestety nie, bowiem wcześniej impreza nad jez. Głębokie nie została zgłoszona do PZLA, który zobowiązany byłby wówczas przysłać swojego obserwatora. Ale mimo tego i tak wspomniana wcześniej szóstka wspaniałych biegaczy amatorów może czuć się rekordzistami, gdyż według zaciągniętych informacji nikt wcześniej nie dokonał takiego wyczynu.

- rud -

POWIATOWA ♦ POWIATOWA

SKLEP ELEKTROTECHNICZNY
„ELEKTRO-MET”
 Danuta Baranowska
 Os. Centrum 1 Międzyrzecz
 (przy wejściu do PKO)

SKLEP ELEKTROTECHNICZNY
„MAJSTER”
 Tomasz Baranowski
 Os. Centrum 3 Międzyrzecz
 (obok apteki)

SYDNEY 2000

SYDNEY 2000

POWIATOWA ♦ POWIATOWA





SPORT



maraton

Zdzisław Salmonowicz, Tomasz Sommer, Marcin Wróbel i Świebodziński Klub Biegacza reprezentowany przez: Roberta Cichockiego, Edwarda Drzazgę, Grzegorza Pisere, Piotra Szymczaka i Jacka Żydkiwicza. Lepszym o 1 minutę i 18 sekund okazał się ten pierwszy zajmując miejsce na podium. Niemniej pasjonująca walka była o 8-9 miejsce między zawodnikami biegnącymi w barwach „Afpolu” oraz „Instalko”, którymi kierowali właściciele tych firm: **Andrzej Frabiński i Roman Strzelczyk**. Obronną ręką z tej rywalizacji wyszedł zespół kolegi Andrzeja, ale jego rywal zapowiedział za rok srogi rewanż. Zresztą za rok jeżeli dojdzie do powtórki imprezy może paść rekord frekwencji, gdyż wszyscy uczestnicy sztafetowych zmagani zafascynowani rodzinną atmosferą, jaką panowała na zawodach nad jez. Głębokie obiecali organizatorom swoją obecność. Przypomnę jeszcze raz na koniec, że na trasie



maratonu wytyczonej po terenie Ośrodka wystartowało 70-ciu biegaczy amatorów z Polski i Niemiec, a wśród nich zastępca burmistrza Międzyrzecza **Adam Koziński**, który w pięknym stylu zaliczył swoje kilometry.

- jr -



SPORT KONKURS 2000

VIII zestaw pytań:

- 1.-1 pkt – Kto został wybrany najlepszym siatkarzem w Polsce sezonu 1999/2000?
- 2.-2 pkt – Ile medali olimpijskich i jakiego koloru ma w swojej kolekcji Włodzimierz Lubański?
- 3.-3 pkt – Podaj imienny skład naszej eksportowej – kajakowej osady żeńskiej K-2 na Igrzyska Olimpijskie w Sydney
- 4.-4 pkt – Wymień imię i nazwisko polskiego zapaśnika, który na IO zdobył dla naszego kraju pierwsze „złoto” w tej dyscyplinie sportu
- 5.-5 pkt – Podaj imiona i nazwiska polskich sportowców, którzy największą ilość razy reprezentowali nasz kraj na Igrzyskach Olimpijskich

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy udzielać na kartkach pocztowych i przesłać na adres redakcji do 20-go września. Wśród osób, które udzielą największej prawidłowych odpowiedzi – co jest równoznaczne z ilością zdobytych punktów, rozlosujemy nagrodę rzeczową.

Najlepsi w calorocznym cyklu konkursu spotkają się podobnie jak w tym roku w FINALE walcząc o miano tego naj... Więcej regulaminowych szczegółów w 2 numerze (lut) naszego miesięcznika.

Prawidłowe odpowiedzi na VII zestaw pytań

1. 1983 r. - „Lechia” Gdańsk (1:0 z „Lechem” Poznań)
2. Artemor
3. „Górnik” Knurów
4. 1992
5. Zygmunt Chychła, Kazimierz Paździor, Józef Grudzień, Jerzy Kulej, Marian Kasprzyk, Jan Szczepański, Jerzy Rybicki

Nagrodę wylosował: za VI zestaw pytań – Z. Matuszewski - Międzyrzecz

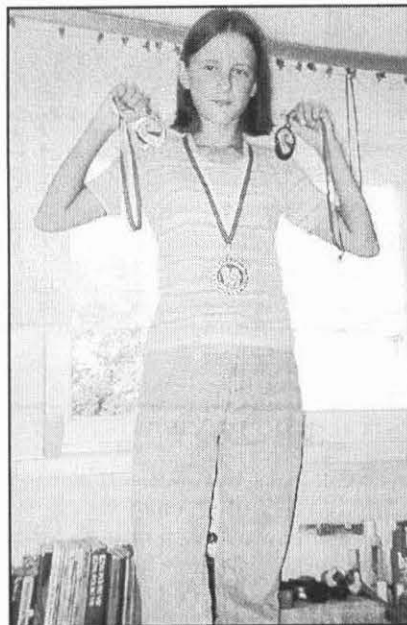
Punktacja po VI rundzie pytań

- 87 pkt. – M Bublewicz, A. Parmonik, M. Wanat
 81 pkt. – K Kochan
 80 pkt. – K. Hacaś, T. Jasionek
 74 pkt. – D. Matuszewski, Z. Matuszewski, J. Maksymiuk

- rud -

Brązowa Agnieszka

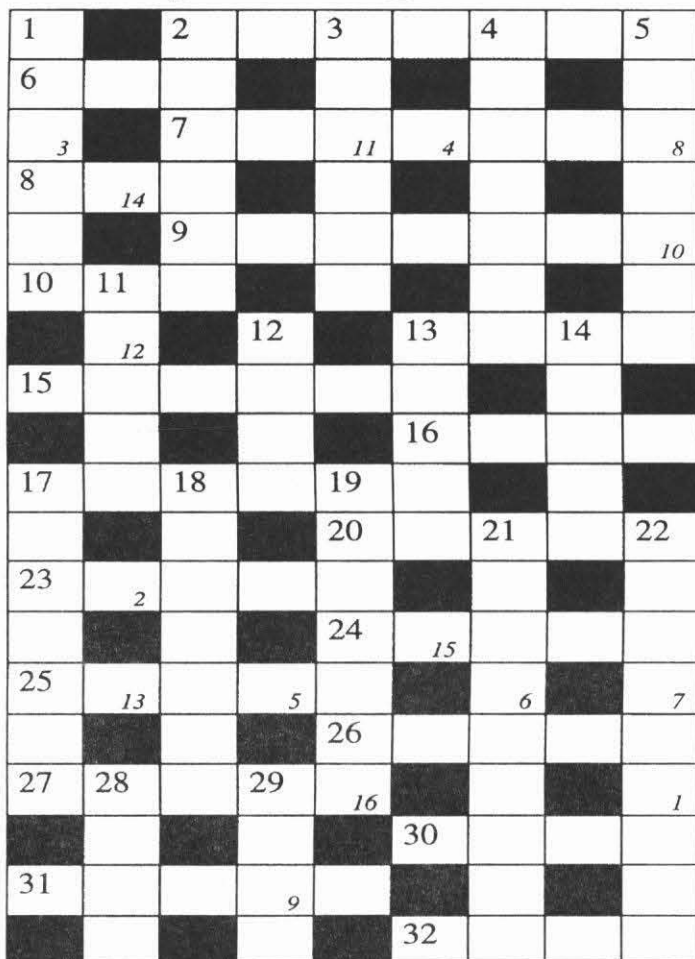
Spory sukces odniosła w Złotym Potoku koło Częstochowy, gdzie rozgrywana była Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w kolarstwie szosowym 15-toletnia zawodniczka UKS „Iskra” Przytoczna **Agnieszka Warzybok**. Podopieczna **Tadeusza Jasionka** w wyścigu na dystansie 40 km ze startu wspólnego w kategorii juniora młodszego wywalczyła bowiem brązowy medal, który jak się na koniec zawodów okazało był jedyną zdobyczą medalową lubuskiej reprezentacji kolarzy. Muszę dziś przyznać,



że trener kolarstwa młodzieży z Przytocznej był niezwykle tego faktu pewny twierdząc w rozmowie ze mną na kilka godzin przed wyjazdem na młodzieżową olimpiadę, że Agnieszka, będąca zresztą świadkiem wypowiedzi, powróci do domu z medalem i to brązowym !!! Medal ten wręczył jej minister sportu, zresztą były świetny kolarz Mieczysław Nowicki. Pozostali kolarze z Przytocznej zajęli następujące miejsca: kat. jr mł. 19 m. Krzysztof Warzybok, 40 m. Rajmund Kulawinek, 49 m. Łukasz Szymbista, 104 m. Marek Strug. Brawa dla kolarstwa młodzieży, brawa też dla **Zenona Kulawinka** – kierownika przytoczańskich ekip, który w medalu Agnieszki ma też swój niemały udział.

- jr -

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 2. Wersja, odmiana; 6. ... do młodości; 7. Ptak wodny z rzędu mew siewek; 8. Pierwiastek chemiczny (ciężki metal); 9. Zysk, korzyść (dawniej); 10. Wiecznie zielone drzewo; 13. Pracownicze stanowisko; 15. Nakrycie głowy; 16. Z Ewą; 17. Obsługuje kotłownię; 20. Fiasko w rokowaniach; 23. Film Wajdy; 24. Prawy dopływ górnej Wisły; 25. Łącznik, znak graficzny; 26. Duży kawał drzewa; 27. Pisarz brazylijski; 30. Kość; 31. Szkocki deseń; 32. Umowa międzynarodowa.

Pionowo: 1. Jedno z kół łowieckich w pow. międzyrzeckim; 2. Obok Mazur; 3. Grządka kwiatowa; 4. Przerwa w spektaklu teatralnym; 5. wystawca weksla; 11. Zamknięcie otworu, wieko; 12. Dymi na Sycylii; 13. ... z Rotterdamu; 14. Miasto w pd. Turcji; 17. Czapka lotnika; 18. Ręczne źródło światła; 19. Herbatnik lub krakers; 21. Miejsce pracy artysty; 22. Zwisa ze stropu jaskini; 28. Widmo, zjawia; 29. Pisane chronologicznie.

Litery zaznaczone w prawym dolnym rogu, uszeregowane od 1 do 16 utworzą rozwiązanie, które należy przesłać na adres redakcji do 20.09.2000r. Wśród autorów poprawnych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę ufundowaną przez sklep „NATURA” z Międzyrzecza. Rozwiązanie krzyżówki z nr 8: BEZPIECZNE WAKACJE. Nagrodę wylosowała Katarzyna Byk z Międzyrzecza. Nagrodę prosimy odebrać w sklepie „NATURA” przy ul. Poznańskiej 38.

M.S.



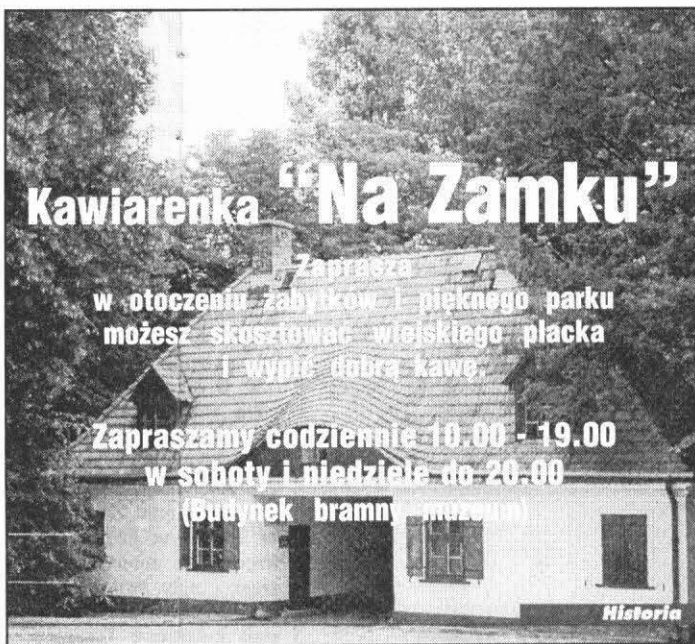
Przytoczna zaprasza

W poprzednim numerze awizowałem dwie sportowe imprezy, które co roku cieszą się niezmiernie dużą popularnością i do Przytocznej ściągają setki amatorów czynnego wypoczynku. Myślę, że tak będzie również w tym miesiącu, choć mam pewne obawy, czy ubiegłoroczny rekord ponad 900-set uczestników biegu Hopfera uda się organizatorom powtórzyć, nie mówiąc już o jego pobiciu.

Pierwszą imprezą – **16 września** – będzie VIII edycja wyścigu „Szukamy Kolarskich Talentów – Przytoczna 2000”. W tym dniu już od godz. 11.00 rozpocznie się wielkie kolarskie ściganie, a mogą w nim wziąć udział nawet przedszkolaki, którzy wystartują na dystansie 200 metrów. Ich starszym kolegom, zarówno dziewczętom jak i chłopcom, organizator będzie stopniowo wydłużał dystans i tak np. juniorzy jako najstarsi uczestnicy zawodów będą mieli do pokonania 32.5 km. Więcej organizacyjnych informacji pod tel. (095)7493158 lub 0601758358

Tydzień później – **23 września** – o godz. 10.00 na stadionie sportowym w Przytocznej odbędzie się XVII Masowy Bieg Przelajowy im. Tomasza HOPFERA. Zawody zostaną rozegrane w różnych kategoriach wiekowych od 7-miolatków wzwyż, z tym, że zarówno dziewczęta, jak i chłopcy w równym wieku, choć pobiegna osobno, będą mieli do pokonania taki sam dystans. Oprócz biegów dla młodzieży szkolnej zostanie rozegrany bieg otwarty dla wychowanków Domów Pomocy Społecznej oraz bieg główny na dystansie 15 km, w którym zapowiedzieli swój udział najlepsi biegacze amatorzy Ziemi Lubuskiej. Dla najlepszych, podobnie jak w wyścigach kolarskich organizatorzy przygotowali liczne atrakcyjne nagrody i upominki. Szczegóły pod nr. tel. (095)7493158 oraz 0601758358. Zapraszamy.

- jr -



Zdjęcie na okładce: G. Paczkowski

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Redagują: Redaktor naczelna – Izabela Stopyra, oraz: E. Adamus, P. Barczewski, W. Chamienia, E. Czapińska, B. Jarmużek, T. Jasiński, St. Kąkol, S. Onyszczuk, J. Pacholak-Stryczek, J. Rudnicki, D. Rzepecki, E. Sawiński, A. Stopyra, Z. Wojciechowski. Fotoreporter – G. Paczkowski

Adres Redakcji: 66-300 Międzyrzecze ul. Poznańska 22, skr. pocztowa 81, tel. 741-2431

Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w redakcji oraz R. Sikorski tel. 742-08-18. Ceny ogłoszeń: 0,80 zł - cm² czarno białe, 1,30 zł - cm² kolor (w tym Vat). Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wykonanie: Studio CD, tel. 724 06 46. Druk: Magnum, tel. 7204 935

STUDIO KOMPUTEROWE

ul. ŚWIERCZEWSKIEGO 23; 66-300 MIĘDZYRZECZ
TEL./FAX (095) 741-20-24

SCAN



Ceny już
od 2594,99

KASY FISKALNE
DRUKARKI FISKALNE
KASY KOMPUTEROWE
WAGI ELEKTRONICZNE
LADY CHŁODNICZE
METKOWNICE

KOMPUTERY
OPROGRAMOWANIE
KURSY KOMPUTEROWE
SIECI KOMPUTEROWE

SERWIS
WDROŻENIE
KONSERWACJA



Nasze atuty to:

- ~ miejscowy serwis
- ~ szybka reakcja
- ~ serwis 24h
- ~ fachowa obsługa
- ~ ceny producentów

PROGRAMY DLA FIRM



KSIĘGOWOŚĆ
KADRY
PŁACE- ZUS
FAKTURY
INNE...



RATY LEASING

Największy w Międzyrzeczu Sklep Meblowy ul. Konstytucji 3-Maja (w podwórzu) Tel. (095) 741 25 41

OFERUJE:

- sprzedaż ratalną w systemie ARS do 36-m-cy
- możliwość zamawiania mebli na wymiar
- transport gratis do 25 km
- pomoc przy wnoszeniu za porozumieniem
- oprócz dużego wyboru mebli z ekspozycji możliwość wyboru z szerokiej oferty katalogowej
- montaż mebli za opłatą

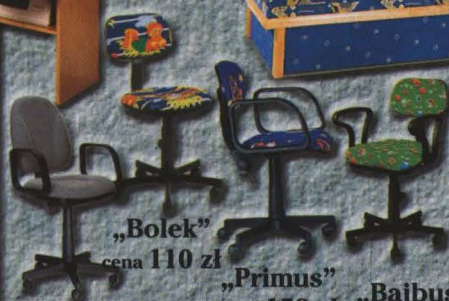
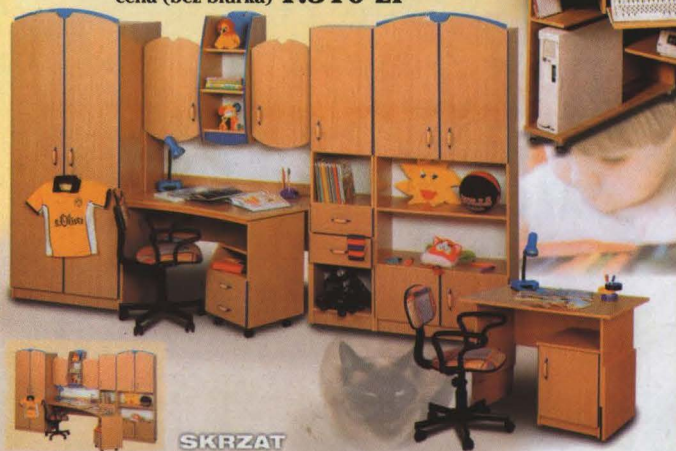
Segment „Skrzat”
cena (bez biurka) 1.310 zł

Biurko 120 N
294 zł

Biurko 90
220 zł



Tapczan „Parys”
cena 860 zł



„Bolek”
cena 110 zł

„Primus”
cena 159 zł

„Bajbus”
cena 135 zł

„Dedal”
cena 194 zł

Krzesło obrotowe

Przyjmę
uczniów na
praktyczną
naukę
zawodu
sprzedawcy



osprzęt elektroinst.,
kable, przewody,
żarówki, lampy,
światłówki,
sprzęt RTV i AGD:
pralki, lodówki,
kuchenki, okapy,
maszyny do szycia
odkurzacze
itp.



narzędzia,
elektronarzędzia,
kłódki, zamki,
silikony, kleje,
art. sanitarne,
art. metalowe,
art. elektryczne
itp.



SPRZEDAŻ RATALNA BEZ ŻYRANTÓW

66-300 Międzyrzecz

Os. Centrum 3

Tel.: 095 741-27-88

(dawniej ELDOM - wejście w lewo)

Os. Centrum 2

Tel.: 095 742-19-61

ZAPRASZAMY - 9-17

BIURO TURYSTYCZNE



Międzyrzecz ul. Ka. Skargi 6

tel/fax 095 742 21 95 tel. 741 20 29

Na rynku usług turystycznych działamy nieprzerwanie od 1993r.
Jako jedyne biuro turystyczne w powiecie międzyrzeckim
posiadamy zezwolenie na usługi turystyczne (nr rej 0012)

Jesteśmy:

- * Przedstawicielem Handlowym ORBIS TRAVEL,
- * Agentem SCAN HOLIDAY,
- * Akwizytorem ITAKA ROMA TOUR

OFERTA SPECJALNA:

■ HISZPANIA

wyjazd co tydzień

ceny od 535, 00 zł (os.)

- wycieczki dla szkół i zakładów pracy



MIĘDZYRZECZ
Os. Kasztelańskie
tel. 742-08-72

MARKET
dla całej rodziny



INTERMARCHÉ

Muszkietrowie